



Zdolni dostaną stypendia

Bandyci kpią z sądu

str. 11

str. 19



KONTAKTY

9 (1008)

27 LUTEGO 2000

CENA 2 zł

JOANNA GOSPODARCZYK

MARIA TOCKA

Pigułka polityczna

„Od kilku tygodni Szpital stał się igrzyskiem rozgrywek politycznych, w związku z czym pozabawiony jest stałego, konsekwentnego zarządzania.(...) Uważamy, że za obecną dezorganizację funkcjonowania Szpitala ponoszą winę władze powiatu”, uznali członkowie Rady Ordynatorów Szpitala Ogólnego w Kolnie.

Diagnozę bez wahania potwierdził Andrzej Mieczkowski, wicestarosta kolneński: „Dyrektor szpitala to stanowisko polityczne i to my będziemy decydować o jego obsadzie”.

str. 12-13

Sierocy kęs

KATARZYNA MAY

Czy pazerność zabiła sumienia i pamięć, że chlebem wyrosłym na krzywdzie można się udławić?

str. 7



Krystyna Kornacka. Kopia

Oddział pod kontrolą

„Zebraliśmy ponad osiemset podpisów ludzi, którzy z entuzjazmem poparli nasz protest wobec próby likwidacji Oddziału Intensywnej Opieki Medycznej Noworodków Łomżyńskiego szpitala. Osiągnięcia Oddziału były spektakularnymi wydarzeniami roku 1999. Sprawa uzyskała duże poparcie społeczności Łomży i okolic,” napisały w kolejnym apelu organizatorki społecznego ruchu na rzecz obrony oddziału noworodków.

str. 12-13

KONTAKTY



7%*

**ROK ZACZYNA
NISSAN GODNIE
TRWA PROMOCJA
DWA TYGODNIE**



*Obniżka cen nawet o 7%

Rok 2000 Nissan rozpoczyna aż 2-tygodniową promocją na wybrane modele swoich samochodów. Sprawdź co nowego czeka na Ciebie w salonach Nissana.

**Almera i Micra
opony zimowe gratis!**

Nowy Nissan Primera
tańszy już o
8000 zł

NISSAN
M. Wasilewski

Salon-Serwis

Elk, ul. Sikorskiego 19b, tel. (0-87) 621-41-31

„LOCUM” S.C.

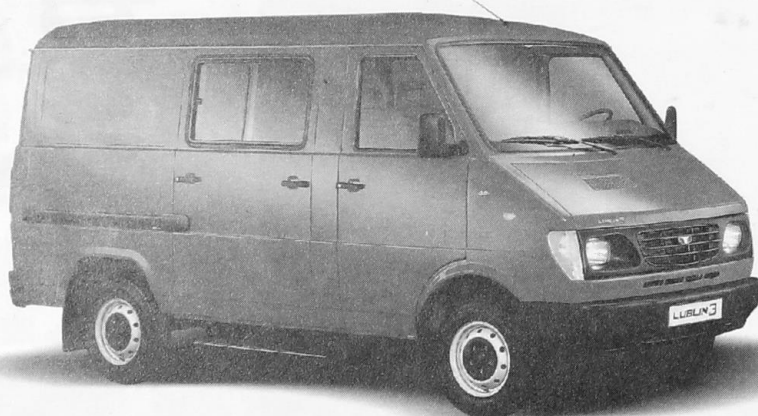
KUPNO • SPRZEDAŻ • WYNAJEM
Nasze doświadczenie to TWÓJ zysk

POŚREDNICTWO W ZAKRESIE
OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

19-400 Olecko, Plac Wolności 4/4, tel./fax (0-116) 520-20-73
16-400 Suwałki, ul. Utrata 2b (lp), tel./fax (0-87) 566-35-12
01-445 Warszawa, ul. Ciołka 15, tel./fax (0-22) 37-64-18

Nam możesz zaufać

Słowo jest ulotne
ogłoszenie w gazecie
żyje dzień
ogłoszenie w tygodniku
KONTAKTY
żyje tydzień!



najlepiej zarobione

3500 zł*
w 2000 roku

* wartość netto

Specjalna premia milenijna na zakup samochodu Lublin3 (rocznik 2000), uzyskiwana po zezłomowaniu starego samochodu produkcji Daewoo Motor Polska.

UWAGA!

Pytaj autoryzowanych dealerów Daewoo Motor Polska o inne sposoby uzyskania rabatu! Dla samochodów Lublin 3 rocznik 1999 obowiązuje premia milenijna w wysokości 5 000 zł

Ilość samochodów ograniczona
czas trwania promocji do 31 marca 2000

Autoryzowany Dealer Daewoo Motor Polska:

AUTO-FORUM Łomża; Al. J. Piłsudskiego 115; tel. (086) 219 04 41

LUBLIN3

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Perspektywa” w Łomży

rozpoczyna budowę budynku wielorodzinnego nr 2 przy ul. Rycerskiej w Łomży.

- liczba mieszkań: 28
- pow. użytkowa od 38,5 m kw. — 55,6 m kw.
- średnia cena — 1 m kw. — 1.500 zł
- na poszczególnych kondygnacjach od 1.480 zł do 1.540 zł
- liczba garaży: 16
- cena 1 m kw. p.u.: 1.150 do 1.200 zł
- wpłata środków w 5 ratach
- zakończenie budowy czerwiec 2001 r.

Zapewniamy wspaniałą lokalizację i atrakcyjne ceny bez dopłat
Spółdzielnia posiada również do wynajęcia lub sprzedaży lokal handlowo-usługowy o pow. 105,94 m kw. przy ul. Ks. Anny 2.

**Bliższych informacji udziela Dział Mieszkaniowy
SM „Perspektywa”**

pokój nr 10, tel. 218-24-91 lub 218-24-92 wew. 28.

ZARZĄD SM „PERSPEKTYWA”

**Specjalistyczne Centrum
Medyczno-Rehabilitacyjne**

ESKULAP

Łomża, al. Piłsudskiego 82
tel./fax (0-86) 219-80-19

czynne: poniedziałek–piątek w godz. 7.00–

oferuje Państwu szeroki zakres usług medycznych

- badania profilaktyczne pracowników — wstępne, okresowe, kontrolne
- kontraktowe usługi stomatologiczne i protetyczne
- diagnostyka i leczenie — lekarze specjaliści z zakresu reumatologii, chorób wewnętrznych, chirurgii, ortopedii, laryngologii, okulistyki, neurologii, ginekologii, urologii, pediatrii, medycyny pracy
- wystawiamy recepty refundowane, zwolnienia lekarskie**
- badania do Książeczek Zdrowia
- badania kwalifikacyjne do prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz posiadania broni palnej
- badania audiometryczne słuchu w kabinie ciszy, spirometryczne, RR
- badania laboratoryjne w pełnym zakresie (pobieranie materiału także w domu chorego)
- wykonywanie iniekcji, również w domu chorego
- punkcje stawów, iniekcje dostawowe i okołostawowe
- szczepienia ochronne — grypa, WZW typu B, C
- solarium

Zapewniamy komfortowe warunki, wygodę, opiekę, obsługę, możliwość rejestracji telefonicznej
Nasz budynek jest przystosowany do świadczenia usług osobom niepełnosprawnym

Zapraszamy serdecznie

FIRMA CEZAR

**NOWOCZESNA TECHNIKA GRZEWA
KOTŁY GAZOWE I OLEJOWE SPRZEDAŻ • MONTAŻ
PROMOCJA KOTŁÓW BUDERUS I KOTŁÓW DAVID
HURTOWA SPRZEDAŻ STALOWYCH WKŁADÓW KOTŁÓW**

113–608,00 PLN, 120–646,00 PLN
130–659 PLN, 10 m KOMINA KOMINOWA

**OS. BOH. MONTE CASSINO 1/25
TEL. 218-66-13, KOM. 604-268-17**



**DAEWOO
MOTOR POLSKA**

24h
BUSINESS ASSISTANCE

24
MIESIĘCZNA GWARANCJA

**0%
GRATIS**
AC NW 2,4%

bezpłatna infolinia: 0800 137 017, 0800 137 018

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
kontakty@polbox.com

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (087) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski,

Jerzy Swoński **Felieton:** Wiesław Wenderlich
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
tel. (0-86) 216-42-43

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 764-32-51

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
Goniec Podlaski, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogon”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Zaslepienie to nie choroba oczu. To choroba duszy. Sprawia, że człowiek, jak ślepiec, dostrzega tylko fragment świata. I tylko jedno zaslepienie może być przyjemne: miłością. Choć i tu w skrajnym przypadku prowadzi zwykle do katastrofy. Każde inne, zwłaszcza ideologiczne, kończy się tylko tak. Bo nie pozwala widzieć racji i rozwiązań tych, którzy ślepo nie potrafią tylko potakiwać. To, że znaleźliśmy się społecznie (bezrobocie, nędza, afery, przestępczość, zamknięcie szans życiowych przed zdolnymi, ale biednymi) ponownie na początku XX wieku, to nic innego, jak plon ideologicznego zaslepienia. Dogmatyków socjalizmu zastąpili dogmatycy dzikiego kapitalizmu. Tamci prowadzili kraj do katastrofy i ci prowadzą. Jedni i drudzy w swym zaslepieniu nie widzieli zrozpaczonych ludzi.



Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI

Po fali likwidacji podstawówek przyjdzie czas likwidacji gimnazjów

Druga fala

W tym roku zlikwidowanych zostanie około 50 wiejskich szkół podstawowych. Na niewiele zdadzą się protesty rodziców: gminne samorządy stanęły przed perspektywą bankructwa i wygląda na to, że nie ich nie powstrzyma przed radykalnymi decyzjami.

Jest to już druga fala likwidacji wiejskich podstawówek. O ile jednak przed rokiem chodziło o zamykanie pojedynczych szkół, o tyle dziś wójtowie i rady przymierzają się do likwidowania po kilka (nierzadko większości) w gminie. Jest to dowód wielkiej desperacji.

We wcale nie biednej i dobrze zarządzanej gminie Korycin władze samorządowe zamierzają zamknąć trzy z czterech tam podstawówek. Pozostałaby tylko jedna — w Korycinie. Wójt Mirosław Lech zdaje sobie sprawę z tego, że narazi się na gniew mieszkańców, ale mimo to zaryzykuje, bo nie ma wyjścia.

Z ostrymi protestami mają już do czynienia władze Zawad. Tam ofiarą programu oszczędnościowego padły cztery szkoły. Wśród nich w Strękowej Górze, zbudowana w 1992 roku przy wydatnym udziale mieszkańców. Teraz ci sami ludzie nie mogą dopatrzeć się sensu w tym, że ich dzieci będą musiały wędrować do Nowych Chlebotek, aby uczyć się w ciasnym, starym budynku.

W gminie Bielsk Podlaski trwa zbieranie podpisów pod wnioskiem o referendum w sprawie odwołania gminnej rady. Bezpośrednim i jedynym powodem takiej reakcji mieszkańców jest likwidacja czterech z siedmiu szkół w gminie.

Kuratorium wyraźnie sprzyja likwidacyjnym inicjatywom gminnych władz, nazywa je racjonalizacją sieci szkół. Z siatki opracowanej przez Kuratorium wynika, iż na 675 podstawówek w województwie podlaskim niemal dwieście nie liczy więcej niż 50 uczniów. A to oznacza, że ich utrzymanie nie ma ekonomicznego sensu. Subwencje oświatowe wypłacane gminom z centralnego budżetu zależą bowiem od ilości uczniów. Im mniej dzieci uczy się w szkole, tym mniej jest pieniędzy na utrzymanie budynku, pensje dla pracowników, energię elektryczną itp. Przeciętny miesięczny koszt utrzymania jednego ucznia wynosi w Polsce 2 tys. zł. W likwidowanych szkołach w gminie Bielsk Podlaski 8-9 tys.

W najbliższych latach problem będzie narastać. Do podstawówek wchodzi niż demograficzny: z roku na rok dzieci będzie mniej. Poza tym ogromny wpływ na opustoszenie szkół podstawowych ma reforma oświaty, a zwłaszcza powstanie gimnazjów, które odbiorą podstawówkom sporą część uczniów. W najbliższym roku szkolnym bezpowrotnie stracą one ósme klasy, zaś absolwenci klas szóstych przeniosą się do gimnazjów.

Gimnazja to kolejny problem, dziś jeszcze słabo rozpoznany. Ich powstawaniu w ubiegłym roku towarzyszyły przetargi i naciski wywierane przez rodziców na władze gminne,

aby gimnazjum powołać możliwie jak najbliżej ich miejsca zamieszkania, najlepiej w „starej” podstawówce. Zdarzało się, że władze tym naciskom ulegały, toteż gimnazjów powstało więcej niż wynikałoby to z rachunku ekonomicznego i prognoz demograficznych. Mamy ich dziś 166. Z analiz podlaskiego Kuratorium wynika, iż 26 z nich już teraz znalazło się poniżej limitu, co oznacza, że nie może się spodziewać więcej niż 50 uczniów. Niewielka gmina Brańsk zafundowała sobie, na przykład, dwa gimnazja, podczas gdy do nauki na tym poziomie ma 88 dzieci. Nie trzeba być szczególnie przenikliwym, aby przewidzieć, że jedna z tych szkół się nie utrzyma.

W najbliższych dwóch latach w wiejskich gimnazjach pojawią się uczniowie, a wraz z nimi państwowe subwencje. Wówczas gminy przeprowadzą rachunek i niechybnie stwierdzą, iż wiele z nich nie stać na utrzymanie tego poziomu kształcenia. Wtedy rozpocznie się akcja likwidowania gimnazjów. Już dziś pięć gmin nie ma w ogóle szkół tego typu. Za kilka lat takich gmin będzie znacznie więcej. Oczywiście, zamykaniu gimnazjów towarzyszyć będzie fala społecznych protestów, a wójtowie pożałują, że ulegli presji rodziców i zgodzili się na utworzenie szkół tam, gdzie ich być nie powinno.

Jak zwykle przy okazji zamykania placówek oświatowych odradza się spór o to, czy przy powoływaniu i likwidowaniu szkół należy kierować się względami ekonomicznymi. Część teoretyków oświaty jest zdania, że szkoły, zwłaszcza wiejskie, to nie tylko miejsca, w których pobiera się nauki. To także lokalne ośrodki kultury, spajające miejscową społeczność, często budowane przy dużym udziale okolicznych mieszkańców. Likwidowanie ich równoznaczne jest degradacji środowiska kulturalnego, zrywaniu lokalnych więzi. A poza tym dzieci wiejskie mają utrudniony dostęp do nauki, a przecież chodzi o to, żeby zdobywały jak najwyższe wykształcenie.

Przeciwnicy tego poglądu twierdzą, iż nie może być mowy o przyzwoitym wykształceniu w łączonych klasach, które są regułą w małych wiejskich szkołach. Po to, aby wiejskie dziecko miało szansę zdać do dobrej szkoły średniej, a później — na studia, musi skończyć dobrą podstawówkę. Nie chodzi więc o ilość, lecz o jakość. A to jest możliwe tylko w dużych, dobrze wyposażonych placówkach.

Samorządy gminne, które decydują o istnieniu wiejskich szkół, nie uczestniczą w tej dyskusji. Dla nich liczy się, przede wszystkim, argument ekonomiczny. Nie lubią też, gdy się je poucza, co mają w tej materii robić. Na nieśmiało sugestie Kuratorium wójtowie potrafią odpowiedzieć: kurator nie daje nam pieniędzy na szkoły i nie on będzie decydował, którą szkołę zlikwidować, a którą zachować.

JAN ONISZCZUK

KONTAKTY

ZAMIAR LIKWIDACJI SZKÓŁ zgłosiło już ponad 30 gmin do białostockiego Kuratorium Oświaty. To nie wszystko, bo gminy mają czas na zgłoszenie zamiaru likwidacji do końca lutego. W województwie podlaskim jest 675 podstawówek.

BIAŁYSTOK, ŁOMŻA, SUWAŁKI, SOKÓŁKA I BIELSK PODLASKI OTRZYMAŁY PIENIĄDZE na wyposażenie i utworzenie oddziałów ratowniczych. Wspomagać je będzie 7 nowoczesnych karetek reanimacyjnych (koszt jednej: 2 mln zł); pięć trafi do Białegostoku, po jednej do Zambrowa i Sejnu. W ramach tworzenia zintegrowanego ratownictwa medycznego karetki i oddziały ratownictwa wspomagać będzie śmigłowiec.

STAROSTOWIE PODLASKIEGO PRZYJĘLI na spotkaniu w Goniądzu stanowisko w sprawie finansowania usług medycznych w 2000 roku. „Na barki samorządów próbuje się rzucić odpowiedzialność za wymuszoną restrukturyzację służby zdrowia”, powiedział starosta Powiatu Monieckiego Mirosław Paniczek; tylko w jego powiecie brakuje na ten cel 1,5–2 mln. zł.

PUCHAR MARSZAŁKA SŁAWOMIRA ZGRZYWY ZA NAJLEPSZĄ PROMOCJĘ samorządu lokalnego otrzymało Stowarzyszenie Gmin Górnej Narwi na zakończenie targów Aktywne Wakacje w Białymstoku. UM w Augustowie uhonorowany został pucharem prezydenta Białegostoku, wojewoda przyznała swój puchar Stowarzyszeniu Gmin Dolnej Narwi, a wyróżnienie UM w Suwałkach. W Targach brało udział 87 wystawców.

OFICJALNA INFORMACJA O NOWYM WSPÓŁWŁAŚCICIELU PEPEES w Łomży dotarła w ubiegłym tygodniu: przeszło 7 procent akcji zakupił Hubert Gierowski, finansista mieszkający w Paryżu, który ma już większość udziałów Browarów Lubelskich. Hubert Gierowski wymieniany jest także jako jeden z najważniejszych kandydatów do zakupu przeszło 33 proc. akcji łomżyńskiej spółki, które są w posiadaniu III Narodowego Funduszu Inwestycyjnego.

SER PIWNY Spółdzielni Mleczarskiej „Sudowia” z Suwałk otrzymał główną nagrodę, Włócznie Jaćwina, na VIII Polsko-Litewskich Targach Pogranicza. W Suwałkach wystawiały się 53 firmy.

SPONASZ, ZNANY W POLSCE PRODUCENT BETONIA-

REK z Białegostoku, którego większość akcji posiada francuski Bolding Altrad Technologies, zamierza o połowę zwiększyć produkcję (z 16 do 24 tysięcy betoniarek), z której jedna trzecia trafi na eksport, głównie do Francji.

MINISTERSTWO DZIEDZICTWA NARODOWEGO PRZEKAZAŁO DO ŁOMŻY WIADOMOŚĆ, że nie ma w swoim tegorocznym budżecie pieniędzy na dofinansowanie budowy siedziby Teatru Lalek i Aktora. Według szacunków dyrektora Jarosława Antoniuka, potrzeba jeszcze około 900 tysięcy zł; 1,1 miliona pozyskany pod koniec ubiegłego roku wystarczy na sfinansowanie prac przewidzianych na pierwszy kwartał tego roku.

PONAD 250 TYS. ZŁOTYCH ODSZKODOWANIA za zniszczone drogi podczas budowy gazociągu Jamal – Europa wynegocjował od wykonawcy Zarząd Powiatu Zambrowskiego.

PIERWSZY WIEJSKI HERB W POLSCE zafundowali sobie mieszkańcy wsi Kruszewo. Liczą, że herb zwiększy zainteresowanie turystów i inwestorów ich miejscowością.

DO PODLASKIEJ KASY CHORYCH ODSYŁAŁ PACJENTÓW Oddział Laryngologii Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Białymstoku, ponieważ wyczerpany został limit przyjęć, zakontraktowanych przez PKCh.

PRZEWODNICZĄCEGO NIE MA OD KILKUNASTU TYGODNI podlaska AWS. W grudniu z dwóch kandydatów (Józef Mozolewski i Marian Jaszewski, który uzyskał większe poparcie) żaden nie otrzymał 75 proc. głosów (tyle wymaga wewnętrzny regulamin). Po raz kolejny Krajowe Prezydium AWS nie podjęło w sprawie wskazania przewodniczącego żadnej decyzji.

WŁADZE ŁOMŻY CHCA przeprowadzić V Liceum Ogólnokształcące z budynku Zespołu Szkół Drzewnych przy Al. Legionów do Zespołu Szkół Mechanicznych przy ul. Przykoszarowej, aby „rozluźnić” obiekt, w którym nauka musi się odbywać na zmiany. Kierownictwo „ogólniaka” opowiada się jednak za samodzielnością organizacyjną (jako jednostka powiatu ziemskiego) i własną siedzibą w starym szpitalu. Wspólnie ze starostwem rodzice i pedagodzy starają się o pieniądze na zaadaptowanie pomieszczeń szpitala.

FIRMA AGROS HOLDING CHCE KUPIĆ białostocki Polmos, który jest największym producentem wódek w Polsce. Jest właścicielem znaku towarowego Żubrówki.

POPARCIE WOBEC STAROSTY I WICESTAROSTY Powiatu Kolneńskiego wycofał Zarząd Oddziału „S” w Kolnie. Obaj uważają, że działacze „S” w Kolnie od dawna szukają pretekstu, by pozbawić ich stanowisk.

NA TRZY LATA POZBAWIENIA WOLNOŚCI skazał Sąd Okręgowy w Łomży czterech gwałcicieli czternastoletniej dziewczyny.

SĄD OKRĘGOWY W ŁOMŻY ROZPOCZĄŁ ROZPATRYWANIE TRAGICZNEGO WYDARZENIA, do którego doszło w maju ubiegłego roku w Małym Płocku. Prokuratura oskarżyła 41-letniego Waldemara C. o zabójstwo 24-letniego siostrzeńca Krzysztofa W. Wiadomo, że obaj mężczyźni pili alkohol. Bawili się także pistoletem, kupionym nielegalnie przez Waldemara C. Oskarżony twierdzi, że śmiertelny strzał padł przypadkiem, inaczej kwalifikuje wydarzenie prokuratura.

CZARNY TEATR „Sivina II” Tomasza Brzezińskiego, działający przy Miejskim Domu Kultury-Dom Środowisk Twórczych w Łomży poprowadził w znanym Teatrze im. Juliusza Osterwy w Lublinie warsztaty sceniczne dla niepełnosprawnych. Młodzi łomżyńscy artyści zaprezentowali także w Lublinie kilka przedstawień i wzbudzili takie zainteresowanie, że lubelski teatr zaprosił ich pod koniec marca na kilka spektakli na zawodowej scenie.

WYSTAWA PRAC PLASTYCZNYCH IRENEUSZA CHYLIŃSKIEGO z Zambrowa czynna jest w Galerii N, prezentującej twórczość artystów nieprofesjonalnych. Można ją oglądać w Klubie Garnizonowym (Al. Legionów 133 w Łomży).

MISTRZEM POLSKI W BOKSIE w wadze superciężkiej został Grzegorz Kielsa, zawodnik białostockiego Hetmana.

DIMA CZABAK, ZNANY UKRAIŃSKI WIRTUOZ GRY NA FLETNI PANA, WYSTĄPI z Łomżyńską Orkiestrą Kameralną podczas czwartkowego koncertu „Muzyka serca”, który odbędzie się 24 lutego (godz. 18.00) w sali Starostwa Powiatowego w Łomży (przy ul. Nowej 2). W programie utwory gościa oraz klasyka.

WIELKI FINAŁ W GRAJEWIE

W sobotę, 26 lutego, w Hali Sportowej OSiR w Grajewie rozegrane zostanie Finał XVII Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar Tygodnika „Kontakty”. W Turnieju, w eliminacjach gminnych, powiatowych, powiatowych, wzięło udział około 10–12 tys. uczniów. Początek finału godz. 10.00. Zapraszamy.

Znaki czasu

• Były prezydent Lech Wałęsa w liście do Mariana Krzaklewskiego zaproponował objęcie teki premiera. W zamian obiecuje liderowi AWS poparcie jego kandydatury na prezydenta. „SLD byłoby skłonne poprzeć kandydaturę Wałęsy na premiera”, skomentował Leszek Miller, lider SLD.

• Para bliźniąt syjamskich (zrodziła się w krótkim okresie) urodziła się w Poznaniu, a w Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi przyszły na świat pięcioraczki.

• Przeciw zbyt wielkim różnicom pomiędzy bogatymi i biednymi w kraju opowiada się 92 proc. respondentów sondażu CBOS. Uważają, że zmniejszenie tej przepaści jest jednym z najważniejszych zadań w Polsce na najbliższe dziesięć lat.

• Nie ma potrzeby, by SLD dokonywało rozrachunku z PRL-owską przeszłością, uważa prawie co drugi ankietowany przez CBOS, a rozliczenia oczekuje 32 proc.

• Fikcyjne przetargi, nielegalny handel długami, fałszowanie dokumentów ujawnił raport Najwyższej Izby Kontroli w szczecińskim oddziale Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, którym kierował były minister rolnictwa Jacek Jamszewski.

• Około 40 tys. kobiet i mężczyzn w kraju prowadzi życie konsekrowane: jest wśród nich 25 tys. zakonnic, 13 tys. zakonników i 1 tys. członków instytutów świeckich.

• Dyrekcja kieleckiego pogotowia podpisała w 1997 r. umowę z zakładem pogrzebowym, w której zobowiązała się do informowania zgonach pacjentów. W zamian firma miała kupić pogotowiu komputer. Zakład nie wywiązał się z zapłaty, a pracownicy pogotowia „sprawdają” zwłoki konkurencji.

SUPER „KURPIEWSKI”

Piękna, przestronna, całodobowa stacja paliw przybyła do Łomży. W bardzo szybkim tempie wybudował ją znany łomżyński przedsiębiorca, właściciel stacji paliw w Chojnach, Jan Kurpiwski. Stacja wyposażona jest w nowoczesne systemy komputerowe, pozwalające w każdej chwili uzyskać wydruk składu paliwa oraz najnowocześniejszą w Łomży i okolicy myjnię samochodową (możliwość mycia busów). Stacja sprzedaje cenione za dobrą jakość paliwo Petrochemii Płock. Dogodne położenie (ul. Piłsudskiego, tuż za torami), dobrze wyposażony sklep z akcesoriami motoryzacyjnymi, artykułami spożywczymi, prasą, upominkami sprawia, że zmotoryzowani w Łomży znacznie łatwiej się zaopatrują.



O UMIAR POSŁÓW I SENATORÓW

Zambrowscy radni wystosowali do Sejmu i Senatu apel, aby parlamentarzyści przyjrzyli się swoim dietom i kwotom na utrzymanie biur równie starannie, jak przeanalizowali pensje w samorządach miast i gmin. Uchwalone stanowisko radni skierowali do związków powiatów, miast i gmin, prezydenta RP. Radni Zambrowa mają jedno z niższych w regionie i kraju diet za pracę w Radzie Miejskiej.

STOWARZYSZENIE BEZROBOTNEJ „BAWEŁNY”

W imieniu około 400 osób walczyć o wypłatę zaległych wynagrodzeń będzie stowarzyszenie byłych pracowników „bawełny” w Łomży. Zaległości wynoszą co najmniej 800 tysięcy złotych, a w wyegzekwowaniu należnych pieniędzy nie pomagają pracownikom nawet wyroki Sądu Pracy. Organizacji poszkodowanych lokalu udzieliło Biuro Terenowe Rady OPZZ w Łomży przy ul. Sadowej 2 (tel. 216-57-13). Do stowarzyszenia mogą przystąpić wszyscy byli pracownicy „Narwi”, mający wobec spółki roszczenia finansowe.

NIETOPERZE POLICZONE

Liczenie nietoperzy w jednej z największych zimowych noclegowni tych ssaków w zakamarkach Twierdzy Osowiec zakończyło się w ubiegłym tygodniu. Dokonali go Grzegorz Lesiński z Polskiej Akademii Nauk i znany badacz twierdzy Mirosław Worona. Doliczyli się ok. 300 sztuk głównie mopek, ncocków rudych, ncocków tydkowłosych i innych gatunków. Od blisko 10 lat liczba nietoperzy zlatujących się na zimę do podziemi Twierdzy jest mniej więcej stała. Przed laty było ich wielokrotnie więcej.

WALENTYNKOWY DAR

Przy Łomżyńskim Centrum Medycznym, z inicjatywy pracujących tam lekarzy, powstał Klub Honorowych Dawców Krwi. W dzień patrona zakochanych, w walentynkowy poniedziałek, pracownicy Centrum oddali 3,5 litra krwi. Krew nie tylko kolorem pasuje do tego święta, to przede wszystkim wielki dar serca.

— Następny taki podarunek planujemy zorganizować na Dzień Matki — powiedział dr Wiktor Sulkowski z ŁCM.

NAPAD „NA PRZEBICIE”

O północy na drodze Białystok-Augustów, dwa kilometry za miejscowością Karynka, dwaj Białorusini zatrzymali swojego renaulta na poboczu. Stwierdzili, że jedna z opon jest przebita. Kiedy wymieniali koło, podeszło do nich czterech mężczyzn uzbrojonych w broń palną i kije bejsbolowe. Mówili po rosyjsku. Kazali Białorusinom wejść do samochodu i ich własnym autem wywieźli napadniętych do lasu. Tam zażądali pieniędzy. Zabrali 190 marek, 105 dolarów, 2000 zł oraz osiem futer. Jeden z bandytów pilnował obrabowanych, inni zaś poszli w stronę drogi. Na jezdni rozsyпали metalowe kolce. Najechał na nie volkswagen z przyczepką, którym jechało dwóch obywateli Estonii. Zostali napadnięci w trakcie wymiany koła. Bandyci zabrali im 5300 dolarów i telefon komórkowy i odjechali. Jeden z napadniętych zawiadomił policję przy pomocy telefonu, który udało mu się ukryć. Następnego dnia taka sama przygoda spotkała czworo Litwinów podróżujących opłem wietrą. Na drodze 61 Łomża-Grajewo w okolicach Stawisk zatrzymali się, aby wymienić uszkodzone koło. Z lasu wyszło czterech mężczyzn, którzy oświadczyli, że ta droga jest płatna i zażądali od każdego po 5 dolarów. Potem sterroryzowali Litwinów bronią i wywieźli kilkaset metrów w las. Zabrali ofiarom napadu trzy torby i walizkę z odzieżą 800 dolarów, 885 marek niemieckich, cztery telefony komórkowe, cztery zegarki i narty. Gdy bandyci odjechali, Litwini zmienili koło i odjechali do Stawisk, gdzie zawiadomili policję.

SAMI SOBIE

Japońscy profesorowie Masatake Wada i Isao Shimahirao, zajmujący się problemami rozwoju terenów wiejskich, przedstawili na seminarium zorganizowanym przez Agencję Rozwoju Ziemi Łomżyńskiej, Wyższą Szkołę Zarządzania i Przedsiębiorczości oraz Wyższą Szkołę Agrobiznesu w Łomży swoje refleksje na temat perspektywy Ziemi Łomżyńskiej. Zdaniem ekspertów, region nie powinien liczyć na ściąganie kapitału z zewnątrz ani na pomoc państwa czy władz wojewódzkich. Łomżyńskie powinno postawić na „samorozwój”, czyli wyszukiwanie i wykorzystanie nieodkrytych dotąd możliwości. Może to być produkcja wyrobów specjalnie oznakowanych, aby łączyły się z regionem, czy organizowanie imprez o miejscowej specyfice.

WIOSNA LECI KLUCZEM

Już są! Piękny klucz dzikich gęsi przeleciał nad lutową Narwią w Drozdowie, a czajki rozkrzyżały się na nadrzecznych łąkach. To pierwsze zwiastuny wiosny! Z afrykańskich i południowoeuropejskich zimowisk w rodzinne strony lecą tysiące kilometrów. W tym roku w wielką podróż wybrały się około dwóch tygodni wcześniej niż zwykle. Ale natura wie, co robi, choć na gęsi i czajki spadł śnieg.

PŁYTY NIEMIECKIE NA 100%!

Niemiecka firma Pfeiderer, posiadająca blisko 80 proc. akcji Zakładów Płyt Wiórowych w Grajewie, wystosowała wezwanie do pozostałych akcjonariuszy do sprzedania swoich walerów po 35 złotych za sztukę. Niemiecki właściciel chce w ten sposób zgromadzić 100 proc. akcji ZPW i wycofać spółkę z notowań giełdowych. Według wyjaśnień prezesa Krzysztofa Sędzikowskiego wycofanie z giełdy będzie korzystne, ponieważ spółka nie potrzebuje już powiększać kapitału, emitując nowe akcje, a nie będzie też musiała publicznie ogłaszać informacji o swojej kondycji i zamierzeniach, czego nie robią też jej główni konkurenci. Cena 35 złotych jest jednak mało atrakcyjna, ponieważ po ostatniej hossie na giełdzie akcje ZPW przekroczyły już pułap 50 zł za sztukę.

POMOCNY FUNDUSZ

Chorzy na raka piersi, znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej z powodu choroby, mogą uzyskać pomoc finansową.

W Poznaniu, z inicjatywy Breast Cancer Awareness Program for Poland, organizacji działającej w Waszyngtonie pod auspicjami Ambasady RP w USA, został powołany Fundusz Pomocy Kryzysowej. Fundusz dysponuje dziesięcioma tysiącami dolarów i ma zasięg ogólnopolski. Działa od stycznia do końca roku. Do tej pory nikt z województwa podlaskiego nie ubiegał się o pomoc. A może ją uzyskać na leczenie, niezbędną rehabilitację, poprawę trudnej sytuacji materialnej.

Po wnioski (koniecznie trzeba wypełnić specjalne formularze) można zgłaszać się do Stowarzyszenia Kobiety z Problemem Onkologicznym w Łomży (al. Piłsudskiego 11 a, p. 410, tel. 218-62-81, w. 263).

RODZINA W WIRACH HISTORII

„Rodzina w wirach historii” to tytuł konkursu, ogłoszonego przez Fundację im. Stefana Batorego i Ośrodek KARTA. Konkurs adresowany jest do uczniów szkół średnich. Organizatorom zależy na takim spojrzeniu na historię mijającego stulecia, by zobaczyć losy rodzin w zawirowaniach i przełomach historycznych. Na konkurs mogą być wysyłane oryginalne prace, nigdzie dotąd nie publikowane, oparte na samodzielnie zbieranych materiałach źródłowych (ankiety, wywiady, kwerendy w archiwach domowych).

Organizatorzy będą oceniać także atrakcyjność prezentacji wyników badań. Na konkurs można przysłać: opracowany zbiór dokumentów, opracowaną wypowiedź świadka wydarzeń, zbiór zdjęć z autorskim opisem i komentarzem, opracowany dziennik czy komentarz, amatorski film video, relację radiową lub inne mieszane formy.

Prace należy wysłać do 3 marca 2000 roku na adres: Ośrodek KARTA, 02-536 Warszawa, ul. Narbutta 29. Szczegółowe informacje można uzyskać w Ośrodku KARTY: tel. (0-22) 848-07-12, fax (0-22) 646-65-11, e-mail: historia.bliska@karta.org.pl

ŚWIAT NAD BIEBRZĄ

Ponad 80 filmów przyrodniczych przysłali do organizatorów I Międzynarodowego Festiwalu Filmów Przyrodniczych im. Braci Wagów w Wiźnie twórcy z różnych stron świata. Po przejrzaniu materiałów, komisja wybrała 36 filmów z 17 krajów. Podczas festiwalu konkursowe filmy będą prezentowane w polskiej wersji językowej. Do Wizny przyjadą finaliści z Afryki Południowej, Białorusi, Chin, Holandii, Polski, Szwecji, Uzbekistanu. W jury zasiadą obok filmowców i naukowców z Polski, Szwecji i Białorusi licealiści z Wizny.

Organizatorzy Festiwalu zapewniają, że z nadesłanych filmów powstaną 50 kompletów wideoteki szkolnej, czy zestawów przyrodniczych dla uczniów.

Oprócz projekcji filmowych podczas czterech dni festiwalu (5 — 9 kwietnia 2000 roku) gości będą mogli wziąć udział w happeningu „W obronie wszelkiego stworzenia” oraz zwiedzić wystawy i targi „W zgodzie z Naturą”. Będzie także wycieczka ornitologiczna na szlak wiosennych przelotów Atlantyk — syberyjska tundra oraz spotkania w parkach narodowych: Biebrzańskim i Narwiańskim.

SPOTKANIE Z NIEPODLEGŁĄ

Serdecznie zapraszamy na spotkanie autorskie z Henrykiem Wiśniewskim, autorem książki pt. „O niepodległą” wydanej przez „Kontakty”. Spotkanie poprowadzi prof. Adam Dobroński. Spotkanie odbędzie się w czytelni Biblioteki Publicznej w Łomży (ul. Długa) w czwartek, 2 marca, o godz. 17.00.



Rok 1989. Odrzucamy komunizm. Wybieramy kapitalizm.

Odrzucamy centralizm. Wybieramy indywidualizm.

Odrzucamy reżim. Wybieramy wolność.

Dziś się to łatwo mówi: odrzucamy — wybieramy.

1 Tak czy owak w tamtym roku dochodzi do zmiany. Można nawet rzec, że do zmiany dochodzi zastanawiająco łatwo. Musi być jakiś powód? I jest wola narodu. Jeden głos wielu milionów Polaków. Zgodny głos. To prawdziwa armia, która budzi respekt. Na Wschodzie i na Zachodzie. Respekt, a kto wie, czy nie strach. Armia ludzi, co w jednej chwili mówi: „Dość!”

Magdalenki, Okrągłe Stoły, może coś jeszcze, mają tylko takie znaczenie, że się odbyły. Żeby jednak o czymś zadecydowały, to na pewno nie. Zadecydował naród. Nie znosząc sprzeciwu. I sprzeciwu nie było. Bo tej armii bał się świat. Ale bać się nie lubi nikt. Ani na Wschodzie, ani na Zachodzie. Trzeba koniecznie wydać rozkaz: „Spocznij” i „Rozejść się”. Armia posłucha, bo na posłusznych czekają bilety do kapitalizmu, może nawet 100 milionów na drogę.

Wkrótce po armii Solidarnych nie został nawet ślad. Odjechali, odeszli, odlecieli, kto jak mógł, bez oglądania się na kompanów z szeregu. Do kapitalizmu.

Minęło 10 lat. Dziś odnosi się wrażenie, że my ani nie odjechaliśmy do tego kapitalizmu, ani nie odeszliśmy, ani nie odlecieliśmy. My „przeszliśmy” na kapitalizm, jak się „przechodzi” z wiary na wiarę.

Odeszliśmy od socjalizmu, to prawda, i to było zwycięstwo. Ale dziś widzimy, że „przeszliśmy” na kapitalizm odchodząc od chrześcijaństwa, a to wielka klęska. W każdym razie dziś nasze chrześcijaństwo jest w opłakanym stanie, a w chwili upadku komunizmu było u szczytu swego piękna i zaśluzonej chwały.

Jaki to był komunizm? Żaden. Gdyby naprawdę tu był, nikt by go nie obalał. Tu był jakiś ustrój, co przede wszystkim chciał władzy nad ludzkimi umysłami, a może i duszami. A przecież istnieniu dusz zaprzeczał. Gdyby nie zaprzeczał, może by jakoś ocalał. Ale zaprzeczał.

Powtórzyła się biblijna historia. Stał Polak i Polka przed Drzewem Życia. A na nim ten sam podstępny wąż co dawniej, może tylko bardziej liberalny i... medialny, obiecując nowe, wspaniałe życie. Pokusa nie do odparcia. Nareszcie własny domek, telewizor i wieża Philipsa, własny samochód (zachodni) lepszy niż sąsiada, konto w banku, wczasy za granicą. Pokusa, żeby mieć. Mieć! Pokusa totalnej wolności.

Zakazany owoc. Wolno Niemcom, Anglikom, Amerykanom i wielu innym a nam nie? Wolno i nam...



W co wierzymy?

Z OKAZJI 11. ROCZNICY OKRĄGŁEGO STOŁU

2 Czy nie wiedzieliśmy, co się stanie potem? Wiedzieliśmy. Niejeden z nas tamte raje odwiedzał. Dobrobyt i brak sensu życia. Bogactwo i straszliwa nędza. Piękne ideały i niemoralność. Wysoka technologia i odczłowieczeni ludzie. Białe zęby i pustka w oczach.

Zakazany owoc nie byłby nim jednak, gdyby skutecznie nie kusił. Ulegliśmy i my. Jeszcze przed chwilą „silni duchem”, dumni ze swej wiary, swego Kościoła i jak nigdy w dziejach, nawet z własnego papieża. A jednak to było za mało, żeby się oprzeć. Gdyby to

choć było całe jabłko! Ależ skąd, to ledwie ogryzek za twardy dla zachodniego podniebienia.

3 Pytam: jak to możliwe, że ludzie tamtej potężnej armii, co życiem mogli pieczętować swoją wiarę, dziś się niczemu nie dziwią?

Nie dziwią się pornografii i okrucieństwom epatującym codziennie z programów telewizyjnych. Bez zmruczenia oka oglądają je.

Nie dziwią się upadającym szpitalom. Bez zmruczenia oka inkasują „sprawiedliwie” zarobione 30 tys. złotych miesięcznie.

Nie dziwią się żebrzącej młodości. Bez zmruczenia oka wyłożą 100 tys. złotych za 30 sekund reklam telewizyjnej.

Niczyemu się nie dziwią, bo twierdzą: „Taki jest kapitalizm!”

Przydałaby się dziś tamta armia Solidarnych, co huknęłaby: „Dość!!!”

Nędza i degrengolada moralna pod każdym szyldem pozostają nędzą i degrengoladą. Kapitalizm to nie religia. Unia Europejska to nie obiecany raj. A pieniądza to nie cnota.

Łatwo się pomylić. Bo ten kapitalizm naprawdę podobny do religii. Są liberalni prorocy. Są ich proroctwa. Są ekonomiczno-społeczne dogmaty. Są świątynie do których znoszone jest złoto świata. (...)

Kapitalizm, szczególnie ten pierwszy kapitalizm, a ten u nas jest, to dno, na którym nie wolno długo pozostawać. Trzeba się czym prędzej odbić. Może nie wszyscy chcą. Może nie wszyscy potrafią. Trudno.

4 Choćby jednak wszyscy się opadli i mieli zamiar w tym dniu pozostać, ktoś musi jeszcze być, kto oderwie się i wdrze na skałę wyżej! Ktoś, kogo nie zerowa inflacja lub mały deficyt budżetowy będzie radością, ale świadomość, że swoimi decyzjami oddala, zamiast przybliża, nędzę rodaków. Ktoś, kogo gospodarkę odda wprawdzie w gestię ekonomistów, ale sam się ich ręce nie odda. Kto, poza sprawami polityki, ekonomii, kapitalizmu, socjalizmu, czy czego tam by nie wymyślić, wsłuchiwać się będzie czujnie w głos dzieci matek i ojców, bo tylko tam jest życie. Bo tylko tam są wartości. Bo wszystko dla nich.

WALDEMAR KRYNICKI

Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej Podlasia

Shibas

SECURITY PRODUCTS • KASY PANCERNE

zatrudni specjalistów ds. marketingu wymagane

- wyższe wykształcenie w tym zakresie,
- biegła znajomość języka angielskiego,
- doświadczenie zawodowe na podobnym stanowisku minimum 3 lata,
- uregulowany stosunek do służby wojskowej.

Oferty proszę składać osobiście w biurze Firmy, ul. Poznańska 148.

Shibas sp. z o.o. Łomża

Sp. z o.o.
w Łomży
ul. Poznańska 148



KONTAKTY

Chlebem wyrosłym z krzywdy można się udławić!

Kiedyś oznacza czas, gdy żyła żona Edwarda. Po domu rozchodziły się odgłosy zabawy dwóch synów. Było gwarno. Na podwórzu zawsze jakiś ruch. Chłopcy przepychali się do ojcowskiego fiata. Bywało, że wsiadali do ciągnika i z mamą albo z tatą jechali na pole. A w oborach na ranny i wieczorny udój czekało trzynaście krów. Były świny, gdakały kury, normalne gospodarstwo. Jednak nie do końca normalne życie rodzinne. Popsuł je, jak wiele innych rodzin, alkohol. Małżeństwo trwało dwanaście lat. Najbardziej krytyczne były ostatnie dwa lata. W domu zagościły awantury i ciężka choroba żony Edwarda. W końcu razem z synami wyprowadziła się do swoich rodziców, mieszkających w tej samej wsi. Z ich domu została zabrana do szpitala. Po ciężkiej chorobie zmarła w wieku trzydziestu lat. To było pięć lat temu.

— Z umartwienia i ze zgryzo-ty zachorowała na raka. Nie ma co wspominać, bo nic jej życia nie wróci. Dla niej było krótkie i bolesne. I jak jej ciężko było zostawiać dzieci — nie panuje nad wzruszeniem Jadwiga Siwik, matka zmarłej.

Po śmierci żony Edward został sam. Opiekę nad synami (wtedy starszy miał lat 11, a młodszy 9) sąd powierzył babci. Jadwiga Siwik jest dla wnuków rodziną zastępczą. U niej chłopcy mieszkali i ona się nimi opiekowała. Kiedy chcieli, szli do ojca, bo nikt im tych kontaktów nie zabraniał, tym bardziej że mieszka kilka domów dalej. Od września chłopcy przyjeżdżają do Wanacji tylko na wolne dni. Młodszy chodzi do gimnazjum w Łysych i tam mieszka u cioci (siostry matki), a starszy jest uczniem technikum w Łomży i tu mieszka w bursie.

— Nie płacę na synów, bo u mnie nie siedzą. Kiedy przyjeżdżają, to przychodzą do mnie. Jak mam, to zawsze im daję jakieś pieniądze. Ostatnio starszy był w sobotę. Ale ja już nic nie mam — mówi ojciec. I mówi to szczerze.

— Pod koniec ubiegłego roku sprzedał ciągnik, brony, kosiarkę rotacyjną. Jeszcze wcześniej wyprzedał inwentarz. Pozostały

Mały, drewniany dom na końcu wsi Wanacja jest własnością Edwarda Sz. Wokół podwórza murowane obory i stodoła. Do gospodarstwa należy jeszcze 21,70 ha ziemi. Dziś w zaniedbanym domu i zapuszczonym obejściu jest cicho i pusto. W oborze tylko trzy krowy. Choć jeszcze wczesna, przedpołudniowa godzina, gospodarz już niedysponowany. Kiedyś było inaczej...

Sierocy kęs

mu tylko trzy krowy. One są jego jedynymi żywicielkami, bo każdego miesiąca ma około dwustu złotych za mleko. Dwa hektary ziemi oddał w dzierżawę. Reszty też nie obrabia. Nie jest to ziemia najwyższej jakości, bo na Kurpiach przeważa szósta i piąta klasa. Ale przecież wcześniej ją uprawiał, tak samo jak uprawiał jego ojciec. Żył z niej, utrzymywał rodzinę, jeździł samochodem, miał ciągnik i inne maszyny. Teraz jego ojcowskie hektary leżą odłogiem. Sąsiedzi i rodzina zmarłej z niepokojem patrzą na życie i działalność Edwarda. Pieniądze za sprzedany ciągnik i maszyny poszły na jeden cel: szybko je stracił razem z towarzystwem.

Ciągnik nabył Marian Trzcński z Cieloszki. On też dzierżawi od Edwarda dwa hektary, a resztę pola zgodził się obrabiać do spółki.

— Nie wiem, jak będzie z obróbką tego pola. A za ciągnik płaciłem w ratach. Żeby on jeździł, trzeba jeszcze w niego sporo włożyć, bo jest pozacierany. Nie powiem, ile dałem, ale on chyba już tych pieniędzy nie ma — mówi Marian Trzcński.

Kosiarkę rotacyjną kupił w grudniu najbliższy sąsiad, Eugeniusz Grudziądz. We wsi nazywają go „Księdzem”, bo przede wszystkim jego słucha Edward. Sąsiad sąsiada bardzo chwali.

— Takiego sąsiada jak Edward wcześniej nie miałem i mieć nie będę. Życzliwy, uczynny i pomocny. Jak coś potrzebuje, nigdy nie odmówi, pożyczę i pomoże. Dobry sąsiad i dobry kompan. Kupiłem kosiarkę i jakby ziemię sprzedawał też pierwszy bym kupił — przyznaje Eugeniusz Grudziądz.

Żaden z nabywców nie chce powiedzieć, ile zapłacił za sprzę-

ty kupione od Edwarda. Ludzie się tylko domyślają, że nie musiały to być duże pieniądze. Z pewnością były korzystne dla kupujących. Sprzedającemu starczyły na jedną, dwie, może trzy libacje.

— Jak któryś z synów wróci, to niech sobie kupuje. Co miałem, sprzedałem i tyle — urywa temat Edward.

Nie ma takiego prawa, które zakazywało by Edwardowi wyprzedaży sprzętów. Na szczęście, nie może sprzedać ziemi. Zmarła żona nie pozostawiła testamentu. Do tej pory nie zostało prze-

prowadzone postępowanie spadkowe. Jednakże dzieciom po matce należy się połowa majątku.

— Pół gospodarstwa jest dzieci, ale należy tylko dziwić się ludziom, którzy kupują maszyny, wykorzystując tę sytuację. Bo przecież we wsi wszyscy wiedzą, jak tam jest, znają chłopców — mówi Elżbieta Cicha, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Turośli.

Edward Sz. zapewnia, że ziemi nie sprzeda. Póki co, nie może jej sprzedać. Ale są tacy, którzy nie bacząc na sytuację rodzinną, chętnie by ją kupili. Jakby nie wiezieli, że dwie półsieroty utrzymuje babcia-wdowa i państwo. Że chłopcy nie mają normalnej rodziny, że może któryś z nich zechce wrócić na ojcowiznę. Jeżeli ją rozdrapią, wykorzystując skłonności Edwarda do alkoholu, nie będą mieli do czego.

Czy pazerność zabiła sąsiedzkie sumienia? Czy zapomnieli o starej wiejskiej przypowieści, że chlebem wyrosłym z krzywdy można się udławić?

KATARZYNA MAY

Bunt elektryków

Właściciele firm, wyspecjalizowanych w przyłączaniu do sieci energetycznej nowych domów i zakładów, oskarżyli Zakład Energetyczny Białostok S.A. o praktyki monopolistyczne. Odpowiednie pisma wysłali do Urzędu Regulacji Energetyki w Lublinie, Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Urzędu Antymonopolowego w Warszawie. Twierdzą, że ZEB eliminuje ich z rynku, co powoduje upadek ich firm i wzrost cen za usługi instalatorskie.

„W lipcu ub.r. ZEB S.A. ogłosił przetarg na projektowanie i wykonywanie robót elektromontażowych. Podmioty gospodarcze, posiadające potrzebne uprawnienia oraz spełniające warunki, określone w ogłoszeniu, wykupiły materiały przetargowe i po ich wypełnieniu złożyły w ZEB S.A. w celu otrzymania koncesji i przystąpienia do pracy. Niestety, ZEB S.A. mimo zadeklarowanego, 14-dniowego terminu rozstrzygnięcia przetargu do dzisiaj nie poinformował nas o jego wynikach, a na telefoniczne monity odpowiada, że przetarg trwa”, napisali instalatorzy. Nie mogą pominąć ZEB S.A. i dogadać się bezpośrednio z inwestorem, ponieważ to Zakład jako jedyny dostawca energii elektrycznej w Polsce określa warunki techniczne przyłączenia do sieci, przygotowuje umowę i przy okazji jako wykonawcę zlecenia wpisuje siebie.

Zakłady Energetyczne wykonują większość robót rękoma własnych pracowników, tj. brygad remontowych i ekip pogotowia. Zdaniem monterów, zdarza się jednak zapraszanie wybranych wykonawców na ciche przetargi wewnętrzne. Tak miało być w Rejonie Energetycznym w Suwałkach.

— Pismo niezadowolonych elektroinstalatorów wpłynęło również do nas, prawnicy badają postawione przez nich zarzuty — powiedział nam dyrektor Zalech z ZEB S.A. w Białymstoku. B.D.

CO SŁYCHAĆ?

CAŁĄ PARĄ!

GRZEGORZ MACKIEWICZ, wójt gminy Czyże (trzecia kadencja): — Obecnie nasz urząd gminy zajmuje pomieszczenia byłej weterynarii. Warunki mamy kiepskie. Według projektu budżetu zaplanowaliśmy wybudować w tym roku w stanie surowym siedzibę gminy. Inwestycja trwa już od kilku lat. Będzie to duży obiekt, bo obok urzędu, połączona z nim wspólną ścianą, powstaje sala widowiskowa Gminnego Ośrodka Kultury. GOK skończymy do końca maja, a do końca roku mamy nadzieję sfinalizować budowę urzędu.

Kontynuujemy budowę gminnego ośrodka zdrowia we wsi Klejnik. Pozostało wykonanie zadania i prace wykończeniowe. Też skończymy budowę w tym roku.

Korzystamy z kontraktu dla Puszcz Białowieskiej i każdego roku budujemy wodociąg. W tym roku zakończymy zaopatrywanie mieszkańców całej gminy w wodę. W wodociąg zostaną wyposażone ostatnie trzy wsie: Rakowice, Leniewo i Lady. A już jest opracowywana dokumentacja na kanalizację miejscowości Czyże, w przyszłym roku planujemy budować oczyszczalnię.

W gminie jest sporo różnych inwestycyjnych zaległości. Przy udziale i pomocy mieszkańców chcemy także w tym roku zmodernizować drogę Klejnik – Śliwów. Jest to trasa dowozu dzieci do gimnazjum. Jak tylko warunki atmosferyczne na to pozwolą, zostanie pokryta asfaltem.

Każda inwestycja w gminie, choć stwarza problemy, bo wymaga wielu zabiegów o pieniądze, cieszy. Cieszy, bo powstaje coś nowego albo coś się ulepsza i ludziom wygodniej się żyje. Ale są i bardziej przykre sytuacje. Do takich zaliczam konieczność likwidacji szkoły w Kuraszewie. Zamykanie zaczęliśmy od rozmów z rodzicami, od rzeczowego wyjaśnienia wszystkich powodów. A sytuacja wygląda tak, że jak nie zamknijemy szkoły, to od nowego roku będzie się w niej uczyło dwudziestu pięciu uczniów, a pracowało (nauczycieli i pracowników obsługi) trzynastu osób. Na jednego ucznia otrzymujemy z ministerstwa 1930 zł, natomiast nauka jednego dziecka w Kuraszewie kosztuje gminę 7770 zł. Wierzę, że rodzice to rozumieją. Zresztą, już w tym roku szkolnym przez Kuraszewo przejeżdża szkolny autobus, który wozi uczniów do gimnazjum. Dowożenie jest sprawne, więc w przyszłym roku mógłby zabierać większą grupę dzieci.

Z radośniejzych spraw mogę jeszcze powiedzieć, że chciałbym spokojnie doczekać maja. To taki piękny miesiąc, w którym wszystko rozkwita i jest wesoło. A latem w Czyżach, jak zwykle, odbędzie się Festiwal Kultury Mniejszości Narodowych. W gminie mamy trzy białoruskie zespoły dorosłych: „Czyżowianie” w Czyżach, „Niezbudki” w Kuraszewie i „Zbuczanki” ze Zbucza oraz dwa zespoły dziecięce w szkołach w Kuraszewie i Jesiołkach. Z grupami pracuje instruktor z Grodna. A na festiwal zawsze przyjeżdża dużo zespołów z kraju i Białorusi. Jest to dobra promocja gminy, bo wtedy o Czyżach jest głośno.

UZDROWICIELSKA MOC KONI

Już od dziesięciu lat przed zabitykowymi stajniami w Kisielnicy jeżdżą na koniach dzieci z dziecięcym porażeniem mózgowym, zespołem Downa, z różnym stopniem upośledzenia umysłowego. Czas spędzony na końskim grzbiecie to cudowne chwile uśmiechów, zabawy i leczenia. Hipoterapia, metoda leczenia, znana od kilkunastu lat w Polsce przynosi zaskakujące efekty. Rodzice chorych dzieci mówią o postępach w poruszaniu się, o zmianie w zachowaniu dzieci. Te, które poznały jazdę i ćwiczenia na końskim grzbiecie, są bardziej otwarte, odważne i samodzielne.

Od dziesięciu lat ośrodek hipoterapii kierowany przez Romana Wojtkowskiego należy do Woje-

wódzkiego Szpitala. Pierwsze konie kupił ówczesny dyrektor Szpitala, Marek Minda. Potem stado powiększyło się o konie Łomżyńskiego Towarzystwa Jeździeckiego.

Po wielu perypetiach i kłopotach finansowych Roman Wojtkowski zgłosił projekt rozbudowy ośrodka w Kisielnicy o bazę noclegową. W wyremontowanej stajni powstała świetlica dla dzieci, salka do rehabilitacji. Zabrakło pieniędzy na zorganizowanie pokoi noclegowych. Dzięki bazie noclegowej możliwe byłyby dłuższe turnusy rehabilitacyjne. Na razie rodzice chorych dzieci przywożą dzieci prywatnym transportem lub korzystają z usług stowarzyszeń pracujących z niepełnosprawnymi.

W dziesięć lat po powstaniu ośrodka pojawił się kolejny projekt rozbudowy. Tym razem akcję firmują: Szpital Wojewódzki Łomżyński, Towarzystwo Przyjaciół Rehabilitacji w Łomży, władze samorządowe miasta i powiatu. Wstępne wyliczenia kosztów rozbudowy to w przybliżeniu około 1 200 000 złotych. Szpital, jako właściciel ośrodka, dysponuje na ten cel kwotą w wysokości 125 tysięcy złotych. W projekcie rozbudowy inicjatorzy przedsięwzięcia zakładają, że ośrodek szybko na siebie zarobi. Jeżeli będzie możliwość organizowania turnusów rehabilitacyjnych przez cały rok (jest kryta ujeżdżalnia), to zwrócić się koszty modernizacji.

Życzliwi sponsorzy proszeni są o wpłaty na konto: KB PBI S.A. Łomża 15001533-13-13-360-11 z dopiskiem „Rehabilitacja w Kisielnicy”.

PO CO SUPERMARKET?

dziuk i Piotr Grabani. Głosy z sali były podzielone. Przyszli klienci chcą i czekają na supermarket. Zwracali uwagę na niezwykle wysokie ceny w łomżyńskich sklepach; na fakt, że już dziś wielu, także prowadzących działalność handlową, nie zaopatruje się w miejscowych hurtowniach, tylko wyjeżdża do supermarketów w innych miastach.

Jednakże większość, reprezentująca zagrożonych handlowców, opowiadała się przeciw powstaniu dużej konkurencji. Choć,

o czym poinformował Jerzy Brodziuk, powstaje już lista przyszłych kupców, którzy chcą w nowym obiekcie wynająć miejsca na swoje pawilony handlowe.

Budowa supermarketu, w którym będą działały: spożywczo-przemysłowy, ze sprzętem domowym i ogrodowym, wyposażeniem biur oraz galeria handlowo-usługowa, a obok stacja paliw i parking, będzie kosztowała 7-9 mln dolarów. Znajdzie w nim pracę dwustu dwudziestu mieszkańców miasta. (a)

OPONY CIĘŻAROWE TIR
SUPER PROMOCYJNE CENY!!!

	cena netto
650RX16 OLSZTYN ŻUK	189.00
825X20 D-98	336.00
825RX20 D-101	407.00
900RX20 dętka + ochraniacz	315.00
900X20 U-32	395.00
900RX20 D-144	438.00
1000RX20 D-101	529.00
1100X20 D-77	475.00
1100RX20 D-144	575.00
1200RX20 D-144	734.00
365/80X20 STOMIL	865.00
365/80X20 FIRESTONE	865.00
385/65X22, 5 STOMIL	975.00
385/65X22, 5 ST35 PIRELLI	1020.00
385/65X22, 5 FIRESTONE	940.00
385/65X22, 5 D-680 DĘBICA	1015.00
315/80X22, 5 „F” STOMIL	927.00
315/80X22, 5 „FH” PIRELLI	1050.00
315/80X22, 5 „D” NEPĘD	975.00
315/80X22, 5 MP-100 NAPĘD	840.00
295/80X22, 5 „F”	842.00
295/80X22, 5 „D” NAPĘD	915.00
11RX22, 5 „U” STOMIL	758.00
12RX22, 5 „U” STOMIL	830.00



DĘTKI

650X16	10.60
825X20	22.00
900X20	25.00
1000X20	29.00
1100X20	32.00
1200X20	32.00
12.4X28	35.00
14.9X28	43.00
10/75X15.3	17.00
11.5/80X15.3	20.00

WYBRANE OPONY
TRAKTOROWE
I ROLNICZE

12.4X28	377.00
14.9X28	492.00
10/75X15.3	144.00
11.5/80X15.3	180.00

Przy zakupie 12 szt. opon dowóz do klienta gratis.

Możliwość wymiany i wyważenia opon na miejscu w serwisowej stacji TIP-TOP.

Posiadamy w sprzedaży hurtowej opony osobowe, dostawcze, rolnicze, traktorowe i akumulatory.

HURTOWNIA OPON „GUMPOL”

18-300 Zambrów, ul. Mazowiecka 57
tel./fax (086) 271-35-11, 271-85-69



KONTAKTY

Wrażenie zrobiło dotarcie do zapisu rozprawy i wyroku wydanego na Barbarę Królkę w 1664 roku, oskarżonej o czary

Najpierw miał być tylko reprint. Potem reprint z najważniejszymi uzupełnieniami na końcu książki. Ale wobec najnowszych historycznych odkryć powielenie wydanej prawie 40 lat temu pierwszej naukowej monografii Łomży pozabawiloby pracę należnej wartości.

— I tak właściwie powstała niemal nowa książka — mówi Donata Godlewska, autorka „Dziejów Łomży od czasów najdawniejszych do rozbiorów Rzeczypospolitej (XI w. – 1795 r.)”. — Po raz kolejny doświadczyłam wspaniałego uczucia poznawania historii miejsca, które jest mi najbliższe na świecie.

Nowa „Łomża”, wydana jak poprzednio przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, już dziś ukaże się w sprzedaży. Jesteśmy wśród pierwszych czytelników egzemplarza autorskiego.

— Myślę, że o moim zainteresowaniu historią Łomży zdecydował także czas dzieciństwa, od którego zaczęła się również moja wielka pasja czytania — mówi autorka.

Przyszła na świat w domu dziadków Józefa i Aleksandry Godlewskich, stojącego przy ulicy Polowej 34. Życie w licznej wielopokoleniowej rodzinie, zarówno po mieczu, jak i kądzieli, wśród ciotek i wujków, cioteczno-stryjeckiego rodzeństwa, mieszkających drzwi w drzwi, miało specyficzną atmosferę. Poczucie więzi, miłości, bezpieczeństwa to jedno; wychowywanie w szacunku do małej ojczyzny to drugie.

— Wtedy Łomża oznaczała dla mnie cały świat — wspomina Donata Godlewska. — Tutaj była Narew i najważniejsze, najpiękniejsze miejsca.

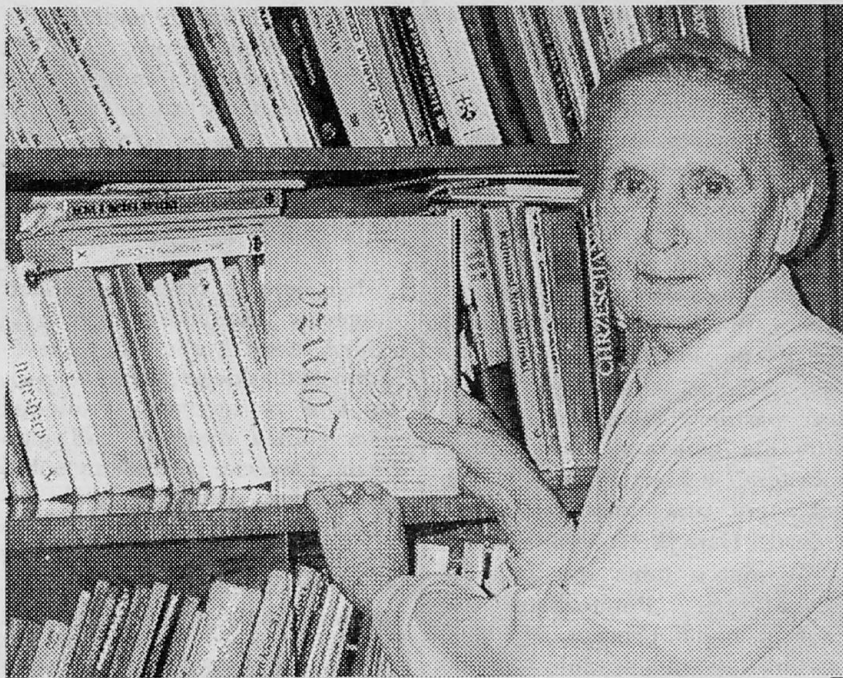
Tutaj była Katedra i msza święta z ciotką Franciszką; wspólna modlitwa u „Grotty” przy klasztorze Benedyktynów z mamą oraz ciotkami Wiktoria i Jadwigą; tutaj był sklep Żyda Dworkesa, gdzie biegano się po przedzie dla ciotki Zofii-pończoszarki; plac Kościuszki z cukiernią Płodowskiego (z werandą!); blisko domu sklepik Modelskich z parówkami i wiązkami drewna na rozpalkę; „sodówka” Żydówki przy Sienkiewicza, gdzie kupowało się loda za pięć groszy; apteka, której właścicielem, pan Zelkin, obdarowywał małych klientów „pudełkami”; kino „Zdrój” w Domu Katolickim przy Sadowej, gdzie bileterem był ojciec przyjaciółki Irenki, co oznaczało wzruszające chwile z „Szyrlejką” na dowolnym seansie; tutaj sąsiad, pan Darmochwał, właściciel warsztatu ślusarskiego, imponował dorosłym i dzieciarni swoim samochodem „z budą”. Nie ma już tego świata. Nie ma szkoły „czwórki” przy ulicy Giełczyńskiej, gimnazjum Konopnickiej...

Jako absolwentka Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Łódzkiego Donata Godlewska ukończyła w tym mieście także Studium Archiwalne. Zdobyła dwóch bliźniaczych profesji wyznaczyło niebawem jej zawód. Po powrocie do rodzinnego miasta rozpoczęła pracę w Archiwum Państwowym, którym kierowała przez 31 lat.

W tym księgozbiorem służył także ksiądz prof. Adolf Romańczuk.

— Obserwatorowi wydawałoby się to wszystko prawdziwą orką i wyrzeczeniem. Dla mnie oznaczało wspaniałą przygodę! Dotykając najmniejszego papierka, który po wielu latach, ba, wiekach ujrział światło dzienne, czułam się jak odkrywca nieznanego dotąd ładu!

Miejsce



najbliższe

Któregoś dnia mama powiedziała: „Nikt jeszcze nie napisał książki o historii Łomży od najdawniejszych czasów. Więc ty, łomżyńska, nie daj się wyprzedzić. Masz pod ręką najróżniejsze dokumenty. Lubisz siedzieć w archiwach. Bierz się do pracy!” — wspomina Donata Godlewska. — Przyznam, że mama bardzo mnie zaskoczyła. Ale coś się we mnie zapaliło: spróbuję!

Był rok 1953. Wspomagana przez znakomitych uczonych, Piotra Bańkowskiego, Stanisława Herbsta i Jerzego Wiśniewskiego, rozpoczęła dzieło swojego życia.

Wiadomo było, że nie zachowały się źródła pisane dotyczące przeszłości Łomży do roku 1400. Przyczyniła się do tego również druga wojna światowa. Wobec wielkich strat pod tym względem, każdy wyszperany dokument stał się bezcennym skarbem, odkryciem na miarę czasów. Przez lata niemal każdy urlop oznaczał przesiadywanie między innymi w warszawskim Archiwum Głównym Akt Dawnych i bibliotekach, łomżyńskim Archiwum Diecezjalnym oraz archiwach klasztorów Panien Benedyktynów i Ojców Kapucynów. Na miejscu wielką pomocą i własnym znako-

— wspomina Donata Godlewska. — A tu niemal każdego dnia nowa „wyspa”! Do dzisiaj nie zapomnę chwili, kiedy jako pierwsza wyszperałam dokument z 1400 roku, dotyczący nadania wójtostwa Janowi Białkowi. To był dla mnie dosłownie szok! Taki starość czekał właśnie na mnie! Podobnie poczułam się, gdy odkryłam przywilej Kościoła świętego Michała nadany przez książąt mazowieckich Annę oraz jej synów Janusza i Stanisława w 1504 roku. Wielkie wrażenie zrobiło też na mnie dotarcie do zapisu rozprawy i wyroku wydanego na Barbarę Królkę w 1664 roku, oskarżonej o czary. Większość dokumentów napisana została po łacinie, co w tamtych czasach było oczywiste. Stanowi to dodatkową trudność dla współczesnego badacza, ale ani myślałam się poddać. W tłumaczeniach pomagał mi znakomity filolog klasyczny, niestety, nieżyjący już pan Kazimierz Dzieniszewski, nauczyciel języka łacińskiego w łomżyńskim liceum im. Kościuszki.

W 1962 roku pierwsza naukowa monografia Łomży ukazała się w druku. W nakładzie 4 tysięcy egzemplarzy rozeszła się błyskawicznie. Z perspektywy czasu sier-

miężna szata graficzna, kiepski papier, czarno-białe zdjęcia (często fatalnej jakości i z braku innych nie zawsze odpowiadające treści rozdziału) nie umniejszały jednak wartości pionierskiej książki. Była wydarzeniem nie tylko w mieście! Profesor Stanisław Herbst „Łomżę” Donaty Godlewskiej potraktował jako niemal gotową pracę doktorską; pozostawiały pewne uzupełnienia i zmiany. Niestety, śmierć uczonego przewróciła naukowe plany autorki.

W 1962 roku nie przewidywała, że jej książka stanie się początkiem kolejnej, poświęconej dalszym dziejom miasta: w 25 lat później wspólnie z Czesławem Brodzickim opublikowała pracę „Łomża w latach 1794–1866”. W 1993 roku Adam Dobroński „podciągnął” monografię do 1918. Tymczasem pierwszy tom tej swoistej „trylogii” był już nieosiągalny w sprzedaży. A tu na Starym Rynku pojawili się archeolodzy. A tu „wyszły z ukrycia” nieznane, bardzo wartościowe dokumenty! Niektóre zupełnie zmieniające obraz miasta w różnych dziedzinach życia.

— Nie ma rady! Trzeba dłużyć i uzupełniać, co się da! Tak zachęcali mnie do opracowania nowego wydania między innymi profesor Adam Dobroński, doktor Czesław Brodzicki i marszałek województwa podlaskiego Sławomir Zgrzywa oraz moi przyjaciele z Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej — przypomina Donata Godlewska. — Miałam świadomość, że moja praca jest komuś potrzebna. To dodawało mi sił. I znów powiedziałam sobie, jak wtedy mamie: spróbuję!

O to „Dzieje Łomży od czasów najdawniejszych do rozbiorów Rzeczypospolitej (XI w. – 1795 r.)” w nowej eleganckiej szacie, odzwierciedlającej zarówno osiągnięcia techniki graficznej, jak i wymagania odbiorcy. Ponad sto ilustracji, w tym kolorowych fotografii, składa się na obraz miasta widzianego „na własne oczy”. Wiele zdjęć zastąpiło te z pierwszego wydania, umieszczone wówczas z konieczności. Jakość druku nie do porównania. Ale ponad formą jest treść.

— O treści zdecydowało również moje własne doświadczenie metodologiczne, umiejętność segregowania materiałów — mówi Donata Godlewska. — Czterdzieści lat to szmat czasu, czyli praktyka. Porównując niektóre moje notatki, plany przy opracowywaniu pierwszego wydania książki, widzę dzisiaj, czego nie umiałam; do czego nie zajaśniałam, a powinienam; co umieściłam, czego nie powinienam. Człowiek uczy się całe życie.

— Na tym polega praca historyka. Musi docierać tam, gdzie jeszcze nikt nie dotarł. Nie dać się wyprzedzić to wspaniała twórcza zasada!

GABRIELA SZCZESNA

Łomża nie może zostać miastem,
w którym największym zakładem pracy
jest szpital

Na prywacie

— Jeszcze potrzebujemy trochę czasu, żeby przyzwyczaić się do myśli, że pracujemy na swoim, choćby to był niewielki udział pracowniczy. Po trzech latach od sprywatyzowania firmy jestem coraz mocniej przekonany, że był to właściwy krok — twierdzi Henryk Trojanowski, prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego „Polmozbyt” w Łomży, spółka z o.o.

Stacja „Polmozbytu” w Łomży to jedno z pierwszych przedsiębiorstw w byłym Łomżyńskim, które z powodzeniem przeszło prywatyzację. Majątek stacji obsługi i punktu sprzedaży odkupili od Skarbu Państwa pracownicy. Mimo wcześniejszych obaw, czy uda się ten krok, teraz wiedzą, że obrali słuszną drogę.

Jeszcze kilka lat temu „Polmozbyt” był sporym przedsiębiorstwem z dziesiątkami stacji, salonów sprzedaży. Kiedy na rynek weszli prywatni dealerzy i szybko rozbudowujące się prywatne stacje obsługi, państwowy „Polmozbyt” zaczął wpadać w finansowe tarapaty. Najprostszym lekarstwem była wyprzedaż majątku. Zaczęła się oczywiście z daleka od białostockiej centrali, a to w Pisz, a to w Giżycku.

— Wiadomo było, że taki los może spotkać także nas. „Polmozbyt” w Białymstoku trzymał cztery punkty: w Grajewie, Zambrówie, Piąticy i Łomży — mówi prezes Trojanowski. — Pierwszym naszym pociągnięciem było podzielenie placówek na trzy województwa. Owcześnie wojewoda, Mieczysław Bagiński, zgodził się na zapłacenie centrali w Białymstoku pieniędzy za przejmowany majątek.

Potem punkty się usamodzielnili: Grajewo i Zambrów kupili byli pracownicy stacji, którzy zatrudnili swoich kolegów. Załoga w Łomży zdecydowała się na odkupienie majątku od Skarbu Państwa. Przez kilka miesięcy trwały cenowe negocjacje. Kiedy już ustalono cenę, Ministerstwo Skarbu stwierdziło, że jest ona za niska.

— Kupiliśmy w umowie leasingowej na dziesięć lat trzy hektary terenu, hale i obskurny punkt sprzedaży — opowiada Henryk Trojanowski. — Na transakcję zgodziła się cała załoga, choć wiadomo było, że przez pierwsze lata nie będzie żadnych dywidend.

W umowie leasingowej przedstawiciele spółki pracowników zgodzili się, że przez trzy lata nie będzie zwolnień, a część zysku pójdzie na inwestycje.

„Polmozbyt” w Łomży nie przypomniał już dawnej budowli z przeszklonymi halami, których nie sposób było ogrzać. Mnóstwo pieniędzy pochłonęła niewidoczna dla klientów wymiana instalacji grzewczej. Zmienił się wystrój wnętrza, powstał nowoczesny salon sprzedaży.

„Polmozbyt” utrzymuje się na trudnym łomżyńskim rynku, na którym pojawia się coraz więcej konkurencji, a mieszkańcy mają coraz mniej pieniędzy.

— Chciałbym część hal zamienić w zakład produkcyjny, bo jedynie produkcja daje szansę na przeżycie Łomży. Dwadzieścia kilka lat temu w Łomży mieszkało 35 tysięcy ludzi, a w przemyśle było zatrudnionych około siedmiu tysięcy — wylicza prezes Trojanowski. — Teraz mieszka niemal dwa razy tyle, a w produkcji pracuje około 1800 osób.

Prezes myślał o zakładzie maszyn rolniczych, sprowadzanych z Zachodu. Jednak niemiecki inwestor stwierdził, że polscy rolnicy mają za mało pieniędzy na kupno nawet używanych maszyn rolniczych. Chciał stworzyć zakład pracujący dla potrzeb macierzystej fabryki na Żeraniu. Bez skutku.

— Wierzę, że uda nam się znaleźć partnera do dalszego inwestowania. Łomża nie może zostać miastem, w którym największym zakładem pracy jest szpital — twierdzi Henryk Trojanowski.

W marcu miną trzy lata od prywatyzacji „Polmozbytu”, w którym nadal pracuje 40 osób. Zarobki osiągają średnią łomżyńską.

— Niestety, koszty zatrudnienia pochłaniają spory procent naszych zysków. Nie windujemy pensji, bo wiadomo, że jeszcze trzeba inwestować. Lepiej się wstrzymać, niż potem żegnać się z upadającym, zadłużonym zakładem — ocenia prezes Trojanowski.

Zgłoś do nagrody rzetelnie pracujących!

Lepiej poza rządem

„Porządnie poza rządem”, to konkurs dla organizacji pozarządowych, po raz trzeci zorganizowany przez Fundację im. Stefana Batorego.

Konkurs adresowany jest do tych organizacji, które są autentycznie zaangażowane w życie społeczności lokalnych, proponują nowe sposoby rozwiązywania problemów społecznych i przyczyniają się do poprawy jakości życia.

Nagrody są przyznawane za osiągnięcia w realizacji konkretnych działań programowych w 1999 roku. O nagrodę mogą ubiegać się fundacje i stowarzyszenia, które w różnych dziedzinach życia (edukacji, kulturze, pomocy społecznej i współpracy międzynarodowej) pracowały w lokalnym środowisku. Kandydatów mogą zgłaszać osoby prywatne, instytucje publiczne, redakcje i organizacje pozarządowe. Ponadto organizacje zainteresowane udziałem w konkursie mogą same zgłaszać swoją kandydaturę. Zgłoszenie powinno zawierać dane osoby zgłaszającej podstawowe informacje o proponowanej organizacji (nazwa, adres, telefon, e-mail), krótkie uzasadnienie oraz zgodę kandydata.

Zgłoszenia należy nadesłać do 6 marca 2000 roku na adres: Fundacja im. Stefana Batorego, ul. Flory 9, 00-586 Warszawa, fax — (0-22) 622-12-80; e-mail: pop@batory.org.pl Regulamin konkursu dostępny jest w Internecie: <http://www.batory.org.pl> (nagroda)

Herb

Na łamach dwóch ostatnich numerów „Kontaktów” poruszany był temat herbu dla województwa podlaskiego „Orzeł z Koroną, koń ze zgrzywą”. Ponieważ trwa gorąca dyskusja nad jego formą i treścią, pozwalamy sobie przedstawić własny projekt godzący dążenia społeczności łomżyńskiej, suwalskiej i białostockiej do zamieszczenia swoich elementów w herbie.

Skoro województwo podlaskie ma podobno łączyć tradycje regionalne Kurpiowszczyzny (a wiadomo, jaki ją bitny ludek zamieszkuje — patrz Stach Konwa), Ziemi Łomżyńskiej, Ziemi Suwalskiej i Augustowskiej oraz Białostockiej uważamy, że takie połączenie elementów spełni oczekiwania wszystkich mieszkańców naszego województwa.



Nasz herb przedstawia łomżyńskiego jelenia na tle suwalskiego świerku i symbolu Białostockiej Kurpiowszczyzny. Miał on być podtrzymywany przez chłopczyka o imieniu Łukaszek, ale współautor projektu zaprotestował, ponieważ wywołuje to niekorzystne skojarzenia.

Oczywiście, nasz projekt może na potraktować jako formę żartu (choć my tak nie uważamy), jednak biorąc pod uwagę wypowiedzi zainteresowanych, zamieszczone we wspomnianym artykule, to one stanowią najlepszy żart i demagogię. A poza tym najwyższy czas skończyć z chorobliwą dominacją ośrodka decydującego w Białymstoku, co czkawką odbija się mieszkańcom Ziemi Łomżyńskiej i innym, przejawiając się zarówno w życiu gospodarczym i społecznym. Nam, zamieszkującym wspomniane wyżej ziemie, obojętne jest czy to będzie orzeł w koronie czy bez, może to być nawet dziurawy kalosz na drewnianej łyżce, symbolizujący biedę, nędzę i głód w niejednym z naszych domów. Sejmikowi zapewne nie, bowiem im dłużej obraduje, tym więcej pieniędzy na dni otrzymują w postaci diet. A naprawdę ważniejsze tematy, choćby coraz częstsze masowe zwolnienia i lawinowy wzrost bezrobocia, likwidacja szkół, nie doinwestowana służba zdrowia i tylko jednostronny rozwój aglomeracji białostockiej z pominięciem interesów dawnego województwa łomżyńskiego i suwalskiego. Tym się zajmijcie w pierwszej kolejności, panowie na dni, a herb może poczekać.

WŁODZIMIERZ DUDO
Łomża



TERRAZYT



OKNA I DRZWI

Zimowy ❄️ Rabat!

- NA STOLARKE TYPOWA 5%
- NA STOLARKE ALUMINIUM 5%
- NA STOLARKE 16% NIETYPOWA

❄️ Niespodzianka!

TERMOMETR FIRMOWY - GRATIS

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210; TEL. (086) 218-65-65 FAX. (086) 218-00-55

ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21; TEL./FAX (086) 216-45-26, TEL. 0604 221092

ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 paw. 7; TEL. 090 39-75-21;

TEL/FAX (086) 219-83-65

ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2; TEL./FAX. (086) 271-86-26

CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34; TEL./FAX. (086) 2772-211

KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19; TEL. 0604 406867

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA (wejście od ul. Piłsudskiego) TEL./FAX (086) 219-08-77

* rabat dotyczy stolarki zamówionej w lutym z terminem realizacji do końca kwietnia

— typówka z terminem realizacji do końca lutego



KONTAKTY

„We dworze miał skrzypce lokaj i grywał czasem na nich szarą godziną... Janko czasem podczołgiwał się między łopuchami, aż pod otwarte drzwi kredensu, żeby im się przypatrzeć... Chciałby przynajmniej raz mieć je w rękę, przynajmniej przypatrzeć się im bliżej...”

11



EWA
ANDRZEJCZYK
Gimnazjum
w Zaręczach Kościelnych

Jakże podobne pragnienia mają dziś jego rówieśnicy. Jedni marzą o nowych rakietach do gry w tenisa, drudzy o szachach, jeszcze inni o farbach i pędzlach, są też tacy, którzy jak Janek, pragną mieć własny instrument muzyczny, chcą nauczyć się jeszcze więcej. Jakże często marzenia te rozbijają się o bezlitosną rzeczywistość, o brak pieniędzy. By dla zdolnych świat był bardziej przyjazny, Rektor Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży ustanowił stypendia dla dzieci i młodzieży szczególnie uzdolnionej. Oto pierwsi stypendyści Rektora, uczniowie gimnazjów i szkół średnich byłego województwa łomżyńskiego. Gratulujemy.



ANDRZEJ
PTASZYŃSKI
Liceum Ekonomiczne
w Zambrowie

Koncert Janka Muzykanta



JUSTYNA
BALISZEWSKA
Gimnazjum nr 4
w Łomży



AGNIESZKA
NADOLNA
Gimnazjum nr 8
w Łomży



MAGDALENA
DZIELEŃSKA
PLSP
w Łomży



ANNA
KOWALEWSKA
Liceum Ogólnokształcące
w Szczuczynie



MARCIN KORNELIUSZ
SKAWSKI
Liceum Ogólnokształcące
w Ciechanowcu



ŁUKASZ DANIEL
BAGIŃSKI
Gimnazjum
w Stawiskach



MAGDALENA
NIERODZIAK
Gimnazjum nr 1
w Łomży



ANNA
GÓRSKA
II LO im. M. Konopnickiej
w Łomży



ANDRZEJ
KIERSKI
I LO im. T. Kościuszki
w Łomży



KAMILA
STANISŁAWSKA
Liceum Ekonomiczne
w Łomży



ZBIGNIEW
KUPIS
Gimnazjum
w Śniadowie



EWA
PRZEŹDZIECKA
Gimnazjum
w Andrzejewie



ELŻBIETA
KRAJUTOWICZ
Technikum Żywności
w Nieckowie



GRZEGORZ
ŁASKOWSKI
Liceum Ogólnokształcące
w Goniądzu



JUDYTA
STOLARSKA
LO im. Kardynała
S. Wyszyńskiego w Łomży



ZUZANNA
MROZOWSKA
Gimnazjum
w Goniądzu



ANNA
WILK
Gimnazjum
w Nowogrodzie



ŁUKASZ
ZAWROTNY
Gimnazjum nr 3
w Łomży



PIOTR
ORŁOWSKI
Technikum Elektroniczne
w Łomży



MARCIN
WILIŃSKI
Technikum Rolnicze
w Marianowie



Geneza choroby

Rok temu, po 18 latach kierowania szpitalem w Kolnie, odszedł dr Jerzy Jadcak. Trzy związki zawodowe szpitala: „Solidarność”, Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych oraz Związek Zawodowy Lekarzy wystosowały do Marka Samulę, starosty kolneńskiego, wotum nieufności wobec dyrektora. Starosta, z kilkunastodniowym doświadczeniem na tym stanowisku, musiał rozwiązać konflikt w jednym z największych zakładów pracy w Kolnie. Związkowcy zarzucili dyrektorowi niegospodarność (przedłużające się remonty), kumoterstwo w zatrudnianiu, niesprawiedliwy podział premii i brak sprzętu. Dyrektor tłumaczył, że rozpoczął remonty, biorąc za prawdziwe obietnice Ministerstwa Zdrowia o przyznaniu miliona złotych na szpital w Kolnie; wyjaśniał, że przez lata najlepszy sprzęt medyczny trafiał do Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Łomży. Starosta, który 1 stycznia 1999 przejął pod swoją kontrolę szpital, chciał by dokumentację księgową skontrolował Podlaski Urząd Wojewódzki. Wojewoda Krystyna Łukaszuk odmówiła tej przysługi. W końcu kłopot rozwiązał sam dr Jadcak, składając rezygnację ze stanowiska.

Samorząd w Kolnie zaczął poszukiwania kandydata na dyrektorski stołek. Na pierwszego wybranego dyrektora nie zgodzili się związkowcy, uznając że jest zbyt mocno powiązany rodzinnie z lekarzami. Następnym kandydatem był Andrzej Gromadzki, chirurg, były dyrektor szpitala w Pisz. Starosta Samul powiedział o nowym dyrektorze. „Jest dwiema osobami — menedżerem i lekarzem w jednym ciele”.

Andrzej Gromadzki szybko podjął kilka decyzji, którymi zaskarbił sobie zaufanie załogi: oddzielił służby pomocnicze ze struktur szpitalnych, wydzierżawił stołówkę, pralnię, sprzątaninę. Skończył przedłużające się remonty oddziałów.

„Współpraca układała się świetnie przez kilka pierwszych miesięcy. Obserwowaliśmy wiele korzystnych zmian zachodzących na terenie zakładu. Zaniebane od miesięcy oddziały i sanitariaty stały się chlubą naszego szpitala (piękna glazura, ogromne lustra, słowem wysoki standard). Byliśmy zachwyceni ciągle nowymi pomysłami dyrektora, których wizję roztaczał przed nami nieustannie”, napisały w liście pielęgniarki i położne ze związku zawodowego.

Po kilku miesiącach sielanka zaczęła się psuć. Dyrektor Gromadzki rozpoczął rewolucję kadrową: 18 pielęgniarek (głównie z pediatrii) musiało zmienić pracę; cztery przeszły na wcześniejszą emeryturę, dziesięć zostało skierowanych do tworzącego się oddziału paliatywnego, cztery, jako zespół rezerwowy, do Izby Przyjęć. To posunięcie poprzedzało drobiazgowy wyliczenie, kto na ile jest przydatny w szpitalu.

— Poprosiłem ordynatorów i kierowników komórek o przygotowanie opracowania o każdym pra-

cowniku: jakie są jego umiejętności, na ile jest potrzebny na oddziale. Być może taka forma przeglądu nie spodobała się niektórym, ale uważam, że to właśnie ordynator odpowiada za pracę oddziału, on jest najlepiej zorientowany, co się u niego dzieje. Szpital zależy od jakości świadczonych usług, a co za tym idzie wyszkolenia personelu — tłumaczy Andrzej Gromadzki.

— Za nic lekarze i dyrektor mieli nasze przełożone czy oddziałowe. One się w ogóle nie liczyły, nie miały nic do powiedzenia. I jak sobie lekarze wyobrażali swoją pracę bez nas? Od tego czasu powstały w szpi-

W połowie lutego, po odwołaniu dyrektora Andrzeja Gromadzkiego, w ciągu dwóch tygodni władze powiatowe dwukrotnie wymieniły pełniących obowiązki dyrektorów szpitala

tału podziały, kłótnie, przestaliśmy być zespołem — denerwują się pielęgniarki.

Po pierwszych zmianach w zatrudnieniu pielęgniarki zaczęły z większą podejrzliwością patrzeć na poczynania dyrektora. Następnym powodem konfliktów okazała się zmiana dyżurów lekarskich. Dyrektor Gromadzki zgodził się je kontraktować.

— Kontraktowałem dyżury specjalistów. Za dwudziestoczworo-

W kwietniu 1999 roku w kolneńskim szpitalu pracowały 302 osoby, teraz 263.

— Racjonalne zatrudnienie to około 180 pracowników. Z pracy powinno odejść około 20 pielęgniarek i pięciu lekarzy. Do tej pory nie zwolniłem żadnej pielęgniarki, ale mój następca będzie musiał podjąć taką decyzję, by utrzymać szpital — twierdzi były dyrektor.

— Nigdy dyrektor Gromadzki nie wspominał o zwolnieniach wśród lekarzy. Stale powtarzał, że muszą odejść pielęgniarki, słyszałyśmy, że będzie to czterdzieści kil-

ka osób — odpowiadają liderki związku zawodowego.

W styczniu tego roku do starostwa trafiła informacja, że szpital ma milion 600 tysięcy złotych długu. Wysokość zadłużenia zaskoczyła władze powiatowe.

— Uprzedzałem starostę, że dług będzie mniejszy, bo czekamy na pieniądze z Kasy Chorych za wykonane usługi. I rzeczywiście, znalazło się zaraz 800 tysięcy. Startowałem z długiem za zeszły rok, a je-

Pigułka polityczna

dzinny dyżur niedzielny lekarz dostawał 600 złotych brutto. Wykupiłem usługi chirurgiczne: to było 15 złotych za pacjenta, choć realnie koszt już wówczas wynosił 21,60 zł — wyjaśnia dr Gromadzki. — Proponowałem pielęgniarkom przejście na kontrakty razem z lekarzami, ale nie chciały się zgodzić.

— To chyba jest jasne. Po pierwsze, niewiele z nas ma uprawnienia do dyżurów kontraktowych. Po drugie, nawet jeśli bym się zgodziła i przeszła na dyżur kontraktowy, kto by mi zapewnił, że po roku lekarz nie powie, jest już pani za stara, dziękuję. Dlatego nie godziłyśmy się na kontrakty. Lekarze zaczęli zarabiać spore pieniądze naszym kosztem. Zresztą, nie ma się co dziwić: ciągną dwa dyżury równolegle na oddziale i w pogotowiu — mówi pielęgniarki.

Pół roku temu dyrektor Gromadzki ściągnął do Kolna laparoskop: sam zaczął operować i uczyć innych.

— Dyrektor brał dyżury i operował, a przecież przyrzekał, że zajmie się jedynie szpitalem — przypominają pielęgniarki.

— Dyżurowałem, uczyłem kolegów nowoczesnej metody. Lepiej zaopatrzone szpital to większa szansa na utrzymanie się — twierdzi dr Gromadzki, zaprzeczając, że przyrzekał odstąpienie dyżurów.

dnak udało mi się zrobić sporo rzeczy. Trudno mówić o przeinwestowaniu, jeżeli szpital ma się utrzymać na rynku. Wiadomo, że szpital w Łomży tylko czeka na upadek Kolna, bo przecież dostał mniej pieniędzy niż potrzebuje. Nasz dostanie o 11 procent mniej niż w ubiegłym roku, po dodaniu inflacji będzie to około 20 procent za mało — przewiduje dr Gromadzki. — Można było się jednak porozumieć ze starostwem i z jego poręczeniem wziąć kredyt bankowy.

Umiarkowany optymizm dr. Gromadzkiego nie przekonał starosty, który poczuł się oszukany przez dyrektora, ukrywającego, jego zdaniem, wysokość zadłużenia. Finanse szpitala ma zbadać niezależny zespół ekspertów.

W styczniu starosta zawiesił w obowiązkach dyrektora Gromadzkiego. „Zawieszony” uznał, że odpowiedzialnymi za niecisłe informowanie była główna księgowa i jego zastępca, Jarosław Kubrak. Po kilku dniach starosta powołał właśnie Jarosława Kubraka na pełniące go obowiązki dyrektora.

— I bardzo dobrze się stało, bo nie jest związany z żadną grupą w szpitalu. Ani z lekarzami, ani z administracją czy z nami. Już zna się na sprawach szpitala — twierdzą pielęgniarki.

Notowania p.o. dyrektora Kubraka bardzo szybko jednak spadły w

Ubiegłoroczne Oddziału Noworodków, kierowanego przez dyrektora Marię Wilińską, w której minucie j... ma jeszcze... alconych wszys... jest przygotow... z życia... matki. Zastę... niedojrzały ukl... omaga respira... wysokiej kla... ymi dysponu... ział... siem miesięcy... mego sierpnia...

Warto przypomnieć, że... szka, która urodziła się... siące wcześniej, ważyła 43... mów. Życie noworodka, z...



starostwie, bo po niecałym opolskiego Zw... tygodniach wicestarosta M... Pielęgniarek i... ski pojawił się w szpitalu Rady Ord... zebraniu załogi przedstawił lekarze, jak i pie... p.o., tym razem Jerzego Bielali, że jest to... go, kierującego wydziałem... i bezkróle... i kultury w starostwie. Dwie jest pewny: Ka... ny później okazało się, że... usługi... możliwości prawnej tak... trzeba zab... cznej zmiany na tym stan... Brak dy... więc wicestarosta odwołał... szpital... ranną prezentację. Tego... „Sprowadz... Kasy Chorych pojechał... człowieka... roslaw Kubrak. Po dwóch... (tego) w tak... przyjęto jego rezygnację... odbieramy jak... Starosty w ki... Starosty do upadku... powieździ na li... ści miały być... o niemal pię... ichowania się... Zarządu... iarki powtór... ca, by dyrekto... Kubrak, któr... problemy. Nie u... do tej układanki, nie był... Przewo... tuzjasta, więc stałem się... dny. Nadal nie wiem, jaka... sytuacja prawna — mówi... rach, podczas sesji Rady... dr Gromadzki.

— To są polityczne... Przecież nie ma na mnie... nego zarzutu, którego bym... i Zarządu... parł. Nie jestem ich, nie... czka AWS, choć mój ojciec... nym tutaj przywódcą NSZ... Kubrak, któr... czem prawnym. Ale ja... do tej układanki, nie był... Przewo... tuzjasta, więc stałem się... dny. Nadal nie wiem, jaka... sytuacja prawna — mówi... rach, podczas sesji Rady... dr Gromadzki.

Leczenie

Na sesję przyszły pie... zjawili się lekarze. Miał... i burliwie. Przewodniczą... Powiatu odczytał trzy listy...



malnie niską wagą ciała, w
minucie jest zagrożone.
Przebieg z powodu na to, że
jeszcze do końca wy-
szystkich organów,
jest przygotowany do samo-
życia poza organiz-
matki. Zastępuje go inkuba-
układu oddechowy
respirator, inne orga-
urządzenia,
łomżyński



niecałkowicie polskiego Związku Zawodo-
arosty Ma Pielęgniarek i Położnych, je-
w szpitalu Rady Ordynatorów. Zaró-
zedstawili lekarze, jak i pielęgniarki przy-
rzego Białali, że jest to najgorszy czas
działem i bezkrólewie. Los szpita-
twie. Dwie jest pewny: Kasa Chorych za-
o się, że aktowała usługi w tym roku,
nej tak należało zabiegać, by były
tym stanowią. Brak dyrektora hamu-
odwołano szpitala. Pielęgniarki
ę. Tego dnia „Sprowadzenie zupełnie
jechał jest człowieka (czyli Jerzego
o dwóch) w tak kryzysowej sy-
nagacje, odbieramy jako celowe posu-
siac szpitala. Starosta w kierunku dopro-
elawski, dnia do upadku zakładu”.

ENIE
szły pie-
Miało być
wodniczo-
rzy listy

ku, urodziła się jeszcze mniejsza
Małgorzata. Przyszła na świat w
dwudziestym dziewiątym tygo-
dniu życia i ważyła 440 gramów!
Do tej pory jest najmniejszym
noworodkiem, który przeżył w
Polsce.

„Każda doba życia Małgorzaty
to kolejny fenomen. Ale też każ-
dy dzień wypełniony jest walką o
jej istnienie i wielką wiarą w po-
wodenie. Życie Małgosi to suk-
ces, który rodzi nowy entuzjazm
do pracy”, mówiła wtedy dr Ma-
ria Wilińska, ordynator Oddziału
Noworodkowego.

Rok doświadczeń „po
reformie” przekonał
wszystkich, że o dalszym
istnieniu Oddziału, czy innej pla-

„Jeśli w Łomży nie będą mogły rodzić się
wcześniaki, to wkrótce okaże się, że wyso-
kiej klasy sprzęt jest bezużyteczny i niepo-
trzebny. I będzie to prawda.” Obawy wszy-
stkich, którzy podpisali się pod apelem, wy-
nikają z dotychczasowych doświadczeń. Wie-
le łomżyńskich instytucji, wraz z utratą
przez miasto rangi wojewódzkiej, traci wy-
posażenie, a dotychczasowe ich osiągnięcia i
oceny idą w zapomnienie.

Oddział pod kontrolą

cówki, wcale nie decydują do-
tychczasowe wyniki, sukcesy, oce-
ny, a już tym bardziej nie ma ża-
dnego wpływu entuzjazm do pra-
cy i oddanie ludzi, choćby najlep-
szych fachowców. Obawom towa-
rząz się rodzą, że ko-
biety ciężarne z zdiagnozowanym
wczesnym porodem kierowane
są do białostockiej kliniki.

— Nie ma jeszcze żadnej de-
cyzji. Rozmowy z dyrekcją Szpita-
ła ciągle trwają. Wierzę, że życie
wymusi rozsądne postępowanie i
trafne rozwiązania. My przede
wszystkim dbamy o bezpieczeń-
stwo naszych pacjentów. Im nic
nie zagraża — uspokaja ordyna-
tor Maria Wilińska.

Obala też plotkę, jakoby pa-
cjentki z diagnozą przedwczesne-
go porodu były kierowane do
ośrodków białostockich. Właśnie
ostatnio do łomżyńskiego szpita-
ła została skierowana kobieta ze
szpitala z Wysokiego Mazowiec-
kiego.

— Jest dużo społecznego nie-
pokoju, ale nie ma żadnego za-
grożenia dla Oddziału. Musimy
dokonać pewnej wewnętrznej
reorganizacji, bo tak jest w całym
kraju, bo takie są nowe warunki

umowy Podlaskiej Regionalnej
Kasy Chorych — także uspokaja
Hanna Majewska, zastępca dy-
rektora do spraw leczenia Wo-
jewódzkiego Szpitala w Łomży.

Zgodnie z nowymi wymogami
zdrowe noworodki są hospitalizo-
wane razem z matką. Samodziel-
ny oddział noworodków od pier-
wszego lutego już nie istnieje w
szpitalu w Wysokim Mazowiec-
kiem. Organizacyjnie został włą-
czony do oddziału położniczo-gi-
nekologicznego.

W łomżyńskim Szpitalu Woje-
wódzkim wcześniej nie było sa-
modzielnego oddziału intensy-
wnej opieki medycznej noworod-
ków. Był jedynie pododdział, ob-

— Marszałek Sławomir Zgrzy-
wa, zaniepokojony sytuacją i li-
cznymi apelami mieszkańców re-
gionu, potencjalnych pacjentów
szpitala w Łomży, podjął inter-
wencję w tej sprawie — informu-
je Tadeusz Arlukowicz, rzecznik
prasowy Urzędu Marszałkowskie-
go.

Zastępca dyrektora szpitala
Hanna Majewska w piśmie wyjaś-
niającym, skierowanym do Mar-
szałka, zapewniła: „Szpital Woje-
wódzki w Łomży nie podejmuje
kroków zmierzających do likwi-
dacji Oddziału Noworodkowego.
(...) Obecny sposób finansowa-
nia usług położniczo-noworodko-
wych zabezpieczy odpowiedni
poziom leczenia noworodków.
Uznając dotychczasowe osiągnię-
cia oddziałów noworodkowego i
położniczo-ginekologicznego Dy-
rekcja szpitala, przeprowadzając
konieczne działania reorganiza-
cyjne, doloży starań, by utrzymać
wysoki poziom świadczonych
usług.”

Wypowiedzi i wyjaśnienia kie-
rownictwa szpitala są „okrągłe”.

Ludzie zbyt dobrze
wiedzą, że za tamtej wła-
dzy nie było „strajków”,
lecz „przerwy w pracy”, za tej nie
ma „likwidacji”, tylko „reorgani-
zacja”. Wiedzą też, że aby fakty-
cznie zlikwidować Oddział, wcale
nie trzeba fizycznie go zamknąć.
Wystarczy, w ramach „reorgani-
zacji”, rozwalić znakomity zespół
go tworzący, przenosząc ludzi na
bardziej „ekonomicznie uzasa-
dnione odcinki”. W dodatku fakt
fizycznej likwidacji każde szefo-
stwo musi jakoś uzasadnić.
„Reorganizacja” daje mu wolną
rękę: każda dyrekcja może prze-
rzucić pracownika, gdzie chce,
choćby tylko dlatego, że nie jest z
„naszej paczki” albo tak jakoś się
jej nie podoba. Być może społe-
czna reakcja na ruchy wokół Od-
działu byłaby spokojniejsza, gdy-
by nie to, że obecna dyrekcja
Szpitala dała się poznać z perso-
nalnych pociągnięć, których jedy-
nym uzasadnieniem były tylko ta-
kie argumenty.

Na szczęście, czujność kontro-
li społecznej nie pozwala niektórym
decydentom na podejmowa-
nie pospiesznych i, powiedzmy
też „okrągłych”, pochopnych de-
cyzji w imię.... dokładnie nie wia-
domo czego.

MARIA TOCKA

W ubiegłym roku w pier-
wszych trzech kwartałach w sa-
mej Łomży zarejestrowanych zo-
stało 479 urodzeń, a w powiecie
łomżyńskim 502.

Fot. Gabs Foto





ANNA BORAWSKA

klasa IV

II Liceum Ogólnokształcące
im. Marii Konopnickiej
w Łomży
średnia: 5,22

Dwa lata temu chciała zostać dziennikarzem, teraz myśli o zdawaniu na obleganą ekonomię międzynarodową na Uniwersytecie Warszawskim.

PRIMUS INTER PARES

— Ale to nie oznacza, że pożegnałam się z dziennikarstwem. Może zrobię studia podyplomowe — mówi Ania Borawska. — Wybór kierunku studiów to inwestycja na przyszłość, trzeba myśleć o przyszłej atrakcyjnej pracy, zarobkach. To z pewnością jest teraz bardzo ważne.

Maturzystka z „Konopnickiej” od lat mieści się w towarzystwie najlepszych uczniów w Łomży. Ma rozległe zainteresowania: językowe, humanistyczne, ścisłe.

— Staram się być dobra z każdej dziedziny. Bardzo lubię literaturę i angielski, którego uczę się od II klasy szkoły podstawowej.

Miała możliwość sprawdzenia biegłości angielskiego podczas wyjazdów do Stanów; bez problemów porozumiewała się z Amery-

kanami. Zabrała się też za korespondencyjny kurs nauki języka hiszpańskiego. Niestety, natłok szkolnych obowiązków zmusił ją do przerwania kursu. Ania będzie zdawała maturę z matematyki i angielskiego. Te przedmioty obowiązują też na egzaminach wstępnych.

Obawia się egzaminu z angielskiego, bo podobno na kierunkach ekonomicznych jest bardzo wysoki poziom. Ale, uważa, trzeba spróbować.

W szkole przez trzy lata, do IV klasy, prowadziła kronikę szkolną, pisała do gazetki. Ponieważ obowiązuje umowa, że maturzyści zajmują się nauką, oddała te obowiązki młodszemu kolegom.

W wolnych chwilach czyta: powieści, nowele, opowiadania. Od-

poczywa przy lekturze, choć teraz ma na nią coraz mniej czasu. W weekendy jeździ do dziadków mieszkających pod Łomżą. Tam ma swojego psa i koty, których nie może zabrać do małego mieszkania w mieście.

— Odpoczywam przy muzyce, stale coś musi być nastawione. Kiedy odrabiam lekcje, puszcza muzykę relaksacyjną. Lubie dyskoteki i kameralne przyjęcia. Już taka jestem, że podoba mi się wiele rzeczy — opowiada Ania.

W styczniu bawiła się na dwóch studniówkach: w swoim ogólniku i w liceum w Jedwabnem, gdzie ma wielu przyjaciół. Bala odbywały się z dnia na dzień, ale Ania nie czuła się zmęczona.

— Trudno już teraz określić się, czy wróć po studiach do Łomży. Jeśli znajdę dobrą pracę w innym mieście, to być może tam zostanę — dodaje Ania.



ANNA MUSZYŃSKA

klasa II

V Liceum Ogólnokształcące
im. Jana III Sobieskiego
w Białymstoku
średnia: 5,3

„Japonia — daleka czy bliska” to ostatnia frapująca lektura Ani Muszyńskiej, najlepszej uczennicy białostockiego liceum. Ania bardzo lubi czytać książki podróżnicze, o świecie, o różnych kulturach.

— Jeszcze nie wybrałam kierunku studiów, ale bardzo lubię języki obce. Może kiedyś przydadzą mi się w podróżach — mówi Ania.

Uczy się w klasie o profilu ogólnym z rozszerzonym językiem angielskim (cztery godziny tygodniowo), zdobywa laury w konkursach ortograficznych (w zeszłym roku była najlepsza w Liceum, dostała też wyróżnienie w

konkursie białostockim). Teraz czeka na wyniki kolejnego etapu olimpiady... chemicznej.

— Zawsze bardzo lubiłam ciekawe doświadczenia chemiczne, interesowałam się tym przedmiotem już w szkole podstawowej. W Liceum wiele zawdzięczam prof. Helenie Kucharskiej, która uczy mnie chemii. Ale jak to wspaniale robi! Potrafi zainteresować, przedstawić w bardzo ciekawy sposób i nauczyć — twierdzi Ania.

Inne nauczycielki, które są ważne w szkolnym życiu Ani, to prof. Barbara Adamowicz, prowadząca lekcje angielskiego, i prof. Elżbieta Sobomerska, polonistka.

Anię wyróżniono stypendium prezesa Rady Ministrów. Jest, jak twierdzi dyrektor Liceum, Leona Bokouszyn, bardzo lubiana przez swoich rówieśników.

— Mam bardzo fajną klasę. Nie odczuwam objawów zazdrości, z tego powodu, że mam dobre stopnie. Może ktoś jest zazdrosny, ale nie jest to bardzo dokuczliwe.

W ślady Ani idzie trójka jej młodszego rodzeństwa, które też nieźle się uczy.

— Rodzice zawsze zachęcają mnie do nauki, tworzyli dobrą atmosferę, utwierdzali, że moje wykształcenie to olbrzymia wartość.

— Chciałem udowodnić, że i w takiej wiejskiej szkole są ciekawe świata i zdolne dzieci; że sukces jest nie tylko dla miasta — mówi Sławomir Zalewski.

„Taka” szkoła to znaczy w Łasze, w gminie Turośl, na kurpiowskiej ziemi, gdzie, jak wiadomo, tylko „piaski i laski” i wszędzie daleko. Sławomir Zalewski do niedawna był dyrektorem. Tutaj rozpoczął pierwszą pracę jako nauczyciel techniki. W 1991 roku postanowił zachęcić uczniów do udziału w Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego, organizowanym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, Komendę Główną Policji i Polski Związek Motorowy. Pierwsza drużyna, złożona z samych dziewcząt, w tym samym roku okazała się najlepsza w ówczesnym województwie łomżyńskim. Ten sam sukces kolejna reprezentacja Łachy powtórzyła w latach 1993, 1997 i 1998. Ostatni rok był także pewnym sukcesem na eliminacjach krajowych: 19. lokata. W 1999, w nowych granicach administracyjnych Polski, drużyna Łachy, tworzona przez Karola Zadrogę (dzisiaj licealistę), Karola Bednarczyka oraz braci Sławka i Łukasza Dębkowskich, zdobyła 6. miejsce w województwie podlaskim.

— Właściwie uznaliśmy to za porażkę — wspomina Sławomir Zalewski. — To bardzo ambitni chłopcy. Wierzę, że w tym roku zwyciężą.

Pałeczkę „drogowej sztafety”, czyli przygotowywania ekipy do kolejnego turnieju, prze-



Szerokiej drogi!

jęła Cecylia Paliwoda, nauczycielka techniki; od kilku lat wychowanie komunikacyjne znajduje się w programie tego przedmiotu.

— Zdaję sobie sprawę, jaka teraz ciąży na mnie odpowiedzialność — mówi.

Chłopcy także.

Są znakomicie zorientowani w projektowanych zmianach w ruchu drogowym. Mają swoje zdanie: są za odbieraniem prawa jazdy za kierowanie samochodem po wypiciu alkoholu dłużej niż na rok, a odbieraniem „na zawsze”, jeśli ktoś zostanie przyłapany na jeździe, gdy wcześniej pozbawiono go do niej prawa. Popierają surowsze kary pieniężne za łamanie podstawowych zasad bezpieczeństwa: nadmierną prędkość, wyprzedzanie na linii ciągłej, nierespektowanie prawa pieszego na „zebrze”.

— Ale nie zgadzam się z podniesieniem granicy wieku uprawniającego do zdobywania prawa jazdy, czyli 18 lat — mówi Łukasz. — Jeżeli ktoś jest nieodpowiedzialny w ogóle, będzie nieodpowiedzialny zawsze. Popisują się szybkimi samochodami i kierowcy bardzo młodzi, i dużo starsi.

Uczestnictwo w turnieju chłopcy traktują jako pewne zobowiązanie: kiedyś pokażą, że powinni zachowywać się na drodze kierowcy. A dzisiaj zawstydzają swoich starszych kolegów, gdy czasem zwracają im uwagę. Niektórzy są zaskoczeni ich wiedzą w tej dziedzinie. Dorosli także...

Na szkolnym placu wymalowana „ósemka” i inne elementy rowerowego toru przeszkód. To także wymowny dowód dyrektorskiej decyzji Sławomira Zalewskiego. Kiedy na torze pojawiają się znaki drogowe, słupki, podjazdy pochylnie (zimują w magazynku), natychmiast ściągają tu dzieciarnia z całej wsi. To wielka rywka.

— Dlatego nie chcę nawet myśleć, że nasza szkoła za dwa-trzy lata może zostać zlikwidowana. Ale, niestety, wszystko na to wskazuje — mówi dyrektor Wiesław Pieklik. — Ubiegłym roku w Łasze urodziło się dwanaście dzieci...

— Kto będzie wtedy brał udział w turnieju — martwi się szczerze Łukasz. — Już nikt z Łasze nic nie powie, nic nie napisze...

Na zdjęciu: Sławomir Zalewski oraz (od lewej) Sławek, Łukasz i Karol.



KONKURS Satyrbia

Nauczycielski Klub Literacki i Zarząd Okręgu Podlaskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Białymstoku organizują konkurs literacki na aforyzm i fraszkę.

Konkurs ma charakter otwarty. Warunkiem udziału jest nadesłanie dziesięciu fraszek lub dziewięciu aforyzmów nie publikowanych.

Tematyka utworów dowolna. Prace należy opatrzyć godłem, dołączyć oddzielną kopertę z godłem, a wewnątrz koperty zamieścić: imię, nazwisko, dokładny adres, nr telefonu kontaktowego, zawód.

Prace należy nadsyłać do 30 marca 2000 roku na adres: ZNP Zarząd Okręgu Podlaskiego, ul. Warszawska 9, p. 16, 15-062 Białystok, z dopiskiem „Satyrbia”.

Wyniki zostaną ogłoszone na majowych spotkaniach (20-21 maja). Nagrody książkowe.

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do pierwotnego bez wypłacania honorarium autorskiego.

SZTUKA I PARAGRAFY

W siedzibie Okręgowej i Rejonowej Prokuratury w Łomży utworzona została galeria plastyczna. Prace uczniów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży zdobią hol i klatkę schodową Prokuratury.

— Tu przychodzą przecież nie tylko ci, którzy mają kolizję z prawem. Wśród różnych interesantów są także ludzie wrażliwi na sztukę. Dlatego jest ta ekspozycja — powiedziała Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, prokurator okręgowa.

ARTYSTYCZNA PRZYJAŹŃ

„To, jaki jestem dziś, zawdzięczam ludziom, którzy mnie otaczają, i dlatego też wystawę p.t. „Róża — Przyjaźń” dedykuję moim byłym, obecnym i przyszłym przyjaciółom”. Napisał w swoim katalogu Wojciech Pogorzelski, artysta z Zambrowa.

Wernisaż wystawy „Róża — Przyjaźń”, wzbogacony ciekawą oprawą muzyczną, odbył się w miniony piątek w Hotelu Gołębiowski w Białymstoku. Obrazy, powstałe z inspiracji „Małego Księcia” Antoine’a de Saint-Exupéry’ego, można oglądać do 7 marca.

Patronem honorowym wystawy jest senator RP Lech Z. Feszler.



Ponad sto wystaw indywidualnych, ponad dwieście zbiorowych w kraju i za granicą. Prace w zbiorach muzeów w Warszawie i Krakowie, Nowym Jorku i Oklahomie. Nagrody i uznanie światowej krytyki. Jan Dobkowski, artysta z Łomży, udowadnia: wejście na szczyt jest możliwe.

W lutym 2000 roku na krótko wraca do rodzinnego miasta w wystawie malarstwa pod hasłem „Universe”, prezentowanej w Galerii Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego.

Miłość, przemijanie, śmierć, nostalgia, smutek, euforia, powaga. Magia, rytuał, humor, frywolność. Zmysłowość i emocja. Metafory, skróty i aluzje o prawdziwej natury, człowieka i kosmosu. Mistrzostwo warsztatu, bogactwo pomysłów, różnorodność obrazowania. Radość życia. Radość tworzenia.

„Chciałbym, żeby mój pokaz rozmyślenia o Wszechświecie trafił do państwa. Ale to nie mierzenie się ze Wszechświatem, bo jestem na to zbyt mały”, rozpoczął spotkanie z publicznością w Łomży, gdzie niektóre prace zaprezentował po raz pierwszy.

— Lubię zdobywać szczyty — mówi Jan Dobkowski. — Kilka lat temu byłem na Cykladach. Jest tam wspaniała wyspa Naksos z górą Zeus. 1001 metrów. I ja, blisko 100-kilowy człowiek, wszedłem! I

byłem bardzo szczęśliwy. W zdobywaniu szczytu w sztuce jest podobnie. Trzeba się odważyć.

Łomża to moje miejsce urodzenia. Mój cykl prac „Universe” zaczął się przecież tutaj. Gdy mówi się o wszechświecie, nie można zapominać o tym, gdzie przyszło się na świat. To bliskie mi miejsce. I takie musi być! Chodziłem do Szkoły Pod-

rtysta

stawowej nr 3, która mieściła się w barakach przy ówczesnej ulicy Świerczewskiego. Stąd bardzo blisko było do muzeum kurpiowskiego. Mając 7-8 lat, oglądałem tam piękne dzieła sztuki ludowej. I to były właśnie moje pierwsze spotkania ze sztuką. W nauce przyjmuje się, że wrażliwość człowieka rozwija się w pierwszych dziesięciu latach jego życia. Na kształtowanie mojej wrażliwości na pewno miał wpływ także wspaniały pejzaż i ten blisko Narwi (gdzie w przezroczystej wodzie łowiło się ogromne sumy), i ten kurpiowski, nieco dalej, gdzie człowiek czuł się częścią natury, gdzie czuł się jak we własnym domu. Miałem więc tutaj dla siebie bardzo dobre miejsce. Jak w łonie matki. Miałem pewien bodziec, żeby wyjść na zewnątrz, żeby pokazać to w sztuce. Wyjść z prowincji? Nie! Wciąż obstaruję przy mojej opinii, że to określenie nie dla Łomży. Uważam ją za miasto należące do pewnej awangardy pod względem postępu. Uważam, że tutaj zawsze będzie moje miejsce, chociaż w Warszawie żyję już 44 lata. To moja szósta wystawa w Łomży i na pewno będą kolejne. Ale trzymam się zasady: nie można zanudzać sobą ludzi; nie można zabierać miejsca innym. (gab)

(Wystawa czynna do 15 marca 2000 roku).

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Ofiary postępu?

Problem ludzi pozbawionych stałego źródła utrzymania jest pewnie tak stary, jak Łomża i tak długą historię mają próby niesienia pomocy nieszczęśnikom. Na ile próby skuteczne?

Najpierw mówiono o ludziach luźnych, wyrzuconych poza stan mieszczański. Ci gotowi byli iść na służbę do samego czarta, zawsze głodni i spragnieni. Nobliwi obywatele traktowali ich przede wszystkim jako element próżniaczy, posądzały o wrodzone skłonności do procederów zbrodniczych i wszelkiego nierządu. Tylko dobry Bóg miał ich w swej opiece. Byli, oczywiście, i przypadki niesienia serdecznej pomocy biedakom, ale trzeba je zakwalifikować jako wyjątki w regule.

Rozgoryczony zaś plebs, kiedy tylko zdarzyła się okazja, dołączał się na ulicach do zwolenników radykalnych zmian, wywraćcał stary porządek. „Luźni” nie mieli wszak niczego do stracenia.

W XIX wieku, im Łomża stawała się ładniejszą, tym większy problem stanowili lumpenproletariusze i wyrobownicy, migrujący za chlebem z miasteczek i wiosek, starcy wyrzuceni na bruk, młodzi bez szans na stałą pracę, chorzy bez nadziei na podjęcie leczenia, sieroty i podrzutki bez kąta do zamieszkania, żebracy i prostytutki. Z myślą o nich zbierano fundusze, zakładano stowarzyszenia, urządzano domy starców i sierocińce, przytulki i domy noclegowe, tanie kuchnie.

Ludzie cara uważali, że mają ważniejsze problemy na głowie, natomiast budziła się wrażliwość łomżan, pań z towarzystwa, zacnych obywateli i rzesz anonimowych współmieszkańców. Ktoś jeszcze powinien napisać obszerną książkę o Łomżyńskim Towarzystwie Dobroczynności, założonym w 1882 roku. Postępowało uspołecznianie dobroczynności, choć byli i bawiący się tylko w filantropię, obłudnie poprawiający sobie samopoczucie. Tak się działo w Łomży podporządkowanej obcej władzy państwowej, pozbawionej prawdziwego samorządu.

W II Rzeczypospolitej nadal przerażały rozmiary biedy. Problemem numer jeden stali się bezrobotni, zwłaszcza w latach wielkiego kryzysu ekonomicznego. Własne państwo wspólnie ze społeczeństwem starało się pomóc nieszczęśnikom. Temu służyć miały roboty publiczne, stowarzyszenia i placówki, składki, zbiórki, ofiary. Pozostały zapisy o wysiłkach w tym względzie Magistratu, urzędów, duchownych, wojska, nawet szkół. To także temat na dużą publikację.

Nie mam już miejsca na przypomnienie historii. Drodzy Łomżanie. Jest teraz niebezpieczeństwo. Są zapowiedzi kolejnych masowych zwolnień z pracy, czytamy relacje dziennikarzy o tragicznych losach bezradnych, mnożą się wokół błagalne prośby tych, którym nagle zawalił się świat. To już nie tylko kwestia marginesu społecznego, żebrzących przybyszów z daleka, to głównie dramat pocziwych obywateli, czekających na ratunek w wolnym państwie, w samorządnym mieście, w pobliżu kilku świątyń, w sąsiedztwie zacnych bez wątpienia rodaków, wśród haseł o kroczeniu Polski drogą reform i postępu.

ADAM DOBRONSKI

CZAS ALTARII

Na spotkanie z historią zaprasza Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów. O XIX-wiecznych altariach w Łomżyńskim opowie ks. prof. Witold Jemielity.

Altaria (w języku łacińskim znaczy ołtarz) pojawiła się w Polsce z końcem XIII wieku. Wiąże się ze średniowiecznym zwyczajem budowania kaplic w pałacach oraz fundowania tablic bocznych w kościołach, a potem także ołtarzy. Na Ziemi Łomżyńskiej w XIX wieku altarie znajdowały się w Dąbrowce, Kobylinie, Borzymach, Miastkowie, Małym Płocku, Płonce, Słuczu, Sokołach, Śniadowie, Wiźnie, Wysokiem Mazowieckiem i Zawadach.

Spotkanie odbędzie się w sobotę, 26 lutego (godz. 10.00), w siedzibie Towarzystwa przy ul. Długiej 13.

MISTRZOWIE MATEMATYKI

W Hali Sportowej MOSiR z udziałem 229 uczniów odbył się konkurs o tytuł „Mistrza Matematyki Grajewo 2000”. Organizatorem był Urząd Miejski przy współpracy Instytutu Matematyki Uniwersytetu w Białymstoku. Pytania opracował pracownik Instytutu Marek Pisarski. W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: klasy III — Mateusz Kozłowski SP nr 2, kl. IV — Przemysław Prostko SP nr 4, kl. V — Paweł Piekarski SP nr 1, kl. VI — Delfina Niebrzydowska SP 1.

W KINIE „MILLENIUM”

25 lutego, piątek — • MIKEY NIEBIESKIE OKO (godz. 16.00) • SEN NOCY LETNIEJ (godz. 18.00) • SZÓSTY ZMYŚL (godz. 20.10);

26-27 lutego, sobota-niedziela — • ASTERIX I OBELIX KONTRA CEZAR (godz. 14.00) • MIKEY NIEBIESKIE OKO (godz. 16.00) • SEN NOCY LETNIEJ (godz. 18.00) • SZÓSTY ZMYŚL (godz. 20.10);

28-29 lutego, poniedziałek-wtorek — • MIKEY NIEBIESKIE OKO (godz. 16.00) • SZÓSTY ZMYŚL (godz. 18.00) • SEN NOCY LETNIEJ (godz. 20.00);

1-2 marca, środa-czwartek — • MIKEY NIEBIESKIE OKO (godz. 16.00) • SEN NOCY LETNIEJ (godz. 18.00) • SZÓSTY ZMYŚL (godz. 20.10).

Blizsze informacje o filmach: tel. 216-75-19.

Nowe mieszkanie w Centrum Łomży!

Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa rozpoczęła nabór chętnych do wspólnego budowania mieszkań i lokali użytkowych — na prawach spółdzielczego własnościowego prawa.

Charakterystyka inwestycji:

- atrakcyjna lokalizacja — na os. Bohaterów Monte Cassino
- zabytkowa architektura, ciekawa aranżacja mieszkań (możliwość zmian na etapie budowy)
- ilość mieszkań — 20 szt.
- ilość lokali użytkowych — 2 szt.
- wielkość mieszkań — średnio ok. 45 m kw. — możliwość łączenia mieszkań na większe
- w sąsiedztwie planowane garaże i miejsca parkingowe

Planowany termin rozpoczęcia — I kwartał br.

Oferujemy dogodne warunki finansowania, w ratach — koszt 1 m kw. pow. użytkowej w okresie budowy nie będzie przekraczał poziomu kosztów nowych mieszkań na łomżyńskim rynku, tj. parter — 1.500 zł

I piętro — 1.600 zł

II piętro — 1.400 zł

lokal użytkowy — 1.600 zł

Możliwość skorzystania z dużej ulgi budowlanej — ostatni rok!

Szczegółowe informacje można uzyskać w pokojach nr 2 i nr 6, w siedzibie Spółdzielni

— nr. telefonów odpowiednio: 216-52-66 i 216-22-13

Podpisywanie umów w pokoju nr 2

INFORMACJA HANDLOWO- USŁUGOWA 957

OFERTA PRACY ! OFERTA PRACY !



zatrudni

pracowników na stanowiska:

GŁÓWNY EKONOMISTA

NASZE WYMAGANIA - OCZEKIWANIA:

- WYKSZTAŁCENIE WYŻSZE EKONOMICZNE
- STAŻ PRACY MIN. 5 LAT NA SAMODZIELNYM STANOWISKU EKONOMICZNYM

SPECJALISTÓW D/S HANDLU I DYSTRYBUCJI

NASZE WYMAGANIA - OCZEKIWANIA:

- WYKSZTAŁCENIE WYŻSZE LUB ŚRĘDNE
- STAŻ PRACY MIN. 3 LATA W HANDLU
- CZYNNE PRAWO JAZDY / MIN. 3 LATA

SPECJALISTÓW DO DZIAŁU TECHNICZNEGO I PRZYGOTOWANIA ZAMÓWIEŃ

NASZE WYMAGANIA - OCZEKIWANIA:

- WYKSZTAŁCENIE WYŻSZE TECHNICZNE/INŻYNIER BUDOWLANY LUB INŻ. MECHANIK
- STAŻ PRACY MIN. 2 LATA
- ZNAJOMOŚĆ OBSŁUGI KOMPUTERA
- DYSPOZYCYJNOŚĆ
- ZAANGAŻOWANIE
- CHĘĆ PODNOSZENIA KWALIFIKACJI
- CZYNNE PRAWO JAZDY / MIN. 3 LATA

Zapewniamy

- STAŁĄ I ATRAKCYJNĄ PRACĘ
- WYSOKIE ZAROBKI Z MOTYWACYJNYM SYSTEMEM PŁAC, MOŻLIWOŚĆ AWANSU
- SZKOLENIA ZAWODOWE

OFERTY PRACY NALEŻY SKŁADAĆ NA ADRES SIEDZIBY FIRMY:
18-400 ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 W TERMINIE DO 10.03.2000

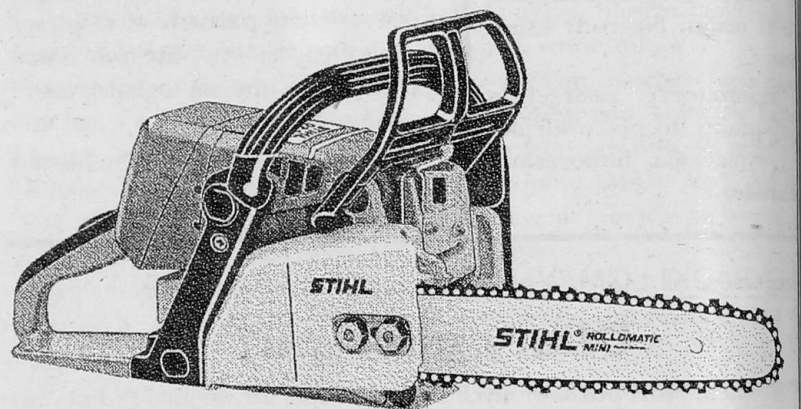
OFERTA WINNA ZAWIERAĆ:

- LIST MOTYWACYJNY
- CV, ZAŚWIADCZENIE O UKOŃCZONYCH STUDIACH, KURSACH SZKOLENIACH
- ZDJĘCIE, KSEROKOPIA PRAWA JAZDY,

PO WSTĘPNYM ROZPATRZENIU OFERT PRZEZ KOMISJĘ, WYBRANI KANDYDACI ZOSTANĄ ZAPROSZENI NA INDYWIDUALNE ROZMOWY

Blizszych informacji udziela:

Kierownik Działu Kadr p.mgr Urszula Wysocka tel. 086/4735105; 4735106; 4735108



ZIMOWA PROMOCJA

Od 07.02.2000 do 15.04.2000

pilarki łańcuchowe STIHL 023

już od 1079* zł

*cena nie zawiera podatku VAT

STIHL®
Numer 1 na świecie

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), 090 265 126
Bohaterów Monte Cassino 6, paw. 17; **Ciechanowiec**
Sienkiewicza 45; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS); **Grajewo**
- Wojska Polskiego 49; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278
33 12; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Maków Maz.**
Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 716
48 69; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26 (PSS Stodoła), tel. 0604
22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25
Ostrów Mazowiecka - Broniewskiego 14, tel. 623 71
Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332
Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 752 316; **Zambrów** - Wilska
10, tel. 71 69 07.



KONTAKTY

BIELSK PODLASKI

• Powiatowy Zespół Obsługi Placówek Edukacji Publicznej działa bez rady prawnej. O zgodę na utworzenie połowy etatu radcy Zespół zwrócił się do Zarządu Powiatu, który wstępnie zgodził się na zatrudnienie prawnika w ramach środków wnioskodawcy.

CZARNA BIAŁOSTOCKA

• Ustalanie zasad dzierżawy torowiska z warszawską Fundacją na Rzecz Leśnych Kolejek Wąskotorowych to wstęp do uruchomienia na dawnej trasie „tartacznej” kolejki, która zakończyła swą pracę z początkiem lat osiemdziesiątych. Niemal 17-kilometrowy odcinek, przebiegający przez piękne przyrodniczo miejsca, ma być główną atrakcją turystyczną gminy już od najbliższego sezonu. Oprócz kursowania kolejki Fundacja zamierza utworzyć w starej parowozowni muzeum kolejnictwa wąskotorowego. Dawni pracownicy odpowiedzieli już na apel o gromadzenie eksponatów.

CZERWONY BÓR

• 700 poborowych złożyło w jednostce wojskowej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji przysięgę. Młodzi żołnierze, którzy trafiają po przeszkoleniu m.in. do Warszawskiej Brygady Zmotoryzowanej w strukturach Biura Ochrony Rządu i będą pilnować najważniejszych obiektów w kraju, rekrutują się z całego kraju. Na przysięgę przyjechały do Czerwonego Boru rodziny nawet ze Śląska i Podhala. Uroczystość stała się także okazją do rozmów o przyszłości jednostki i poligonu. Nie ma jeszcze oficjalnych decyzji,

MATEMATYCZNE GWIAZDY

Tomek Szymańczyk i Jakub Rumiński, uczniowie VIII klasy Szkoły Podstawowej nr 1 w Kolnie, wygrali w konkursie na najlepszą pracę matematyczną. Chłopcy przedstawili opracowanie „Szkoła Podstawowa nr 1 w liczbach, tabelach i wykresach”. Praca została nagrodzona przez organizatorów konkursu, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne oraz Redakcję Matematyka 2001.

— Tomka i Jakuba uczy nasz matematyk, Kazimierz Korzeb. Ma wspaniałe podejście do dzieci, potrafi zainteresować tym trudnym przedmiotem — chwali swojego nauczyciela Jan Ogonowski, dyrektor SP 1 w Kolnie.

Zdaniem dyrektora Ogonowskiego, znakomite wyniki w nauce to efekt energii, poświęcenia i oddania się pracy. Kazimierz Korzeb namawia swoich uczniów do udziału w wielu dodatkowych zajęciach, konkursach. Poza lekcjami matematyki zajmuje się również samorządem szkolnym. Od niedawna prezesuje Stowarzyszeniu na Rzecz Rozwoju Kultury Fizycznej przy SP nr 1 w Kolnie.

— Nasza szkoła jest chyba jedyną tak dużą placówką w kraju, która nie ma sali gimnastycznej. Uczy się tu ponad tysiąc dzieci, a my nadal nie mamy sali. Teraz miasto będzie budowało gimnazjum, więc znów zabraknie pieniędzy na nas. Pan Kazimierz zaproponował założenie stowarzyszenia, które będzie szukało pieniędzy na ten cel — mówi dyrektor Ogonowski.



ale wszystko wskazuje na to, że po podporządkowaniu „nadwiślańczyków” Ministerstwu Obrony Narodowej, nie dojdzie do likwidacji garnizonu. Potrzebę jego istnienia podkreślił m.in. generał Leszek Ulandowski, szef sztabu Biura Ochrony Rządu.

GRAJEWO

• Do udziału w drugim w dziejach miasta konkursie Miss Grajewa 2000 zgłosiło się 12 dziewcząt; 11 marca ubiegać się będą o tytuł oraz nagrody.

• W poniedziałek, 28 lutego, (godz. 18.00) i 29 lutego (godz. 11.00) w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury (ul. Wojska Polskiego 20) wystąpi zespół Kaziuki Wileńskie z Wilna.

• W każdy ostatni piątek miesiąca w świetlicy Lokatorsko-Mieszkaniowej Spółdzielni Mieszkaniowej os. Południe 36, w godz. 15.00–17.00 dyżurować będą członkowie Rady Nadzorczej Spółdzielni.

• Miejski Dom Kultury przyjmuje dziewczęta w wieku 6–7 lat do zespołu tanecznego. Informacje o zapisach można uzyskać pod numerem telefonu 272-29-91.

• Specjalną sesję poświęconą problemom służby zdrowia odbył samorząd powiatu. Szczególnie trudna jest decyzja, co zrobić ze szpitalem w Szczuczynie. Radni odłożyli jednak na później rozpatrywanie propozycji, aby powstał tam niezależny od szpitala w Grajewie Zakład Opiekuńczo-Lecznicy. Dramatyczna staje się także sytuacja w grajewskim szpitalu. Według informacji dyrektora Sławomira Pietuszkę kontrakt zaproponowany przez Kasę Chorych wymusza drastyczne zmniejszenie liczby łóżek (o połowę) i najprawdopodobniej konieczność zwolnienia około 100 pracowników.

KNYSZYN

• Kontynuowana jest budowa kanalizacji w sześciu punktach miasta: Rynek oraz ulice Białostocka, Łukowa, Starodworna, Szkolna i Tykocka. To początek tego dobrodziejstwa w Knyszynie, który niedawno doczekał się oczyszczalni ścieków.

• Opracowywany jest projekt budowy wodociągu grupowego dla wsi Jaskra Kolonia. Będzie tylko 27 przyłączy, lecz właśnie ze względu na zabudowę miejscowości długość wodnej „magistrali” wyniesie ponad 4,5 kilometra. Dokumentacja zostanie przygotowana do końca marca, a potem samorząd ogłosi przetarg na wykonanie inwestycji. Gmina „zwodociągowana” jest w 80 proc. Jaskra nie oznacza zakończenia przedsięwzięcia, bowiem bez bieżącej wody zostanie jeszcze kilka kolonii.

LEMAN

• Leszek Czyż (kurpiowski poeta, autor znakomych utworów pisanych gwara), dyrektor Szkoły Podstawowej w Lemanie, wójt gminy Turośl Zbigniew Kamiński oraz Józef Zawalich, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, są inicjatorami powołania towarzystwa przyjaciół Ziemi Turoślańskiej. Zainteresowanie członkostwem wykazują ludzie różnych zawodów (nauczyciele, pracownicy kultury,

urzędnicy, rolnicy). Główne cele przyszłej organizacji: ratowanie i propagowanie kurpiowskiej kultury oraz integrowanie środowiska.

MAŁY PŁOCK

• Wójt gminy Bolesław Krzywda, jeden z inicjatorów powstania kolneńskiego związku gmin, nie ukrywa swojego rozgoryczenia brakiem zainteresowania niektórych gmin. Jesienią przedstawiciele wszystkich samorządów inicjatywę uznali za niezwykle pożyteczną i zgłosili swój akces do związku. Kiedy przygotowano niezbędne do rejestracji dokumenty, na spotkanie przybyli jedynie samorządowcy z gmin Kolno i Mały Płock. Zdaniem Bolesława Krzydwy brak związku ograniczy znacznie możliwości pozyskania pieniędzy do powiatu kolneńskiego, pochodzących z różnych agencji czy fundacji.

ORLA

• Na początku grudnia ubiegłego roku, po jedenastu latach budowy, oddano do użytku blok o 18 mieszkaniach przy ulicy Ogrodowej. Gmina ogłosiła przetargi na lokale, a tymczasem sama nie chce dobrowolnie rozliczyć się z firmą Bep z Bielska Podlaskiego za wykonane dodatkowe niezbędne prace (wykazał je powołany przez samorząd inspektor budowy w Białogostoku) przy wykonczeniu bloku (między innymi balustrady, ocieplenie części piwnic, blacharka), co kosztowało około 30 tysięcy złotych. Sprawa nieuregulowanej zapłaty, jak zapowiedziała firma Bep, ma trafić do sądu.

• Zakorzeniony w gminie alkoholizm, za sprawą wójta i radnych, ma otwarte pole do pomnażania się i ludzkich tragedii. Mimo że w samorządowej kasie spoczywa około 40 tysięcy złotych za koncesję, przeznaczone na profilaktykę i rozwiązywanie problemów alkoholowych, Zarząd Gminy (poprzedni i obecny z nowym wójtem Ja-

nem Doboszem) wciąż nie reaguje na wniosek jednego z radnych z Orli oraz wyraźną zgodę Regionalnej Izby Obrachunkowej na kupno niezbędnego alkotestu dla miejscowego Komisariatu Policji.

RAJGRÓD

• Pracownia Architektury i Urbanistyki Suszyński z Augustowa wygrała przetarg na opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej Gimnazjum Publicznego. Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie, w tym roku rozpoczyna się prace budowlane. Obecnie Gimnazjum mieści się w jednym budynku ze szkołą podstawową.

• Radni chcą zmienić plan zagospodarowania przestrzennego gminy, by we wsi Opartowo nad Jeziorem Rajgrodzkim można było wytyczyć działki budowlano-rekreacyjne.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

• Zakończyły się negocjacje samorządów w sprawie odszkodowań za szkody spowodowane podczas budowy gazociągu z Rosji do Europy Zachodniej. Uzyskane pieniądze przeznaczone będą przede wszystkim na naprawę dróg, które ucierpiały najbardziej.

ZAMBRÓW

• Kontrolę dotyczącą dysponowania mieniem komunalnym przeprowadziła w Urzędzie Miejskim białostocka delegatura Najwyższej Izby Kontroli. Inspektorzy NIK stwierdzili, że w latach 1996–99 doszło do pewnych uchybień i naruszeń prawa, zwłaszcza przy sprzedaży mieszkań i nieruchomości. Samorząd zobowiązał się uporządkować sprawy gospodarowania majątkiem komunalnym zgodnie z zaleceniami pokontrolnymi.

• O ponad 20 proc. wzrasta od kwietnia stawka bazowa czynszu w mieszkaniach komunalnych. Rada Miejska uchwaliła podwyżkę przy sprzeciwie radnych AWS i organizacji związkowych. Jednym z decydujących argumentów okazała się obawa przed niekorzystnymi nowelizacjami ustawy o dodatkach mieszkaniowych. Nowa stawka bazowa będzie wynosić 1,10 zł za metr kwadratowy mieszkania, co oznacza miesięczny wydatek na mieszkanie o 10–14 złotych większy niż dotychczas.

Pierwsi inżynierowie

Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży ma już pierwszych absolwentów. Mury uczelni opuściło stu sześćdziesięciu inżynierów. Wśród nich pięć studentek zakończyło edukację z wyróżnieniem: Daniela Brzezińska, Mariola Danuta Czarnowska, Zenobia Dzierżyc, Małgorzata Porwisiak i Grażyna Potocka.

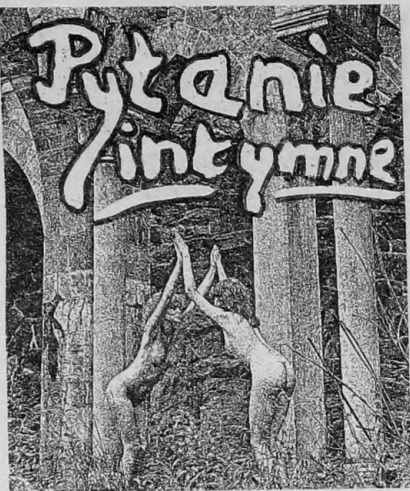
Wręczenie pierwszych dyplomów inżynierskich miało bardzo uroczysty charakter. Władze uczelni połączyły uroczystość z inauguracją nowego roku akademickiego, który zaczęło 128 studentów, a także z wręczeniem sztanu uczeni. Oprócz głównych bohaterów (inżynierów i studentów rozpoczynających naukę), w podniosłym spotkaniu uczestniczyli: Sławomir Zgrzywa, marszałek województwa, władze miasta, radni oraz grono profesorów i rektorzy zaprzyjaźnionych uczelni: Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży i Politechniki Białostockiej.

Były gratulacje, podziękowania i życzenia. Z owacjami zostało przyjęte wystąpienie inż. Marka Mackiewicza, który przez cały czas był przewodniczącym Samorządu Studenckiego: „Jesteśmy ambasadorami tej uczelni, zrobimy wszystko, by ją godnie reprezentować. Był to fajny, miły i nie zmarnowany okres”, powiedział.

Rektor Roman Engler życzył „pierwszym inżynierom najstarszej, świeckiej łomżyńskiej uczelni romantyzmu celów i pozytywizmu środków” oraz jako ambasadorom, by objęli jak najlepsze placówki dyplomatyczne w województwie. Prorektor Mirosław Łaguna gratulował, że „mieli odwagę być mądrymi”. Marszałek Sławomir Zgrzywa życzył absolwentom, by nie mieli problemów ze znalezieniem pracy, a uczelni, która „była miastu potrzebna, jest i będzie potrzebna, dalszego dynamicznego rozwoju”. Prorektor W. Pędziński złożył życzenia słowami piosenki.

Uroczystość uświetnił występ Zespołu Muzyki Dawnej prowadzony przez Katarzynę Szmitko.





Mam już dwadzieścia dwa lata. Od pół roku boję się spojrzeć na dziewczynę. Wiem, że nie potrafię zapanować nad swoim ciałem. Zawsze, kiedy spodoba mi się jakaś dziewczyna, muszę się natychmiast onanizować. Robię to w łazience, w domu. Byle szybciej się zaspokoić. Potem czuję się brudny i boję się iść do spowiedzi.

Kiedy byłem młodszy, myślałem o seminarium. Moi rodzice byli bardzo zadowoleni z tej decyzji. Jednak w pierwszej klasie technikum zaczęły się dziać dziwne rzeczy. Coraz częściej podobały mi się ładne dziewczyny, miałem erotyczne sny, które stale się powtarzały. Najlepszy kolega w klasie pokazał mi w łazience, jak można się rozładować. Teraz już nie mogę odurzyć się onanizmem.

Myślę, że żadna dziewczyna nie będzie chciała mnie na męża, bo co to za mężczyzna, który się onanizuje. Co mam zrobić, by zerwać z tymi sprawami? Co będzie, jeśli dalej będę się sam zaspokajał? Czy mogę się do tego przyznać?

Waldek

Ograniczenie kontaktów z dziewczynami nie rozwiąże Twoich problemów. W ten sposób wpadłeś w pułapkę: im dłużej nie masz dziewczyny, tym mocniej narastają Twoje potrzeby seksualne. Napięcie seksualne narasta i wydaje Ci się, że każda dziewczyna, na którą spojrzysz, jest godna pożądania. Denerwujesz się, że nie jesteś z nią, więc rozładowujesz swoje napięcie onanizując się. W ten sposób żyjesz w zakętym kręgu: ładna dziewczyna na odległość i masturbowanie się w samotności.

Lepiej byłoby, gdybyś zdecydował się na poszukanie kandydatki na żonę. To pozwoliłoby na skierowanie Twojej energii na jedną osobę. Nie oznacza to, że w szybkim tempie znalazłbyście się w łóżku. Ale zakochanie, pożądanie osoby bliskiej i pieczyty pozwoliłyby wyładować Twoje napięcie.

Nie istnieją sposoby naturalnego ograniczania temperamentu. Potrzeby seksualne są naturalną częścią ludzkiej psychiki i zamiast „tłamszenia”, lepiej byłoby pomyśleć o tym, w jaki sposób zaspokajać je w zgodzie z własnym sumieniem i wyznawanymi wartościami.

Długotrwały nawyk onanizowania nie powinien wpłynąć na Twoje zachowania seksualne w późniejszym wieku, choć może się zdarzyć, że będziesz chciał rozładować swoje napięcie. Nie ma jednak w tym nic strasznego.



LEKARZ DOMOWY

Jestem mamą półrocznej Ani i trzyletniego Maciusia. Oboje bardzo ciężko przechodzą obojętne szczepienia. Po podaniu szczepionki gorączkują, płaczą, są rozdrażnione. Nie wiem, w jaki sposób mogę im pomóc. Czy wszystkie szczepienia są naprawdę potrzebne?

Marzena

Gorączka czy złe samopoczucie to objawy naturalnej reakcji organizmu dziecka na szczepienie. Zawarte w szczepionce bakterie lub wirusy są zabite lub na tyle osła-

bione, że nie mogą wywołać choroby. Dziecko może jednak reagować podwyższoną temperaturą (nie wyższą niż 38,5 stopni), osłabieniem, bólami mięśni i brakiem apetytu. Po kilku dniach dziecko wraca do zdrowia.

Czasem zdarza się, że w tydzień lub dwa po szczepieniu przeciw odrze lub różyczce pojawia się bladoróżowa wysypka lub powiększone węzły chłonne. Po szczepieniu przeciwko śwince — obrzmienie ślinianek przyusznych.

Po podaniu szczepionki można

pomóc dziecku okładami na miejsce szczepienia. Trzeba owinać ramię watą lub gazą zanurzoną w roztworze sody oczyszczonej (łyżeczka sody na pół szklanki letniej wody) lub Altacicie (tabletki do rozpuszczania w wodzie). Trzeba okład zabandażować i co pół godziny nasączać. Jeżeli czerwona opuchlizna wystąpi przed zrobieniem okładu, trzeba poczekać dwa — trzy dni na ustąpienie bolesnego zaczerwienienia.

Obecne szczepionki są coraz lepsze i coraz rzadziej występują poważne powikłania. W przypadku nietypowych, wyglądających groźnie objawów, należy powiadomić lekarza.

§

POD PARAGRAFEM

Mam 63 lata i zbliża mi się czas przejścia na emeryturę. A moja sytuacja wygląda w następujący sposób. W młodych latach nauczyłem się zawodu i przez kilkadziesiąt lat pracowałem w różnych przedsiębiorstwach i zakładach pracy uspołecznionej. Mój problem polega na tym, że teraz nie mogę odnaleźć większości tamtych zakładów. One już nie istnieją, bo albo zostały rozwiązane, albo upadły z przyczyn gospodarczych. W takiej sytuacji nie mogę uzyskać świadectwa pracy.

Posiadam książeczki ubezpieczeniowe, w których są notatki potwierdzające moje zatrudnienie i ubezpieczenie. I tu moje pyta-

nie, czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych może na podstawie książeczek wystawić mi odpowiednie dokumenty?

I jeszcze jeden problem. Otóż po likwidacji zakładu pracy musiałem wrócić na wieś. Od 1975 roku opłacam składki w KRUS. Czy zatem przysługuje mi prawo składania dokumentów w dwóch zakładach ubezpieczeniowych?

Wawrzyniec

Aby otrzymać emeryturę, należy osiągnąć wiek emerytalny (w przypadku mężczyzn 65 lat) oraz wykazać się udokumentowanym dwudziestopięcioletnim okresem pracy. Posłużenie się książeczką ubezpieczeniową, aby udowodnić

przebieg pracy, jest sprawą uznaną. Zwykle książeczki nie spełniają wszystkich wymogów formalnych. Nie ma w nich najczęściej koniecznych zapisów: daty rozpoczęcia pracy i zakończenia oraz bardzo ważnych pieczęci imiennych. Jednakże jest na to też pewien sposób. Otóż Zakład Ubezpieczeń Społecznych posiada wykaz archiwów, w których są przechowywane akta zlikwidowanych zakładów.

O emeryturę można ubiegać się albo w jednym, albo w drugim zakładzie ubezpieczeniowym. Nie ma dwóch emerytur. W Pańskim wypadku, skoro od ćwierćwiecza opłaca Pan składki w KRUS, właśnie tam należy ubiegać się o emeryturę.



NIEZNANY WIELBICIEL

Proszę o wydrukowanie tego listu, bo nie wiem co robić. Dostałam walentynkę, podpisaną jednym słowem: „Wielbiciel”.

Napisał tak: „Z okazji Dnia Zakochanych, niniejszym przesyłam oficjalne zawiadomienie, że od 20 października ubiegłego roku, gdy Panią pierwszy raz zobaczyłem, cierpię od strzały Amora. Z przyczyn ode mnie niezależnych (z powodu których też cierpię), nie mogę tej najważniejszej dla mnie wiadomości doręczyć osobiście. Ale ten Dzień mnie ośmielił. Jesteś dla mnie Ideą Kobiety pod każdym względem.”

Zachodzę w głowę, kto to mógł napisać? Niech się przyzna. Dlaczego się schował? Dostać taką walentynkę i nie wiedzieć od kogo, to tak, jakby nie dostać jej wcale.

Czy tego nie rozumiesz, mój Nieznany Wielbicielu? Cemu się ukrywasz? Odezwij się, proszę. Podaj swe imię. Jak mam Cię rozpoznać? Nie dajesz mi żadnych szans.

Krystyna

OFERTY

Mam dom, samochód i niewielkie gospodarstwo ogrodnicze w pobliżu miasta. Jestem trochę nieśmiały, szczupłym kawalerem (46/170). Dotąd bezskutecznie szukałem swojej ukochanej. Nie tracę nadziei. Może czyta tę rubrykę? Pragnę poznać sympatyczną Panią w stosownym wieku, może być z dzieckiem. Mile widziana Pani ze wsi. Numer telefonu przyspieszyłby nasz kontakt.

Bolek

Wdowa, blondynka (62/165), pogodna z miłym uśmiechem.

Poznam wdowca o dobrym sercu i charakterze.

Wdowa
z Łomży

Szatyn o niebieskich oczach (25/170), szczupły. Jestem wesołym, kulturalnym i tolerancyjnym kawalerem, przyjaźnie i optymistycznie nastawionym do życia ludzi. Do pełni szczęścia brak mi tylko kogoś, z kim mógłbym się wszystkim podzielić, porozmawiać w długie zimowe wieczory.

Jeśli czujesz się samotna, napisz. Odpowiem na sto procent. Napisz koniecznie. Czekam na Ciebie.

Rafał
z Łomży

„Zbyszek Podlasiak” prosi o odbiór korespondencji redakcji.

Oferty zamieszczamy bezpłatnie. Nazwisko i adres można strzec do wiadomości redakcji. Za treść ofert redakcja nie ponosi odpowiedzialności.





KRONIKA POLICYJNA

• W Kolnie na ulicy Księcia Janusza policjanci zatrzymali na gorącym uczynku dwóch włamywaczy. Jeden ze złodziei miał 16 lat, drugi 22. Weszli do remontowanego budynku i ukradli 50 metrów przewodu elektrycznego wartego 300 zł.

• Przy ulicy Polowej w Łomży 22-letni kierowca fiata seicento

„RZEŹNIK” W LOS ANGELES

Ostrołęcka prokuratura wszczęła procedurę ekstradycyjną wobec Bogusława K., który dzięki międzynarodowej współpracy policji odnaleziony został w Los Angeles. Poszukiwany był właścicielem firmy „Mazowsze”, zajmującej się przetwórstwem mięsnym, która miała jeden ze swych zakładów w Łomży. Zimą ubiegłego roku, kiedy właściciel spółki zniknął, okazało się, że jest winien pieniądze za dostarczony żywiec przeszło 100 rolnikom z okolic Łomży. W Ostrołęce dopuścił się, według ustaleń prokuratury, jeszcze poważniejszych nadużyć.

potrafił na przejściu dla pieszych 47-letnią kobietę. Trafiła do szpitala z urazem głowy.

• Włamywacze dostali się do punktu kasowego w Rudce, należącego do Banku Spółdzielczego w Brańsku. Wycieli kratę w oknie, wyważyli drzwi do pomieszczeń skarbcza, palnikiem acetylenowym otworzyli sejf. Ukradli 49 tys. zł.

• W Suwałkach policja zatrzymała 7 chłopców, z których najmłodszy miał 13 lat. Grupa ta włamała się do sklepu „Delikatesy” przy ulicy Waryńskiego. Ukradli piwo, kawę, proszek do prania i karmę dla zwierząt.

• W Szczuczynie na ulicy Granicznej policjanci zatrzymali po pościgu 35-letniego Wojciecha F., mieszkańca jednej z pobliskich wiosek. Napadł na idącego chodnikiem młodego mężczyznę, obezwładnił go gazem i ukradł skórzaną kurtkę.

• W okolicach Klukowa, w za-

budowaniach gospodarskich, policja znalazła kompletną aparaturę do produkcji spirytusu oraz 6 litrów samogonu.

• Tragiczny wypadek zdarzył się podczas nielegalnego łowienia ryb na Narwi w okolicy wsi Siemień. Tuż po północy 47-letni mężczyzna wpadł do wody. Jego dwóm kolegom udało się go wyciągnąć dopiero po 20 minutach. Przenieśli go do domu, gdzie zmarł.

• Do Komendy Powiatowej Policji w Kolnie zgłosił się 41-letni Zenon C. i opowiedział, że podczas sprzeczki ze swoim znajomym Krzysztofem D. uderzył go nożem. Poszkodowany trafił do szpitala.

• W Łapach trzech złodziei wybiło szybę w piekarni. Weszli do środka, pobili dozorcę i ukradli trzy bochenki chleba wileńskiego i trzy butelki wody mineralnej. Właściciel oszacował swoje straty na 5 złotych.

BEZCZELNI BANDYCI

W nocy na targowisku miejskim przy ulicy Kopernika w Grajewie do zaparkowanego nissana z czworgiem Białorusinów w środku podeszła grupa młodych mężczyzn. Jeden z nich zapukał w okno od strony kierowcy i zażądał wódki i papierosów. Kierowca odpowiedział, że niczego takiego nie ma. Wówczas bandyta zażądał wydania szaszetki, którą dostrzegł obok siedzenia. Gdy kierowca nie reagował, bandyta wybił szybę kijem bejsbolowym i zaczął bić napadniętego po rękach i głowie. Drugi napastnik próbował wyrwać szaszetkę. Pozostali tłukli w karoserię pięściami uzbrojonymi w kastety. Napadnięci zaczęli krzyczeć, nacisnęli klakson. Bandyty odstepili na kilka metrów od samochodu i zaatakowali auto kamieniami. Wówczas nadjechał patrol „drogówki”. Policjanci ruszyli w pościg za bandytami. Zatrzymali czterech ludzi od 19 do 23 lat. Wszyscy okazali się mieszkańcami Grajewa.

Generalski „Dziad”

„Dziad”, domniemany szef wołomińskiej mafii, oznajmił w pierwszy dzień procesu, że do czasu swego aresztowania w maju 1999 roku, nigdy nie był w Białymstoku. Kiedy zdjęto mu kajdanki, rzucił reklamówką w stronę fotoreporterów.

Henryk N. jest jednym z trójki głównych oskarżonych o kierowanie zbrojnym związkiem przestępczym, handlem narkotykami i fałszywymi pieniędzmi oraz wymuszaniem długów. Wołomiński mafioso ma trzy zarzuty: kierowania gangiem, kierowania napadem, zlecenia zabójstwa, które miało być zemstą za śmierć jego brata Wiesława. Za wykonanie roboty „Dziad” dawał 10 tysięcy dolarów, a wykonawcą miał być sam świadek koronny. Do zabójstwa nie doszło, bo niedoszła ofiara Leszek D. został wcześniej zatrzymany przez policję. Nakłanianie do tegoż zabójstwa ma na swoim koncie także Ewa N., bratowa „Dziada”. Ona miała także polecić świadkowi koronnemu, aby podczas napadu na zwaśnioną z „Wołominem” rodzinę R. połamał małżonkom ręce i nogi. W sumie na ławie oskarżonych zasiadło w białostockim sądzie siedemnaście osób.

Budynek Sądu Okręgowego w Białymstoku, w którym sądzą „Dziada”, zamienił się na czas procesu w twierdzę. Nad bezpieczeństwem procesu czuwają pododdziały antyterrorystyczne i przewodnicy z psami. Każdy, zanim wejdzie na salę, jest dokładnie sprawdzany. Jeszcze większe środki ostrożności towarzyszyć mają przesłuchaniom świadka koronnego. Chodzi o Dariusza J. pseudonim „Żaba”, najbardziej znienawidzonego gangstera wśród gangsterów. Za jednym zamachem wyspał trzy gangi przestępcze. Wydał „Dziada” i dwie inne grupy działające w Białymstoku, które razem z „Wołominem” podzieliły miasto na strefy wpływów. Podział dotyczył konkretnej branży. Na handel narkotykami, obrót fałszywymi pieniędzmi, ściąganie długów i wymuszanie haraczy od białostockich restauratorów. Z zeznań świadka koronnego wynika, że w razie zatargów między grupami szefowie tych gangów zwracali się do „Dziada” o zażegnanie konfliktu. Jeśli sąd uwierzy w zeznania „Żaby”, to „Dziadowi” grozi kara od ośmiu lat więzienia do dożywocia.

— Sąd jest od sądenia — powiedział do dziennikarzy w poniedziałek „Dziad” i je-

szcze przed odczytaniem aktu oskarżenia zasypał sąd wnioskami.

Zgłosił ich siedem. W jednym domagał się wydania przez sąd nakazu aresztowania prokuratora prowadzącego jego sprawę. Zdaniem Henryka N. szefem tej grupy przestępczej jest szef Prokuratury Okręgowej w Białymstoku.

— Chcecie skończyć w Polsce z przestępczością zorganizowaną? — pytał „Dziad”. — Aresztujcie ich i będzie spokój.

W czasie tego wystąpienia „Dziad” przekreślał nazwiska prokuratorów. Potem poprosił sąd o uchylenie aresztu.

Humoru nie brakowało także w dalszej części procesu. Kiedy zeznania składał oskarżony Mirosław R., śmiał się nawet „Dziad”. Chodzi o człowieka „Dziada” w Białymstoku, który stworzyć miał w tym mieście własny gang. Oskarżony Mirosław R. barwnie opisywał swoje interesy i spotkania, spostrzeżenia na temat pożycia małżonków Ewy i Wiesława N. Nie zawsze wiadomo było, czy mówi poważnie czy żartuje.

— Z tym człowiekiem — wskazał na Henryka N. jego białostocki żołnierz — widziałem się trzy razy w życiu przez kilka minut. Moim dobrym znajomym był jego brat Wiesław. Pan Wiesław pobili się kiedyś z panem Henrykiem i od tamtego czasu mam do pana Henryka awersję. Jak zmarł pan Wiesiek to czułem się tak, jakbym rękę stracił. Skoro moje kontakty z panem Henrykiem N. były złe, więc nie mogło być żadnej grupy przestępczej. A świadka koronnego, który dostarczył głównych dowodów w sprawie, niech lepiej zbada psychiatra.

— Jak można było zamknąć na podstawie prokuratorskiej farsy człowieka o tak nieposzlakowanej opinii jak moja? — zapytał Henryk N. — Przeżyłem z żoną 27 lat, zatrudniam w swoich firmach 40 osób.

— Nie jestem „Dziadem”, ale „Generalem” — mówił dalej Henryk N. — W mojej rodzinie wszyscy mają interesy. Ja prowadzę hotel w Częstochowie. Swoją majątek wyceenił na 12 do 16 milionów złotych. Dochodów przed aresztowaniem nie podał, bo nie znał. Zastanawiał się, ile lat ma jego starszy syn. Dwadzieścia pięć albo dwadzieścia sześć.

— Nie potrzebowałem brać z interesów na utrzymanie i wszystko szło w inwestycje. Poza tym zarabiałem jeszcze na hodowli gołębi i psów. Zapytany o stan zdrowia odparł, że leczy go lekarze spod budki z piwem. Czuje się źle, bo sam siedzi i nie ma nawet pielęgniarce.

„Dziad” także zaprzeczył znajomości ze swoim białostockim żołnierzem. Nigdy nie gościł u siebie Mirosława R., bo zdaniem wołomińskiego mafioso, to nie było odpowiednie towarzystwo: — On pije codziennie, a ja mam dwutygodniówki.

— Na głupiego chyba nie wyglądam? Mam w domu dziewięć normalnych telefonów i będę dzwonić z komórki? — odpowiadał na pytania prokuratora mafioso.

— Media i najwyższe władze w państwie zrobiły ze mnie rasowego bandziora, więc nikt nie powinien się dzisiaj dziwić, że taki Mirosław R. przyjeżdżał do mnie ze swoimi kłopotami i coś belkotał.

O czym belkotał, „Dziad” nie słuchał.

Mafioso opowiadał sądowi, że kilka dni przed procesem odwiedzili go w białostockim areszcie przedstawiciele stołecznej prokuratury i policji i wypytali o sprawę gen. Papąły. „Dziad” zdradził sądowi, kto stoi za tą śmiercią i wymienił dwa nazwiska znanych polityków. Z tego faktu wysnuł wniosek także na okoliczność swego procesu: — Odmówiłem finansowania kampanii wyborczej partii SLD i się tutaj znalazłem — powiedział.

Prokurator wypytował „Dziada”, czy wiedział, kto zabił jego brata?

— Po zabójstwie brata piłem wódkę przez dwa tygodnie i dwa tygodnie trzeźwiałem. Później wezwali mnie na komendę i zapytali, czy wiem, kto go zastrzelił. Odpowiedziałem, że chyba „pruszkowiaczy”. Oni na to, że jest inaczej.

Henryk N. powiedział, że wcześniej były jeszcze dwa inne nieudane zamachy na życie brata.

Ewa N. zajmuje trzecie miejsce, po Mirosławie R. i Henryku, na siedemnastoosobowej liście oskarżonych.

— Mam swoje imię i nazwisko i nigdy nikt nie zwracał się do mnie „Siwa” — powiedziała.

Żona „świętej pamięci Wiesława”, jak mówiono o bracie Henryka N., odmówiła odpowiedzi na pytania prokuratora.

ADAM BORSUK



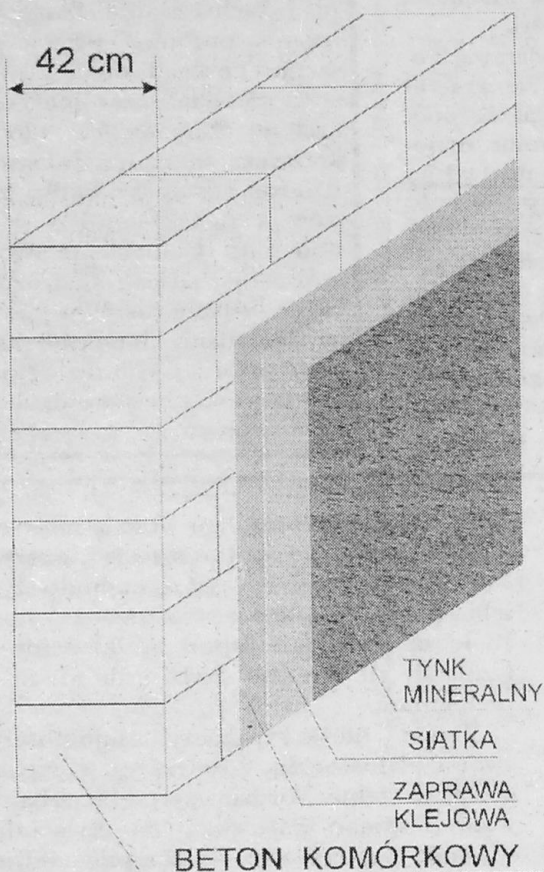


PREFBET 2000 PLUS

ŚNIAĐOWO



NOWE PROPOZYCJE



Wśród wielu produktów firm PREFBET i ATLAS prezentujemy te które mają wspólne zastosowanie. Ze strony PREFBET są nimi: bloczki i płytki o zwiększonej dokładności wykonania oraz z profilowaną powierzchnią czołową, a ze strony ATLAS zaprawa klejowa do betonu komórkowego. Nowe rozwiązanie ściany jednowarstwowej przedstawiamy na szkicu.

Rozwiązanie przedstawione na rysunku jest godne uwagi z kilku względów. Po pierwsze jest to ściana jednowarstwowa o dobrych parametrach izolacyjnych. Grubość ściany 42 cm z bloczków z betonu komórkowego firmy PREFBET pozwala uzyskać współczynnik przewodzenia ciepła na poziomie niższym od 0,30 W/m² K. Bloczki łączone są na zaprawę klejową KB-15 firmy ATLAS. Wykończeniem zewnętrznym takiej ściany powinien być cienkowarstwowy tynk mineralny. Niezbędnym jest aby tynk był ułożony na warstwie siatki i podkładu z masy klejowej. Elementy użyte do murowania takiej ściany mogą mieć wszystkie powierzchnie gładkie

lub posiadać profilowane na pióro i wpust powierzchnie czołowe.

Przy bloczkach na pióro i wpust nie ma potrzeby stosowania spoiny pionowej. Badania przeprowadzone w Centralnym Ośrodku Badawczo Rozwojowym Przemysłu Materiałów Budowlanych potwierdziły brak mostków termicznych dla tego rodzaju muru.

ATLAS KB-15



Zaprawa klejowa do bloczków i płytek z betonu komórkowego

Wyrób posiada Aprobate Techniczną Instytutu Techniki Budowlanej nr K-2112/95 i Ocenę Higieniczną Państwowego Zakładu Higieny nr B-290/95

ZASTOSOWANIE

Zaprawę klejową ATLAS KB-15 stosuje się do klejenia bloczków i płytek z betonu komórkowego. Może być stosowana również do murowania, wyrównywania powierzchni oraz szpachlowania (do grubości 0,5 cm).

WŁAŚCIWOŚCI

Zaprawa klejowa ATLAS KB-15 jest specjalną zaprawą klejową w postaci suchej mieszanki na bazie cementu. Największą zaletą zaprawy klejowej ATLAS KB-15 jest łatwość i szybkość sklejanie bloczków i płytek z betonu komórkowego przy zachowaniu pełnej gwarancji przyczepności. Jest ona mrozo- i wodoodporna, można ją stosować wewnątrz i na zewnątrz budynku.



Na marginesie pragniemy poinformować że firma ATLAS wspólnie z koncernem LAFARGE została właścicielem Zakładów Przemysłu Gipsowego DOLINA NIECKA. Statuetka z popiersiem Chopina symbolizuje współpracę i przyjaźń związków firm z Polski i Francji.

Przypominamy również!
W LUTYM TANIEJ!

5%

w przypadku zapłaty gotówką
i odbiorze wyrobów do 29 lutego 2000 roku.

PREFBET w Śniadowie zleci do wykonania prace związane z paletyzowaniem wyrobów osobom fizycznym lub prawnym prowadzącym działalność gospodarczą.

Bliższych informacji udzieli Szef Produkcji

— Pan Mieczysław Florkowski tel. 0-86 217-61-28.

PREFBET
ŚNIAĐOWO

Śniadowo, ul. Kolejowa 17,
tel. (0-86) 217-62-95, fax 217-61-28



KONTAKTY

spięcia

Łomżyńscy uczniowie protestowali przeciwko płatnym studiom. Mają świętą rację. Żeby tylko jeszcze udało się przekonać profesorów do bezpłatnej pracy...

Z braku pieniędzy suwalski bandyta zrabował z augustowskiego sklepu... kasę fiskalną. Jak by nie patrzeć, był to jednak skok na kasę.

Zdaniem przewodniczącego sejneńskiej rady miejscowi radni nudzą się podczas wykonywania swoich obowiązków. Gdyby budżet gminy nie był tak kusi, mogliby wynająć striptizerkę.

W Grajewie urodziły się koze trojaczki. To żaden wybryk natury. „Na pochyłe drzewo koza skacze”, mówi porzekadło. W herbie Grajewa są trzy drzewa. Każde powinno mieć swoją kozę.

Milion złotych wydał augustowski BAT (wytwórnia papierosów) na likwidację reklam, zakazanych przez Sejm. Pierwszy raz dostali nieźle popalić producenci papierosów.

Mieszkańcy Zambrowa zamierzają trafić do Księgi Guinnessa, robiąc na stadionie największe na świecie serce walentynkowe. Niektórzy twierdzą, że w miłości nie rozmiar jest najważniejszy, ale to zapewne ludzie małego serca.

Policjanci z Kolna zdecydowali się na odmalowanie odra-panej komendy. Niestety, pieniędzy nie starczy na wszystkie ściany. Należy zostawić frontową i zaprosić do Kolna ministra od policji. Kasa znajdzie się nawet na odmalowanie trawnika przed komendą.

ANALFABET

DOKRĘCANIE ŚRUBY — to, co robi każda nowa ekipa, zaraz po dojściu do władzy, w celu odreagowania obietnic przedwyborczych.

DOKTOR — stopień naukowy, upoważniający do zdzierania wyższych sum z pacjentów (doktor medycyny) lub do oplatania wyjątkowych bzdur (doktor filozofii).

DOKTRYNA — karykatura teorii naukowej.

DOLAR — jedyna instytucja budząca zaufanie nieprzerwanie od 200 lat.

DOM — urządzenie wynalezione w celu wyrządzenia przykrości bezdomnym.

DOM PUBLICZNY — dom, w którym panowie nie udają, że nie mają pieniędzy, a panie nie udają, że je boli głowa.

DOM STARCÓW — dom, w którym naprawdę nie ma pieniędzy i boli głowa.

DOM WARIATÓW — siedziba dowolnej partii politycznej.

DONOSICIEL — pogardliwa nazwa kibica drużyny policji i urzędu skarbowego.

DOPALACZ — facet wygrzebujący pety z popielniczek.

DOPING — miotanie przekleństw pod adresem drużyny przeciwnej.



BANK KAWAŁÓW

Do laryngologa przychodzi nauczycielka języka polskiego.

— Proszę powiedzieć „a”.

— Duże czy małe, panie doktorze?

— Ach, panie doktorze, nigdy panu tego nie zapomnę, jestem panu winna życie.

— No nie przesadzajmy, droga pani, jest pani winna za pięć wizyt.

Po przybyciu do nieba Kowalski śmieje się do rozpuku.

— Z czego się tak śmiesz?

— pyta święty Piotr.

— Bo oni tam na dole nadal mnie operują.

— Gdzie jest twój brat? — pyta policjant.

— Wyjechał w interesach.

— A kiedy wróci?

— Jeśli nie będzie amnestii, to za cztery lata.

— Czy nie może pan się obejść bez papierosów, czy sprawiają panu aż taką przyjemność? — pyta lekarz.

— Oczywiście, ilekroć zapalę, teściowa wychodzi z pokoju.

Aptekarz wybiega za klientem, któremu wydał właśnie lekarstwo.

— Proszę pana, zaszła pomyłka, dodałem do mikstury trujący środek.

— Taak? — pyta pobladły klient.

— Tak! Będzie pan musiał dopłacić.

— Ma pan nieregularne tętno, nieregularny oddech. Czy pan pije? — pyta lekarz.

— Tak, ale regularnie.

„BARBÓRKA” S.C.

MATERIAŁY BUDOWLANE • WĘGIEL • KOKS

Zapewniamy transport

Prowadzimy sprzedaż ratalną

Najniższe ceny w regionie!!!

PUNKTY SPRZEDAŻY:

Łomża, 216-06-76

Zambrów, 271-22-75

Wys. Mazowieckie, 275-44-56



KAFTANY DO SEJN!

Sejneńscy nacjonaści biją na alarm pokrzykując, że Suwalszczyzna ulega litwinizacji. Dowodem na to ma być pomnik biskupa Baranauskasa w Sejnach, porównywany przez miejscowych narodowców do... Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie (!) Inny dowód to kilka zadbanych litewskich szkół w okolicach Puńska. Znosi się na to, że będą potrzebne kaftany bezpieczeństwa. Oczywiście, czysto polskie. Chyba żeby po znajomości Haider podesłał austriackie, też narodowe.

— Panie doktorze, wolę umrzeć, niż poddać się tej operacji.

— Ależ jedno nie wyklucza drugiego...

Kierownik pyta pracownika:

— Kowalski, czy pan lubi spocone dziewczyny?

— No, nie bardzo.

— A ciepłą wódkę?

— Też nie.

— To po jaką cholere chce pan jechać na urlop właśnie w lipcu?

— Dlaczego nie przechodzi pan po zebrze? — krzyczy na przechodnia policjant.

— Bo ja jestem członkiem Towarzystwa Przyjaciół Zwierząt.

— A to przepraszam.

— Tatusiu! Jak byłeś uczniem, to chyba bardzo lubiłeś swoją szkołę.

— Tak. A skąd o tym wiesz?

— Przeglądałem twoje świadectwo i widziałem, że przez trzy lata żał ci było opuścić ósmą klasę.

...

Dziś dowcipy Pawła Maksimczuka z Malinowa (gm. Ciechanowiec) i Ewy Szymańczyk z Miastkowa (nagroda). Przypominamy: nasz konkurs na najlepszy kawał tygodnia trwa. Na autora najlepszego wica czeka nagroda!

KONTAKTY



XVII Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Tygodnika „Kontakty” PÓŁFINAŁ W WYSOKIM MAZOWIECKIM

Wyniki. Roczniak 1989 i młodsi

DZIEWCZĘTA: 1. Katarzyna Mazurek (SP Czeremcha), 2. Mariola Pietrzak (SP Dąbrowka Kościelna), 3. Malwina Kobus (SP Dziadkowiec), 4. Agnieszka Porucznik (SP Mulewice), 5-6. Sylwia Kierzkowska (SP Stypułki Świączy), Wioletta Łaska (SP Stypułki Świączy), 708. Joanna Piszczatowska (SP Stypułki Świączy), Katarzyna Mikołajczyk (SP Ruś Stara).

CHŁOPCY: 1. Mateusz Wyszowski (SP Strabla), 2. Daniel Wasilewski (SP Wyszki), 3. Andrzej Gąsiorowski (SP Czeremcha), 4. Robert Trzeciowski (SP Wyszki), 5-6. Grzegorz Olendziński (SP Mierzwin), Arkadiusz Wasilewski (SP Wyszki), 7-8. Andrzej Perkowski (SP Sokoly), Rafał Borejko (SP Śledzionów).

Roczniak 1988-1987

DZIEWCZĘTA: 1. Magda Chojńska (SP Kalinowo Czosnowo), 2. Kamila Kondej (SP Dziadkowiec), 3. Ewelina Ignaciuk (SP Śledzionów), 4. Anna Szwajkus (SP Dziadkowiec), 5-6. Monika Zabrocka (SP Mulewice), Urszula Nowacka (SP Mulewice), 7-8. Jolanta Piszczatowska (SP Stypułki Świączy), Magda Piszczatowska (SP Stypułki Świączy).

CHŁOPCY: 1. Przemysław Niewiarowski (SP Dziadkowiec), 2. Michał Kaczyński (Dąbrowa Dzieciół), 3. Tomasz Niewiarowski (SP Dziadkowiec), 4. Krzysztof Leszczyński (SP Dziadkowiec), 5-6. Krzysztof Pięta (SP Dąbrowka Kościelna), Adrian Szwajkus (SP Dziadkowiec), 7-8. Bartłomiej Wyszowski (SP Strabla), Radosław Wyszowski (SP Wyszki).

Roczniak 1986 i starsi.

DZIEWCZĘTA: 1. Mariola Leśniewska (SP Kobylin Borzymy), 2. Urszula Kobus (SP Dziadkowiec), 3. Marta Niewiarowska (SP Dziadkowiec), 4. Joanna Zabrocka (SP Mulewice), 5-6. Anna Wisłocka (SP Dolubowo), Julita Nowacka (SP Mulewice), 7-8. Karolina Piotrowska (SP Dolubowo), Justyna Pozelska (SP Kobylin Borzymy).

CHŁOPCY: 1. Sebastian Kućmierowski (SP Wysokie Mazowieckie), 2. Grzegorz Kujawski (SP Brańsk), 3. Andrzej Niewiarowski (SP Dziadkowiec), 4. Tomasz Kindziuk (SP Knorydy), 5-6. Marcin Krasowski (SP Dziadkowiec), Dariusz Jekateryńczuk (SP Knorydy), 7-8. Marcin Piszczatowski (SP Stypułki Świączy), Grzegorz Chim (SP Sokoly).

Gimnazjum.

DZIEWCZĘTA: 1. Monika Maleszewska (Kobylin Borzymy), 2. Ewa Pogorzelska (Kobylin Borzymy), 3. Barbara Jekateryńczuk (Augustowo), 4. Justyna Średnicka (Kobylin Borzymy), 5-6. Nela Schetyński (Augustowo), Katarzyna Jaroszewicz (Augustowo), 7-8. Jolanta Kruszeńska (Kobylin Borzymy), Magda Sawicka (Drohiczyń).

CHŁOPCY: 1. Andrzej Bondaruk (Augustów), 2. Michał Godlewski (Wysokie Mazowieckie), 3. Radosław Falkowski (Wyszki), 4-5. Kamil Jądłosiewicz (Sokoly), Łukasz Gołaszewski (Dziadkowiec), 6-7. Tomasz Sliwowski (Kobylin Borzymy), Kamil Bobrowicz (Dziadkowiec).

Szkoły ponadpodstawowe.

DZIEWCZĘTA: 1. Elwira Cwalina (LO Siemiatycze), 2. Izabela Kazimierzczuk (ZSOiZ Ciechanowiec), 3. Anna Koc (ZSOiZ Ciechanowiec), 4. Anna Kondraciuk (ZSR Czartajew), 5-6. Emilia Kobus (LO Siemiatycze), Aneta Dobrogowska (ZSOiZ Ciechanowiec), 7. Monika Koc (ZSOiZ Ciechanowiec).

CHŁOPCY: 1. Marek Prużanin (LE Wysokie Mazowieckie), 2. Marcin Sokoliński (LO Wysokie Mazowieckie), 3. Adam Borkulak (Czeremcha), 4-5. Arkadiusz Aleksiejuk (ZSR Ostrożany), Kamil Łukaszewicz (ZSR Czartajew), 6-7. Piotr Dobrogowski (ZSZ Dziadkowiec), Paweł Kuryło (Czeremcha).

(Gospodarz, wbrew regulaminowi, dopuścił do gry zawodników, którzy powinni startować w półfinale w Korycinie. W finale w Grajewie, startować może pierwsza czwórka w każdej kategorii, zgodnie z powyższymi, zweryfikowanymi wynikami).

PÓŁFINAŁ W KORYCINIE

W sali gościnnej Szkoły Podstawowej w Korycinie startowało 107 zawodników z 22 szkół podstawowych, 6 gimnazjów i 4 szkół średnich. Sędzią głównym zawodników był Jerzy Mazur.

DZIEWCZYNKI, KL. IV I MŁODSI

SZE: 1. Paulina Prytuła (SP Chodorówka), 2. Ewelina Danewicz (SP Chodorówka), 3. Aneta Tałaj (SP Klewianka), 4. Agnieszka Geniusz (SP Klewianka), 5-6. Katarzyna Jarmosko (SP Chodorówka), Sylwia Krystopa (SP Klewianka), 7-8. Izabela Kopcińska (SP Korycin), Elżbieta Herbus (SP 2 Czarna Bł.).

CHŁOPCY, KL. IV I MŁODSI:

1. Dariusz Keljno (SP Chodorówka), 2. Bogdan Cywik (SP 21 Białystok), 3. Piotr Kolenda (SP Klewianka), 4. Emanuel Lech (SP Korycin), 5-6. Łukasz Kropiwnicki (SP Krypno), Łukasz Ciszewski (SP Chodorówka), 7-8. Jakub Juchniwicz (SP 21 Białystok), Marcin Goss (SP 21 Białystok), 9-12. Karol Lewandowski (SP Wroceń), Marcin Zyskowski (SP Osowiec), Piotr Anchim (SP 19 Białystok), Konrad Sojko (SP Chodorówka).

DZIEWCZYNKI, KL. V-VI:

1. Anna Popławska (SZ 1 Czarna Białostocka), 2. Izabela Kordel (SZ 1 Czarna Białostocka), 3. Magdalena Stocka (SZ 1 Czarna Białostocka), 4. Sylwia Starzyńska (SP Chodorówka), 5-6. Milena Zarzecka (SP Osowiec), Ewelina Wilczewska (SP Klewianka), 7-8. Bożena Dekarz (SP Klewianka), Anna Burzyńska (SP Korycin), 9-11. Weronika Tałaj (SP Korycin), Joanna Świdarska (SP Dziekonic), Paulina Wyszowska (SP Dobrzyniwo Duże).

CHŁOPCY, KL. V-VI: 1. Piotr Marszałek (SZ 1 Czarna Białostocka), 2. Przemysław Lech (SP Korycin), 3. Rafał Zaniewski (SP Krypno), 4. Radosław Berkowski (SP Krypno), 5-6. Robert Klejno (SP Chodorówka), Paweł Marszałek (SZ 1 Czarna Białostocka), 7-8. Adam Derchajło (SZ 1 Czarna Białostocka), Paweł Gryzko (SP Klewianka), 9-12. Piotr Jurczuk (SP 37 Białystok), Artur Wiśniewski (SP Kalinówka Kościelna), Artur Sulina (SP Korycin), Patryk Łuczyński (SP 21 Białystok), 9-12. Marlena Piesiecka (SP Dobrzyniwo Duże), Katarzyna Wiśniewska (SP Dobrzyniwo Duże).

CHŁOPCY, KL. VIII: 1. Jakub Fiodorczuk (SP 21 Białystok), 2. Filip Grajewski (SP 31 Białystok), 3. Adam Maliszewski (SZ 1 Czarna Białostocka), 4. Dawid Wankiewicz (SP Krypno), 5-6. Paweł Zdanowicz (SP Chodorówka), Michał Rochalski (Wólka), 7-8. Jarosław Wojtach (SP 3 Mońki), Krzysztof Kamiński (SP Kalinówka Kościelna), 9-12. Krzysztof Zaczęniuk (SP Kleosin), Krzysztof Szulbarski (SP 21 Białystok), Bartłomiej Radziszewski (SP Dobrzyniwo Duże), Tomasz Kawalko (SP Kleosin).

GIMNAZJUM: 1. Katarzyna Sienkiewicz (Suchowola), 2. Izabela Maciorowska (Goniądz), 3. Urszula Potapo (Su-

chowola), 4. Agnieszka Lewkowicz (Korycin), 5. Małgorzata Kruk (Korycin), oraz Ernest Skowronski (Nr 14 Białystok), 2. Andrzej Trzeciak (Suchowola), 3. Jacek Skowronski (Korycin), 4. Piotr Sulina (Korycin), 5-6. Grzegorz Hać (Kleosin), Adrian Kurza (Kleosin), 7-8. Sebastian Kamiński (Kleosin), Adam Bojarzyński (G. Korycin).

SZKOŁY ŚREDNIE, DZIEWCZĘTA: 1. Bożena Skarżyńska (ZSR Białystok), 2. Joanna Naruk (ZSR Białystok), 4. Edyta Mścichowska (LO Mońki), 5-6. Monika Sztachanińska (LO Mońki), Wioletta Szewczuk (ZS Suchowola).

SZKOŁY ŚREDNIE, CHŁOPCY: 1. Marek Łuczaj (ZSM Białystok), 2. Sławomir Cylwik (ZSR Białystok), 3. Daniel Cwalina (ZSR Białystok), 4. Daniel Kolesnik (ZSR Białystok), 5-6. Karol Wiszowaty (LO Mońki), Paweł Niewiarowski (LO Mońki), 7-8. Karol Czerech (LO Mońki), Dariusz Świetlicki (ZS Suchowola), 9. Łukasz Dekarz (LO Mońki).

ZESPOŁOWO: SZKOŁY PODSTAWOWE: 1. SP Chodorówka, 2. ZS 1 Czarna Białostocka, 3. SP 21 Białystok, 4. SP Klewianka, 5. SP Korycin, 6. SP 3 Mońki, 7. SP Krypno, 8. Dobrzyniwo Duże, 9. SP B1 Białystok, 10. SP Osowiec, 11. SP Białostocka, 12. SP Wólka, 13. SP Kalinówka K., 14. SP Kulesze, 15. SP Nr 2 Czarna Białostocka.

ZESPOŁOWO GIMNAZJA: 1. Korycin, 2. Suchowola, 3. Kleosin, 4. Nr 14 Białystok, 5. Goniądz.

ZESPOŁOWO SZKOŁY ŚREDNIE: 1. ZSR Białystok, 2. LO Mońki, 3. ZS Suchowola, 4. ZSM Białystok.

Serdecznie dziękujemy dyrekcji Szkoły Podstawowej i władzom gminy w Korycinie za gościnność i pomoc w organizacji półfinału.

FINAŁ MISTRZOSTW

W II LO rozegrany został, pod patronatem Radia Białystok, finał Mistrzostw Województwa Podlaskiego Szkół Ponadpodstawowych w Tenisie Stołowym. Startowało reprezentanci 26 szkół, wyłonieni w czterech ćwierćfinałach, w których udział wzięło 160 zawodników.

W uroczystym otwarciu i zakończeniu udział wzięli między innymi: prezes wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego w Białymstoku Zbigniew Orzeszko i prezes Podlaskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego, Mariusz Bornuch.

Sędziowie oraz organizacja finału przeprowadzona została przez młodzież II LO w Łomży.

WYNIKI

DZIEWCZĘTA: GRY INDYWIDUALNE

1. Alina Żelazna (II LO Łomża), 2. Renata Lewantowicz (ZST Białystok), 3. Małgorzata Brzezińska (Liceum Ekonomiczne Łomża), 4. Emilia Borawska (II LO Łomża), 5. Anna Wiciak (Liceum Ekonomiczne Łomża), 6. Bożena Sterzyńska (ZSR Białystok).

DZIEWCZĘTA: DRUŻYNOWO

1. II Liceum Łomża, 2. ZSR Białystok, 3. Liceum Ekonomiczne Łomża, 4. Zespół Szkół Suchowola, 5. ZSR Janów, 6. ZSR Różany Stok.

CHŁOPCY: GRY INDYWIDUALNE

1. Michał Dobrowolski (ZS Wet. Łomża), 2. Michał Grabowski (II LO Łomża), 3. Marek Łuczaj (Zespół Szkół Mechanicznych), 4. Marek Prużanin (Liceum Ekonomiczne Wysokie Mazowieckie), 5. Sławomir Cylwik (ZSR).

CHŁOPCY: DRUŻYNOWO

1. ZSR Białystok, 2. ZS Wet. Łomża, 3. II LO Łomża, 4. ZS Mech. Białystok, 5. Liceum Ekonomiczne Wysokie Mazowieckie, 6. LO Wysokie Mazowieckie.

Zdobywcy miejsc 1-3 zostali nagrodzeni medalami i upominkami, ufundowanymi przez Hurtownię Kosmetyków „Ewelina” w Piątnicy. Zwycięzcy w kategorii Szkół nagrodzeni zostali pucharami Radia Białystok.

ŁKS WYGRYWA!

Reprezentacja ŁKS Łomża pokonała rywali podczas Halowego Turnieju Piłki Nożnej Juniorów rocznika 1984, rozegranego w Białymstoku. Kolejne miejsca zajęły drużyny: 2. Piast Białystok, 3. Hetman Białystok. Łomżanie wystąpili w składzie: Marcin Macko, Rafał Krajewski, Paweł Kacprzyński, Przemysław Malinowski, Tomasz Maliszewski, Wojciech Tomaszewski, Adrian Mateuszczak, Krystian Maciejewski, Rafał Boguski, Marcin Nerowski, Rafał Wilczewski i Paweł Zalewski. Trenerem zawodników jest Maciej Rusczyk.

Przypomnijmy, że zespół ŁKS wygrał także jesienną rundę Ligi Białostockiej.

ZAPROSZENIE

AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie

Instytut Wychowania Fizycznego i Sportu

w Białej Podlaskiej

organizują w dniu 4 marca

DNI OTWARTE UCZELNI

godz. 11.00 Hala Gier

IWFIS Biała Podlaska

ul. Akademicka 2

**Informacje o zasadach naboru na studia
w roku akademickim 2000/2001 na kierunkach:**

**Wychowanie Fizyczne
Turystyka i Rekreacja**

■ Punkt Informacyjny
p. 168
tel. (0-83) 342-88-22



KONTAKTY

Kol. ZDZISŁAWOWI LIPSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składają

Prezydium Rady i Zarząd
RZRKiOR w Łomży



Kol. JÓZEFOWI MIODUSZEWSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składają

Koleżanki i Koledzy
z RZRKiOR w Łomży



Wyrazy szczerzego współczucia
Panu JANOWI PŁOŃSKIEMU

z powodu śmierci

MATKI

składają

właściciele i pracownicy
„MATBUD” s.c. Zarańscy
w Piatnicy



Szczere wyrazy współczucia
Koleżance JADWIDZE MIETELSKIEJ

z powodu śmierci

ZIĘCIA

składają

dyrekcja i pracownicy
Stacji Doświadczalnej
Oceny Odmian w Marianowie
i Krzyżewie



Pani ELŻBIECIE MIODUSZEWSKIEJ

wyrazy szczerzego współczucia
z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają

pracownicy
Towarzystwa Ubezpieczeniowego
„COMPENSA” S.A.
Oddział w Łomży



Wyrazy szczerzego współczucia
koledze JERZEMU BOROŃSKIEMU

z powodu śmierci

MAMY

składają

Zarząd i Pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej
„PERSPEKTYWA” w Łomży.



OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6,
Łomża, czynny: 14.30-18.00. Specjaliści radiolo-
dzy: lek.med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, śro-
da, tel. 0604-437-386; Dr n.med. Wiesław Wen-
derlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0604-
43-60-76.

k.z.o

USG GABINET PRYWATNY, SPECJALISTA RA-
DIOLOG Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Legio-
nów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narzą-
dy rodne. Poniedziałki, środy, piątki 14.30-20.00;
sobota (086) 218-88-98, 0602-584-466 RTG ZĘ-
BÓW.

F-750-00

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok, PANTOMOGRA-
FIA, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-
17.00.

k.z.o

SPECJALISTA GINEKOLOG Lech Kostewicz,
Ostrołęka, Łęczysk 54 a, (029) 764-50-64. Przyję-
cia codziennie — godzina do uzgodnienia telefo-
nicznie. Leczenie bezbolesne (narkoza).

943-o

BARBARA DOMYSŁAWSKA — psychiatra, Al.
Piłsudskiego 6/1, piątki od 13.30, tel. (085)
6542-584.

F-1075-o

ODTRUWANIE POALKOHOLOWE i ponarkoty-
kowe, esperal — dyskretnie. Codziennie, lek. med.
W. Glinka, tel. (029) 760-68-80; 090 545 452.

F-1155-o

MEDYCYNĄ TYBETAŃSKA — lekarze leczą sku-
tecznie ziołami z Tybetu. Zaprasza na bezpłatne
wizyty 4 marzec od 9.00-12.00, Łomża, ul. Fabry-
czna 9a, tel. (086) 2160-171.

f-1150-o

SPECJALISTYCZNE CENTRUM Medyczno-Re-
habilitacyjne Eskulap Piłsudskiego 82, tel. 219-80-
-19 specjalista reumatolog Romuald Lewko co-
dziennie, specjalista chirurgii i medycyny sporto-
wej Bronisław Podolak wtorek, czwartek.

k.z.00

ALERGOLOG — Teresa Piotrowska, ul. Kazań-
ska 2, Łomża co 2-gi wtorek 16.30. Testy. Rejstra-
cja (085) 6530-185; 0604 798 432.

1265-o

SPRZEDAM

„GLAZURA KRÓLEWSKA” TERAKOTA, gresy,
klinkier, panele, wszelkie dodatki; raty, dowóz,
Łomża, Al. Legionów 52 (obok dworca PKS)

f-01

ZBIORNIKI DO CHŁODZENIA MLEKA 400-
5000 L, dojarki, Myszyniec; (029) 77-21-236

302-o

SKLEP „BUDOMEX-CERAM” oferuje najnowsze
wzory firm hiszpańskich oraz płytkę mrozoood-
porną „Korzilius”. Spełniamy życzenia klientów,
Łomża, ul. Dworcowa 1; (086) 2180-181; SUWAŁ-
KI, ul. Putry 4; (087) 567-64-68

464-00

GOSPODARSTWO, (086) 216-00-82

588-00

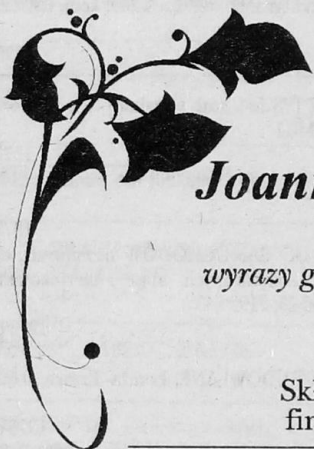
Kierownikowi
Działu Administracyjno-Socjalnego

Joannie Kosińskiej-Pyko
i rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia z powodu
tragicznej śmierci

BRATOWEJ

Składają Pracownicy i Zarząd
firmy „TERRAZYT” w Łomży



Wyrazy szczerzego współczucia
Koledze JÓZEFOWI MIODUSZEWSKIEMU

z powodu śmierci

MATKI

składa

Posel
Polskiego Stronnictwa Ludowego
Aleksander Łuczak

Fak. 1318



Wyrazy głębokiego współczucia
BOGUSŁAWIE MARII CHOJNOWSKIEJ

z powodu tragicznej śmierci

MEŻA

składają

właściciele i pracownicy firmy
„Cukiernia Rakowski”.



Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, go-
spodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje
ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce.
Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!

KONTAKTY



„TRANSBET” s.c.; 18-400 ŁOMŻA, Al. Legionów 147D (Centrum Obsługi Budownictwa). Tel./fax (086) 218-38-31. NOWA FIRMA OFERUJE: — sprzedaż betonu towarowego, — transport betonu, — usługi pompą. GWARANTUJEMY KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ i atrakcyjne ceny. 577-00

AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE, Łomża, Nowogrodzka 60; (086) 216-69-10 788-00

ŁADOWARKĘ na Jelczu ds-101k, TEL. (086) 2160-128; (086) 219-88-15 po 16.00 779-0

PANELE BOAZERYJNE i podłogowe — ścieralność 12,5 tys., cena netto 25,90, produkcji niemiecko-hispańskiej. Hurt-detal. FPH „EUROPANEL”, Rudka Skroda 6 w pobliżu Nowogrodu; 0-602-762-035 775-00

BUDYNEK BIUROWY — piętro, poddasze, pow. 1263 mkw w Łomży, tel. 216-29-61 858-0

PAWILON HANDLOWY, tel. 216-29-61 (8.00-15.00) 858-0

DZIAŁKI KOŁO ŚNIARDW, las — (087) 423-47-31 wieczorem 927-0

HURTOWNIA — ART. AGD. — ogrodnice, doniczki, skrzynki balkonowe, Łomża, Bema 39. Zadzwoń — zajędz — sprawdź cenę, tel. 2185-927 1021-0

SPRZEDAM BRAVA 1,6 — 16V 103Km — (1997r) wspomaganie, centralny zamek, elekt. szyby, alarm, immobilizer, 0-606-208-887 1018-0

VW PASSAT (1990r); (087) 42-49-818 1041-00

GEO RUCKER Suzuki Vitara (1997r) 1.6 16V 4x4, 5-drzwi, dwie poduszki, nowe opony, tel. (085) 716-23-73 1122-00

BETONIAK, (086) 219-88-15 po 16.00 1131-00

SPRZEDAM ROTTWEILERY, tel. 2160-234 1185-00

KIOSK bez lokalizacji, 218-40-30 1199-0

SPRZEDAM FELICJĘ 1.3 LXi (1997 ROK), przebieg 35000 km, I właściciel, tel. 218-05-52 lub 0-604-596-270, cena 22500 PLN 1224-00

KOTŁY OLEJOWE-GAZOWE sprzedaż — montaż (rabat do 15%), Aleja Legionów 120; (086) 218-34-77 1266-0

M-3; 2183-791 1227-00

SPRZEDAM DOM drewniany, (086) 27-36-975 po 18.00 1289-0

SPRZEDAM PRZYCZEPKĘ, samobieżną, tel. 47-38-629 1302

RENO 21 combi (1987r), pilnie, tanio, tel. 2150-217 1297

MERCEDES 123 240D, tel. (086) 216-94-66 1308

SPRZEDAM MERCEDES 508 blaszak ocieplany, silnik 3800, TEL. 2160-218; 0-604-587-335 1309

SPRZEDAM KOMBajn zbożowy Heder 5,70 niedrogo, (086) 2170-791 1310-0

STAR 200 (1994 rok prod.) chłodnia TM-250 z windą, TEL. (086) 2184-316 1311

HALE UDOJOWE, zbiorniki do mleka, FIRMY FULLWOOD, TEL. (086) 278-32-52, kom. 0-604-566-476 1319

DZIAŁKI budowlane w Jeziorku, (086) 219-11-07 1339

126p (1987 rok); 219-32-61 1336

MASZYNE wielofunkcyjną do ćwiczeń — na gwarancji, 218-28-15 1327

WARTBURG 1.3 (1991r), Jankowo, 217-54-55 1328

VISTULĘ na części lub w całości, (086) 217-50-80 1329

M-3; budynek dyskoteki; samochody: osobowy, dostawczy, sprzęt elektroniczny, kręgielnie, działkę budowlaną; 2188-905 1331

CIĄGNIK U-912, rok produkcji 1984, stan b. dobry, tel. (029) 74-510-38 1332

TARCICA DĄB sucha gr. 26-100mm, frezarki do drewna; (086) 216-26-40 1111

MERCEDES 190E, 2.0 (1989r), stan idealny 19500zł; 0-604-923-119 1338

SPRZEDAM ATU 1.6 GLI (1997r), stan bardzo dobry, 279-14-95 1342

TOYOTA COROLLA 1.8D/90, stan idealny, Niemcewicz 8/9, tel. 0-602-516-405 1344

FIAT CINQUECENTO 700 (1997r), przebieg 59000km, tel. 0-606-63-64-85 1348

DZIAŁKI BUDOWLANE na terenie Kisielnicy i Jeziorka, zwirownia 10ha w Kisielnicy, tel. 2191-392; 217-11-39 1349

NISSAN SUNNY 1.7D (1985r); 6900zł; 216-34-70; 0-606-671-812 1357-0

ŁADA 2107 1300 (1989r), stan idealny, 217-92-17 1358

DZIAŁKA BUDOWLANA 10 arów, St. Łomża p/sz; (086) 2188-360 1359-0

MERCEDES 124 poj. 2300 z instalacją gazową (1987r), stan idealny; 21000zł; tel. (086) 218-99-32 1365

SPRZEDAM POLONEZ CARO (1994r), tel. 219-81-53 1368-0

SPRZEDAM DOM, stan surowy zamknięty, koparkę 406 na Starze 66, tel. 2160-240; kom. 090-621-328 1370

KAMERĘ JVS M-5 (lub wynajmę), tel. 2184-031; 0-601-177-511 1372

SPRZEDAM 126p (1989/90) lub zamiana; 2179-027 1373

OPONY DO SAMOCHODÓW osobowych, dostawczych i ciężarowych, nowe i bieżnikowane, tel. 216-66-25; 2192-843 1375-0

DZIAŁKI BUDOWLANE, Łomża- Kraska, 0-603-403-066 1376-0

LEASING — CITROENY C-15, tel. (086) 2185-927; (086) 2198-229 po 20.00 1377-0

WYPRZEDAŻ W SKLEPIE odzieżowym „Marika”. Ceny producenta. Łomża, Sybiraków 6 1379

SPRZEDAM TANIO Fiata 125p, tel. 216-51-80 1381

OMEGA 2.3D (1987r), tel. 218-02-52; kom. 0-602-436-919 1382

SPRZEDAM FIATA 126p (1986r), Zamejska 8, 1383

SPRZEDAM NEXIA GL (1998r) na gwarancji, tel. 218-42-43 1385

GOLF 1.6 (1988r), 218-03-14 1387

SPRZEDAM KURY nioski, 2176-296 1405-0

SPRZEDAM prasę wysokiego zgniotu Polska, 217-54-66 1386

SPRZEDAM AUDI A-4 1.6 (1995r); 219-05-49 1388

CLIO (1991r); (086) 218-05-79 1389-0

TANIO SCHŁODZIKARKE do mleka 400L; (086) 217-63-23 1390

7-tygodniowe Rottweilery od psów z rodowodem po I i II szczepieniu sprzedam, tel. (086) 27-91-361 1391

SPRZEDAM POLONEZ 1.5 SLE przejściówka (1990r), tel. 216-01-73 po 14.00 1392

KLATKI PORODOWE, ruszta plastikowe dla macior, plug łukowy, (029) 645-94-51 k.z. 1395

PUNTO SX60 (XII.1995), czarny, 2 poduszki, elektryczne szyby, hak 20200, tel. 216-21-66 1395

POLONEZ CARO (1992r) lub zamiana, 47-30-351 1396

VW GOLF 1.8 GTI 16V (1989r); 216-91-77 1397

SPRZEDAM CIĄGNIK T-25A, tel. 217-22-04 1398

ROTTWEILERA, 219-15-66 1403

WARTBURG 1.3 (1990/91); 6300zł; 78500km, tel. (086) 472-15-21 1408

TELEWIZOR „SANYO” 21 cali — tanio, tel. (086) 219-87-90, 218-78-48. 1409

126p, 218-67-35. 1410

CINQUECENTO 900 (1995), 068 2190-648. 1411

FIAT 126p (XII-1992), tel. 47-303-23, kom. 0606-22-45-14. f-1413

DESKI, SILNIK KW 5,5, gospodarstwo, (086) 219-86-18. 1414

TANIO — 126p, 216-71-16. 1417

DZIAŁKĘ usługowo-mieszkalną, tel. 218-88-45. 1418

SZCZENIĘTA KAUKAZY, 0602-158-271. Glob. 1420

CARO (1991) bdb, tanio, 2169-328. 1420

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ uzbrojoną, 13 ary, 2169-328. 1420

SPRZEDAM FIAT 126p (1989), tel. 473-00-59; 0606 734 351 1421

SPRZEDAM FIAT 126p (1991), tel. 2185-307. 1422

VW PASSAT 1.8 (1991), stan b.dobry, tel. (086) 218-52-61. 1423

OWCZARKI NIEMIECKIE duże i szczeniata, 218-50-64. 1427

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną uzbrojoną, Stara Łomża przy Szosie 40, tel. 215-34-63. 1428-0

CINQUECENTO 704 (1994), 218-06-06. 1432

126p (1986), tel. 219-19-35. 1433

SPRZEDAM DOM k. Łomży; chłodziarko-zamrażarkę, sekretarzyk, tel. 216-69-08. 1435

KOMPUTERY — TANIO, gwarancja, raty, 215-05-13. 1436

RENAULT CLIO 1,4 (prod. 1991), tel. (086) 217-59-19. 1348

WIOSENNE SKÓRZANE kurtki damskie i męskie. Hala Targowa lok. 33. 1451

CITROEN BX 1.6 TGS combi (rok prod.1991), szary metalik, tel. 218-22-09. 1441

UNO (1993), 216-35-47. 1442

DZIAŁKĘ NAD RZEKĄ, 217-83-12, Siemieni 41. 1443

SPRZEDAM SŁOMĘ (086) 217-83-12. 1443

MERCEDES 207 D (1983) SPRZEDAM LUB ZAMIENIĘ NA DROŻSZY OSOBOWY. (086) 216-05-46 LUB 0602 747 125. 1445

FORD TRANSIT (1990) 2.5 D max 9 osób, 218-17-61. 1447

POLONEZ CARO 1500 GLE (1992), cena 5.000,-, (086) 474-23-38. 1449

FIAT 126p (1989), tanio, tel. 218-07-08. 1450

UNO 1.0 79.000 (1996) 17.000, tel. 217-50-44. 1451

DAEWOO „LANOS” (1997/98), na gwarancji, tel. 219-87-04. 1451

OPEL KADETT 1.4 (1991), tel. 218-64-78, po 18.00. 1451

SPRZEDAM DZIAŁKĘ ogrodniczą, tel. 2182-229 po 19.00. 1460

POLONEZ CARO (1992/93), tel. 2182-655. 1463

KASA ELEKTRONICZNA japońska; ogrzewacz gazowy; grzewarka do folii — tanio. (086) 216-96-01. 1465

CARO — Plus (1997), zadbane z gazem (086) 218-33-17. 1465

POLONEZ 1.6 dli (1995) — SPRZEDAM. 216-77; 219-84-74. 1466

NOWO OTWARTY KOMIS niemieckich maszyn rolniczych, tel. 0603 069 336, wieczorem: (086) 2183-157. 1466

FIAT 126p (rok 1990), cena 2,7 tys. tel. 216-87, po 19.00 lub 0601 309 187. 1466

SPRZEDAM DZIAŁKĘ z domkiem jednorodzinnym, Piaskowa 12. 1471

AUDI 80 (1990), (1992) Mercedes C180 (1993), 216-62-45. 1471

SPRZEDAM SIEWNIK i zagęszczarkę ziemi, tel. 219-27-67. 1471

CARO (1995r), (086) 216-91-12 1471

KOMBajn, PRASY, CIĄGNIKI oraz maszyny przemysłowe, zamiana i sprzedaż, Nowogród, tel. 217-58-17; 217-91-50 1471

PIEC C.O. węglowy + grzejniki żeliwne, 47-30-40 1471

SPRZEDAM TAŚMOCIĄG bid, (086) 47-38-273 tel. 219-85-49 1471

PERKUSJĘ 470 zł; 217-62-01 1471

FIAT 126p (1994r), TEL. 2191-200 lub 0-602-500-451 1471

DOJARKE PRZEWODOWĄ (1997r), 216-96-40 1471

MERCEDES 190E (1991r); 218-20-20; 0-604-500-191 1471

SUKNIĘ ŚLUBNĄ, 218-58-25 1471

RENAULT SAFRANE 3.0i (1993r), bogate wyposażenie, stan bdb, (086) 2160-288 1471

CIĄGNIK SIODŁOWY + NACZEPA 11m (1990) Mercedes 14/22 (1988r), stan dobry, (086) 218-288 1471

MERCEDES 14/22 (1984r), ład. 8t, izolowana kłapa załadownicza, st. dobry; (086) 2160-288 1471

RENO SAFRANE 3.0iV6 (XI.1995r), pełna cja+ klimatyzacja + skóry, serwisowany, stan idealny, sprzedam lub zamienię na mniejszy lub na działkę budowlaną, tel. 218-61-60 po 18.00 lub 0-604-28-67-83 1471

VW JETTA 1.6TD (1990/96); 215-75-91 1471

SPRZEDAM SIANO w ciukach 20zł/m; 219-63-47 1471

OPEL KADET 1.6sGT (1988r); 8800zł; 218-02-40 1471

INSTALACJA GAZOWA włoska, 219-48-82 1471

KUPIĘ

PADŁE BYDŁO, konie kupię, odbiorę, (029) 533-31; 0-603-751-162 k.z. 476-00

KUPIĘ ZŁOM kolorowy. Wysokie ceny. Sprawa 278-44-14; 0-602-886-107 476-00

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, gospodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!



KONTAKTY

KUPIE ŻYTO, (086) 2175-165; 661-o
 PAPIERÓWKĘ sosnową, 476-91-37 903-o
 KUPIE OLCHE, tel. 216-07-07 1013-o
 TARCICA DAB sucha, gr. 26-100mm, frezarki do drewna, (086) 216-26-40 1111-o
 BRZOZA, OLSZYNA, 2172-213 1217-oo
 AUTA POWYPADKOWE, zniszczone, 0-604-846-202 glob-o
 AUTOSKUP ROZBITYCH skorodowanych, 0-601-617-279 glob-o
 KUPIE AKCJE TP S.A., tel. 216-62-26; 0-602-307-497 1245-o
 KUPIE ZIEMIANKI, (029) 769-04-17 kz-oo

LOKALE

SALA WESELNA, 2188-905 262-o
 NIERUCHOMOŚCI — „TYTAN”, Polowa 45, pokój 204; (086) 216-62-26 635-o
 DO WYNAJĘCIA LOKAL, Łomża, 216-35-03 781-oo
 SPRZEDAM DOM, Łomża, Senatorska 216-51-21 984-o
 LOKAL — 142 mkw w Łomży przy Bema — wynajmę lub sprzedam, tel. 219-82-29 po 20.00 1021-o
 WROCŁAWSKA GIEŁDA NIERUCHOMOŚCI. Kredyty, Legionów 54/2; (086) 218-93-98 1060-o
 SPRZEDAM M-4, 61mkw, tel. (086) 218-40-84 po 17.00 1152-oo

SPRZEDAM LUB wynajmę M-5, tel. 215-75-35 593-oo

WYNAJMĘ, m-4, TEL. 2180-816 1159-O
 SPRZEDAM mieszkanie 65 MKW W DOBRYM STANIE ORAZ PRZYCZEPKĘ SAMOCHODOWĄ, tel. (086) 216-25-58 1283-oo

WOLNE LOKALE w ciągu handlowym, Nowogrodzka 31, tel. 2163-179 1239-oo

SPRZEDAM M-5, osiedle Centrum, (029) 760-52-57 k.z.

WYNAJMĘ, m-3, centrum, 216-96-17 po 17.00 1298

UMEBLOWANE M-4 do wynajęcia, (086) 219-31-27 1299

SPRZEDAM MIESZKANIE (38 mkw); 275-56-57 1200

SPRZEDAM LOKAL HANDLOWY 85 mkw, 218-59-70 1303

SPRZEDAM M-3, 219-07-37 1304

PRZYJMĘ WSPÓŁLOKATORKĘ na stancję, tel. 2181-908 1305

SPRZEDAM dom wolno stojący, Łomża, Kręta 28, tel. (029) 764-65-17 1324-o

GARAŻ DO WYNAJĘCIA, Mazowiecka, 218-81-09 1330

GARAŻ DO WYNAJĘCIA, Sybiraków, 270-95-85 1334

SPRZEDAM M-1, tel. 2180-278; 0-604-285-118 1337

SPRZEDAM M-3, 2188-291 1343

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2 POKOJE 36 mkw, TEL. 2169-848 1347

DOM mieszkalno-usługowo-handlowy przy ul. Lipowej, tel. 218-10-92 1350

SPRZEDAM LUB ZAMIENIĘ dom w stanie surowym ze sklepem 12 kom od Łomży + 52 ary ziemi na M-2 z dopłatą; 47-38-973 po 17.00 1351

PILNE SPRZEDAM WŁASNOŚCIOWE 85mkw (lub w rozliczeniu M-3), tel. (086) 218-80-98 po 18.00 1352-o

DWA LOKALE handlowe po 120mkw do wynajęcia, Łomża, Sikorskiego 126B; 216-51-15; 216-41-99 1355

SPRZEDAM DOM, tel. (8.00-15.00) 216-80-04 1361
 DO WYNAJĘCIA LOKAL o pow. 126mkw na bar, pizzerię, Łomża, Ks. Anny 23 (naprzeciw hali sportowej), tel. (086) 2169-620 po 18.00 1363-o
 ZAMIENIĘ MIESZKANIE M-4 piętro IV na M-3, tel. 218-52-91 1364
 SPRZEDAM M-5 wysoki standard 72mkw, osiedle „Centrum”, Ostrołęka i M-3 45mkw, Ostrołęka; (029) 766-40-60 k.z.
 SPRZEDAM M-4; 60,75mkw, I piętro, ul. Prusa, tel. 2180-971; 2188-960 po 16.00 1374-o
 MIESZKANIE 3-pokojowe, IV p., własnościowe zamienię na 2-pokojowe, parter, Łomża, Wojska Polskiego 29/85; (086) 2163-705 1393
 MIESZKANIE, GARAŻ do wynajęcia, Łomża, 216-38-01 1399
 ŁOMŻA — Dom sprzedam, tel. 216-00-18 1404

POSZUKUJĘ LOKALU do wynajęcia, tel. 0-606-230-367 1407

NOWE 36 m2, wykonane, sprzedam. Piękna, 218-47-57 1416

MIESZKANIE DO wynajęcia (45 m2), 218-68-55. 1419

MIESZKANIE w OSTROWI, 0602-550-584. Bor. 1430

LOKAL DO WYNAJĘCIA (32 mkw.), (086) 218-20-79. 1439

ZMIENIĘ M-3 w Zabrze na M w Łomży, tel. 473-04-18. 1448

LOKAL DO wynajęcia, 0604 143 341. 1452

ARKADIA BIURO NIERUCHOMOŚCI Łomża, Małachowskiego 2. (086) 2187-779. SPRZEDAŻ: komfortowe 58 m2, I piętro, M-2, M-4, M-5; działki, domy. KUPNO: domy nad Narwią lub Biebrzą. WYNAJEM: M-2, dom. 1452

STANCJA DZIEWCZĘTOM, 216-44-71. 1455

LOKALE 70 i 160 mkw. Dmowskiego — wynajmę, 218-62-60; 0604 301 070. 1457

POSZUKUJĘ M-2 lub M-3 umeblowane, 218-36-20. 1458

M-3 na Mickiewicza lub zamienię na Busa Transit Dukato (1993-96) + dopłata. 473-04-00. 1486

PRZYJMĘ NA stancję, tel. 218-22-50. 1473

FIRMA POSZUKUJE do wynajęcia magazyn pod produkcję w Łomży lub okolicach, tel. (086) 218-43-22; 0604 286 783. 1483

SPRZEDAM DOM, Łomża, Sikorskiego 93. 1491

WYNAJMĘ LOKALE Biurowo-Handlowe o pow. 160 mkw lub 320 mkw, Łomża, Al. Legionów, tel. 0604 15-20-65. 1483-o

M-5 sprzedam, cena 70 tys.zł. tel. (029) 745-60-97. 1492

SPRZEDAM NOWE MIESZKANIA: 104 m2 DWUPOZIOMOWE z garażem, 46 m2 z garażem. Ulga budowlana, tel. (086) 218-46-64. 1483-o

STANCJA DLA DZIEWCZĄT, 2160-487 po 18.00 k.z.

USŁUGI

STROJENIE PIANIN, (086) 218-99-31; 0-603-050-671 2972-o

STUDNIE, (086) 218-59-91 363-o

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA — „Opoka”, 216-48-39 71-oo

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07; 218-09-16 85-o

VIDEOFILMOWANIE, tel. 218-45-44; 0-605-371-606 66-o

TV-NAPRAWA, 2188-291; 0-603-385-370 287-o

ROBIN — przewóz osób do Włoch, wynajem busów, tel. 215-35-31 579-o

„STARA RZYMIANKA” — dania gorące, na wynos, obsługa imprez, ul. Bema 37, tel. 215-35-31 580-o

PRZEWOZY BUSEM, lotnisko, wycieczki, tel. 0-602-807-219 579-o

USA TURYSTYKA, (089) 527-30-07; 0-602-313-371 598-oo

NAPRAWA: pralki, urządzenia chłodnicze, 21-90-333 881-oo

RENOWACJA MEBLI, 0-604-263-268 754-o

KOMPUTEROPISANIE, 218-41-54 846-o

KRYCIE DACHÓW, szpachlowanie, malowanie, 216-63-56 911-OO

WYPOŻYCZALNIA NACZYŃ, 215-75-36 922-OO

RENOWACJA MEBLI tapicerowanych, 216-61-02 974-o

NAJTANIEJ TRANSPORT Mercedes 1T, 218-30-88; 0-604-364-574 982-oo

STUDNIE, tel. (086) 218-48-66; 0-602-868-891 995-o

GLAZURA, PANELE, płyty gipsowe, TEL. 0-606-224-682 996-OO

OCIEPLANIE BUDYNKÓW, 219-14-53 1000-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, szybko, tanio i solidnie, TEL. 2198-199 1005-O

AUTOKARY „BIEBRZA”, 216-29-65 1031-O

TYNKI GIPSOWE, maszynowo. Wynajem ruszto- wań, elewacje, (086) 2160-561 1058-o

VIDEOFILMOWANIE, 218-09-55 1103-o

ROZLICZANIE PIT-ów, 219-88-64 1119-o

KOMPUTEROPISANIE — NAJTANIEJ!!!, 2150-415; kom. 0-603-050-646 1130-o

CYKLINOWANIE, 216-64-22 1141-oo

PROJEKTOWANIE WNĘTRZ i mebli, tel. 218-99-37 1174-o

USŁUGI TAPICERSKIE, 2160-674 1163-oo

BUSEM WYCIECZKI, (086) 2186-313; 0-602-185-599 1168-oo

USŁUGI RTV, Śniadeckiego 17; 2180-001 1200-o

GLAZURA, malowanie, rigips, tel. 219-22-82; 0-606-277-265 1282-oo

SUCHE TYNKI, malowanie, glazura, terakota, VAT, 0-604-562-535 1306-o

SZYCIE NA MIARĘ — poprawki, przeróbki, tel. 218-50-73 1326

DRZWI Z DREWNA. Kupisz najtaniej za gotówkę i na raty, Łomża, ul. Bema 11, I piętro, tel. 215-35-35 1335-o

EKSTRA WYKOŃCZENIE WNĘTRZ, 0-603-68-42-12 1341-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, 0-604-917-284, 219-15-35 1345-o

UKŁADANIE GLAZURY, terakoty, 218-40-18 1353

UKŁADANIE GLAZURY, szpachlowanie, prze- róbki hydrauliczne, faktury VAT, tel. 218-47-52 1356

KOMPLEKSOWE WYKOŃCZENIA wnętrz: malo- wanie, szpachlowanie, glazura, terakota, parkiet — tanio, szybko i solidnie, tel. 218-82-29; 0-606-825-675 1366-o

HANOWER — DORTMUND — zabiore, (086) 2186-286; 0-602-465-253 1378-o

NAUCZYCIEL LO przygotowuje do egzaminów wstępnych z matematyki (klasa VIII); 218-37-20 1380

RENOWACJA MEBLI tapicerskich, 219-05-49 1388-o

WYJAZDY DO NIEMIEC, 2175-897 1400

REKLAMA ŚWIETLNA, PRZESTRZENNA, samo- chodowa, bilbordy, szyldy, tabliczki, wizytówki. DO 15.III — 10% taniej! Łomża, Poznańska 156 (przy Stacji Paliw), tel. 2180-801 1401-o

GRANITOWE: schody, parapety, lady, kominki. Wyprowadź pojedynczych nagrobków granito- wych — niskie ceny. Wypisywanie tablic nagrob- nych. Łomża, Poznańska 156 (teren STW), tel. (086) 2180-801 1402-o

GLAZURA, TAPETY, szpachlowanie, tel. 218-47-45; 0604 966 727. 1412-o

ROZLICZANIE PIT-ów, 2183-865. 1431

KOMPUTEROPISANIE, 218-69-31; 0603 211 189. 1433

PŁYTA GIPSOWA, szpachlowanie — tanio, 219-98-37; 0604 073 095. 1434

REMONTY, ekspresowa usługa (086) 2180-427. 1444

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, glazura, tel. 218-02-55. 1446

MATEMATYKA — KOREPETYCJE (086) 2189-908; 2187-779. kz

KREDYTY GOTÓWKOWE Best S.A. w 24h, Łom- ża, Legionów 54/1, 216-69-62. 1453

HANOWER 27, 28.02.; 2172-540. 1456

ZAWIOZĘ: lotnisko, przysięgi, itp. tel. 0602 609-003. 1479

WOLNE MIEJSCA DO: Hanower — Bremen, te. 2180-913; 0602-609-003. 1479

HYDRAULIKA, GLAZURA, 218-21-95. 1487

GLAZURA, PANELE, płyty gipsowe, tel. 0606-224-682. 1494-o

FRYZJERKA W DOMU klienta — tanio, tel. 0602-871-001. 1494-o

ROZLICZENIE PIT-ów, tel. 216-90-92. 1500

NAPRAWA SILNIKÓW elektrycznych, Nowogro- dzka 151 (Baza PSS „Spolem”), tel. 216-46-78. 1503

PRACA

„AVON” — WSPÓŁPRACA. Kontakt: Biuro „AVON”, 18-400 Łomża, ul. Kard. Wyszyńskiego 2, paw. 5, tel/fax 219-89-06, godz. 10.00-17.00 774-oo

ŁOMŻYŃSKA FABRYKA MEBLI, ul. Poznańska 90, tel. 473-70-10 zatrudni mistrzów wydziałów produkcyjnych 1149-oo

CHAŁUPNICTWO — DOSTAWA i odbiór z ofer- tą bez kaucji za dostarczony materiał. Informacje bezpłatne. Zaadresowana koperta zwrotna + dwa znaczki luzem „DAJROB”, 09-400 Płock, Norwida 7/10 1154-oo

Zdziwiesz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, go- spodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!

KONTAKTY



ZATRUDNIĘ TYNKARZY GIPSOWYCH, (086) 2160-561; 0-604-69-51-68

1216-o
PLATFORMY WIERTNICZE — 410DM dziennie.
Informacja „NORD-POL”; 45-950 Opole 1, Kra-
kowska 46; box 143; tel. (077) 454-63-88

k.z.-oo

P.H.U. „VINDOV” S.C.

18-400 ŁOMŻA
AL. LEGIONÓW 42
TEL. (0-86) 218-93-63
OKNA • DRZWI
Najtaniej, największy wybór
OKNA TYPOWE PCV
I DREWNIANE OD RĘKI
Doradztwo, obmiary u klienta gratis.
ZAPRASZAMY!!!

ZATRUDNIĘ W ŁOMŻY osoby do 25 lat, 0-601-09-63-90

1290-oo

STUDENTKA (znajomość j. angielskiego, dyspo-
zytywność) przyjmie zatrudnienie, tel. 2181-908

1305

ZATRUDNIĘ MECHANIKĄ do samochodów cięż-
zarowych z praktyką, tel. (086) 2184-316

1311

ZATRUDNIĘ MECHANIKĄ SAMOCHODOWE-
GO. Wymagania praktyka przy naprawie samo-
chodów ciężarowych, tel. (086) 2160-949

1354

PRACA — REKLAMA, marketing, (086) 473-04-99

1362-o

ZATRUDNIĘ OSOBY posiadające licencję PU-
NU, tel. 0-603-960-030

1369

MŁODEGO z samochodem i telefonem, praca
stała nie akwizycja, tel. 473-00-35 lub 0-501-25-45-14

1384

AGENCJA REKLAMY przyjmie do pracy wiek do
25 lat, tel. 0-601-660-797

1406

POSZUKUJEMY DZIEWCZĄT do castingu, tel.
0-604-778-620

1406

OPIEKUNKA DO 1,5 rocznego dziecka, tel. 218-
73-90, po 16.00.

1415

PRACA ANGLIA, 090-350-450.

Glob.

HURTOWNIA ZATRUDNI, 215-02-09; 0606-820-
723.

1347-o

CHCESZ ZAROBIĆ — zadzwoń, 216-69-74.

1440

POSZUKUJĘ OPIEKUNKI do dzieci, Łomża,
215-00-71, po 15.00.

1470

PRZYJĘĆ DO pracy fryzjera męskiego, Łomża
0604 676 293.

1469

ZATRUDNIĘ MECHANIKĄ-KIEROWCĘ samo-
chodów ciężarowych, Łomża, tel. 0604 15-20-65.

1483-o

DODATKOWA PRACA. Kosmetyki A.T.W., tel.
218-79-97.

1498

ZATRUDNIĘ OSOBE NIEPEŁNOSPRAWNĄ —
„Meble Rumiński”, tel. 2183-840

INNE

ZAGINAŁ PUDEL maści szarej (czarna
smycz), w okolicach ul. Reymonta. Za odnalezienie
nie nagroda. tel. 218-82-98.

KAMERALNE PRZYJĘCIA WESELNE, imprezy
okolicznościowe, zaprasza Restauracja „RAMP”
218-44-30, kom. 0605-072-434.

RESTAURACJA „Panorama” w Nowogrodzie
zaprasza na dancing dn. 26.02.2000 r., cena 20 zł
od osoby; w cenie wliczona konsumpcja, tel. 218-
55-54; 0604-22-37-13.

OGŁOSZENIA DROBNE „KONTAKTÓW” przez miesiąc znajdują się
w komputerowym banku informacji Handlowo-Usługowej,
tel. 957. Zadzwoń, sprawdź!

OKNA, DRZWI-PCV, ALUMINIUM

- pomiar, doradztwo
 - montaż
 - gwarancja 5 lat
 - ceny?
- Sprawdź sam! Zapraszamy!**

Producent

„ZROBUD-OKNO” Sp. z o.o.

Łomża

ul. Poznańska 90 b (przy Fabryce Mebli)
tel./fax (0-86) 218-86-96

● ●
POSZUKUJEMY PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH



INSTALATOR s.c. W&M Nowik

18-400 Łomża, ul. Zjazd 10

W związku z dynamicznym rozwojem firma

ZATRUDNI

do największego w Łomży salonu sprzedaży armatury sanitarnej

Specjalistę d/s ciepłownictwa

Osoba na tym stanowisku odpowiedzialna
będzie za zorganizowanie działu oraz sprzedaż
i doradztwo na dziale ciepłowniczym

WYMAGANIA

- wykształcenie minimum średnie o wymaganej specjalności
- dobra znajomość zagadnień z zakresu ciepłownictwa
- komunikatywność
- otwartość
- łatwość nawiązywania kontaktów handlowych

OFERUJEMY:

- ciekawą pracę w dynamicznym młodym zespole,
- atrakcyjne wynagrodzenie (motywacyjny system premiowania),
- szkolenia i możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Zainteresowanych prosimy o przesłanie lub doręczenie osobiście
oferty (CV, list motywacyjny)
na adres: Instalator s.c. W. i M. Nowik, 18-400 Łomża, ul. Zjazd 10



FIRMA ALGIDA
ZNANY NA RYNKU
PRODUCENT LODÓW

NALEŻĄCA DO KONCERNU
UNILEVER POLSKA S.A.

POSZUKUJE KREATYWNEJ OSOBY
NA STANOWISKO:

AKWIZYTOR — SPRZEDAWCA (VAN SALESMAN)

STANOWISKO OBEJMUJE:

- sprzedaż produktów Algidy na podległym terenie,
- dbanie o ich odpowiednią ekspozycję,
- utrzymanie długoterminowych relacji z klientami.

WYMAGANIA:

- wiek do 35 lat,
- doświadczenie na podobnym stanowisku,
- łatwość nawiązywania kontaktów (komunikatywność),
- prawo jazdy kategorii C,
- świadectwo kwalifikacji.

CV, LIST MOTYWACYJNY ZE ZDJĘCIEM
PROSIMY PRZESYŁAĆ NA ADRES:
UNILEVER POLSKA S.A.

OLiPM

18-400 ŁOMŻA, ul. Poznańska 156
w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Domax

POKRYCIA DACHOWE FIRMY
PLANNJA
BRAASPOLSKA

Al. Legionów 120
Tel./fax (0-86) 219-90-40

ZAPRASZAMY DO
NOWEJ SIEDZIBY FIRMY
PRZY UL. AL. LEGIONÓW 120
W ŁOMŻY

Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego Spółka Akcyjna w Łomży
oferuje do sprzedaży:

1. Agregat prądotwórczy typu 22 ZPP, 200KW, 400/231V, rb. 1978 — 1 szt.

Oferty z ceną składać w siedzibie PEPEES S.A. przy ul. Poznańskiej
121 do dnia 31.03.2000r. Agregat można oglądać w dni robocze
w godz. 7.00-15.00. Dodatkowe informacje można uzyskać pod
(0-86) 218-44-04 wew. 206.

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, gospodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!



KONTAKTY

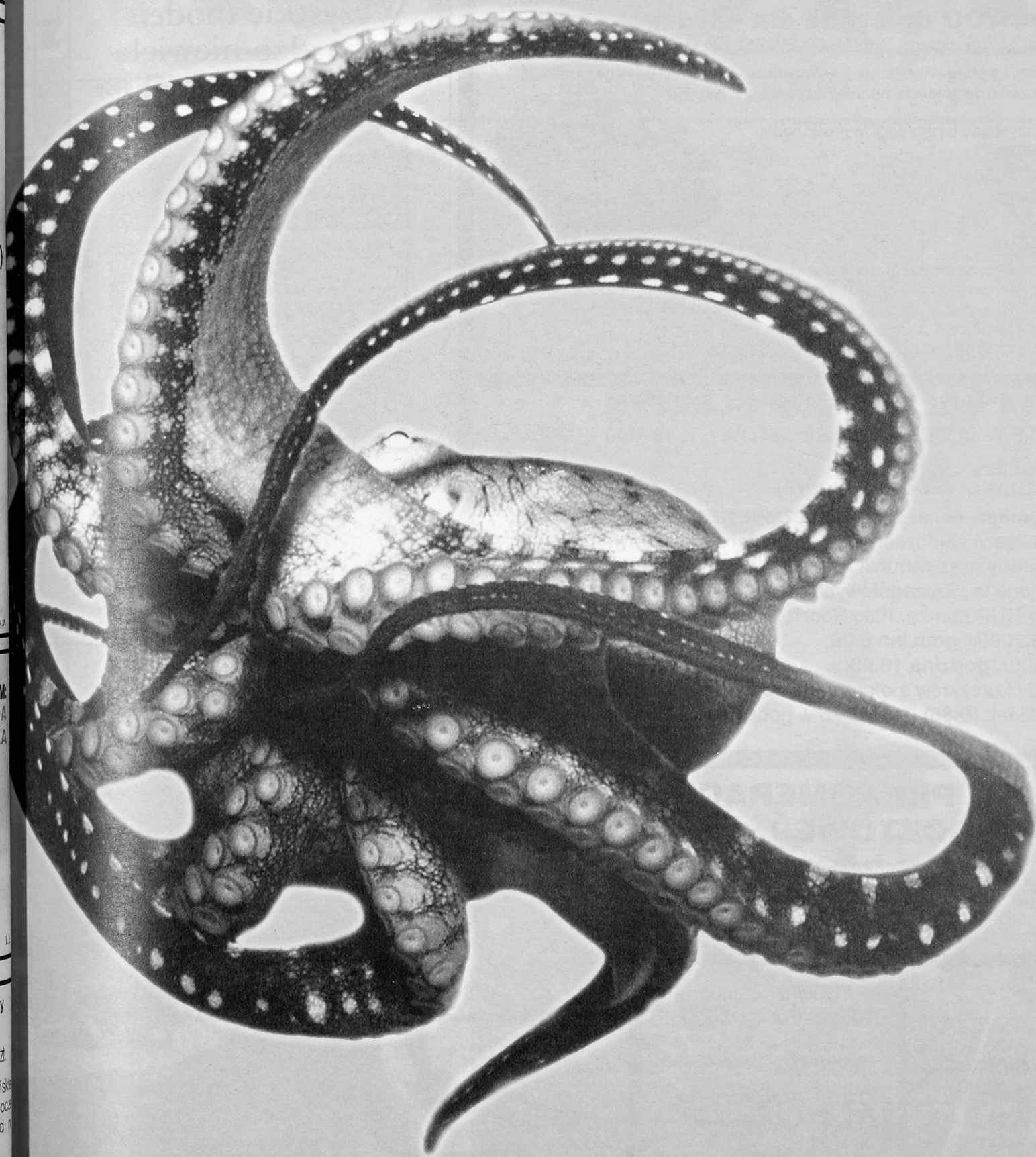
octopus [*oktopus*]-

pierwszy

silnik

odrzutowy

świata



c.d.n.

„LOCUM” S.C.

UPNO • SPRZEDAŻ • WYNAJEM
 szcze doświadczenie to TWÓJ zysk

OŚREDNICTWO W ZAKRESIE
 BROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

19-400 Olecko, Plac Wolności 4/4
 tel./fax (0-116) 520-20-73

16-400 Suwałki, ul. Utrata 2b (lp),
 tel./fax (0-87) 566-35-12

01-445 Warszawa, ul. Ciołka 15
 tel./fax (0-22) 37-64-18

Nam możesz zaufać

ŁOMŻYŃSKIE CENTRUM MEDYCZNE

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

18-400 Łomża ul. Makowa 28 tel. 216 65 55 tel./fax 216 66 64

- czynne całą dobę we wszystkie dni tygodnia
- pogotowie lekarskie i pielęgniarstwo
- lekarze specjaliści
- badania pracownicze (wstępne, okresowe, kontrolne)
- badania kierowców i kandydatów na kierowców
- badania laboratoryjne
- leczenie bólu, blokady
- akupunktura
- opieka hospicyjna w domu pacjenta
- opieka pielęgniarstwa w domu pacjenta
- odtrucie alkoholowe
- szczepienia ochronne
- zwolnienia lekarskie
- recepty zniżkowe

POSIADAMY KONTRAKT Z BRANŻOWĄ KASĄ CHORYCH

Tylko jeszcze 5 dni

samochody DAEWOO dostępne dla każdego!

Koniecznik przeczytaj, a na pewno kupisz DAEWOO na RATY!

W czasie trwania wielkiej akcji promocyjnej I wpłata wynosić będzie jedynie 3% wartości wybranego samochodu. Nie będziemy wymagać zaświadczeń o dochodach, żyrentów czy poręczyteli

UWAGA! Tylko 2,4% rocznie

Raty miesięczne dla wszystkich, którzy skorzystają z tej promocji, wynosić będą:

- 188,20 zł miesięcznie — na MATIZA
- 176,00 zł miesięcznie — na POLONEZA
- 256,30 zł miesięcznie — na LANOSA
- 156,80 zł miesięcznie — na TICO
- 353,40 zł miesięcznie — na NUBIRE

Jeżeli jednak chcesz skorzystać z promocji, zadzwoń i koniecznik umów się na rozmowę i podpisanie umowy z naszym przedstawicielem handlowym pod nr. telefonu: (0-86) 216-62-66

Uwaga! Chcesz mieć pewność skorzystania z oferty, umów się telefonicznie:

tel. (0-86) 216-62-66, Łomża, ul. Senatorska 1.

DZWOŃ — PROMOCJA OGRANICZONA



Wszystkie modele
 za bardzo niewiele

SUPER RABAT na świetny rocznik 1999

mały, zgrabny Clio
 minus 3070zł

wszechstronny Kangoo
 minus 2900zł

bezpieczny i wygodny Mégane
 minus 3780zł

elegancka Laguna
 minus 7130zł

ROZCZYŃ KOSZT
 KREDYTU
 10%
 24h

Renault Credit Polska

Decydując się
 z modelem
 otrzymać do
 Renault Twingo
 Zapraszamy
 Partnerzy

Janusz Z
 ul. Przykosc
 18-400
 tel./fax 216

PPUP POCZTA POLSKA DOP OLSZTYN

REJONOWY URZĄD POCZTY W ŁOMŻY PLAC POCZTOWY 1, 18-400 ŁOMŻA

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Na wykonanie remontu pomieszczeń UP SZEPIETOWO

Pożądaný termin zakończenia realizacji zamówienia do 6 tygodni od daty zawarcia umowy.

Wymogi wobec oferentów, treść oferty oraz warunki realizacji umowy i kryteria wyboru

najkorzystniejszej oferty są określone w „Szczegółowych Warunkach Zamówienia”,

które można otrzymać w siedzibie RUP Łomża, Plac Pocztowy 1 (Seksja Remontów).

Termin złożenia ofert — do 09.03.2000r. godzina 9.00.

Termin otwarcia ofert — 09.03.2000r. godzina 10.00.

Do udzielenia bliższych informacji i kontaktów z oferentami upoważnieni są: Zbigniew Bronowicz i Sławomir Daniszewski tel. (0-86) 216-52-76 w godzinach 7.00–15.00.

KONTAKTY W PRENUMERACIE POCZTOWEJ

wszystko załatwisz u doręczyteli
 lub w każdej placówce pocztowej;

prenumerata

czyli bez dopłaty masz „Kontakty” w domu!

PRENUMERATĘ TYGODNIKA

KONTAKTY

przyjmuje też największy kolporter prasy
 RUCH S.A.

FIRMA CEZAR

NOWOCZESNA TECHNIKA GRZEWCZA
 TĘY GAZOWE I OLEJOWE SPRZEDAŻ • MONTAŻ • SERWIS
 OMOCJA KOTŁÓW BUDERUS I KOTŁÓW DOM GAZ
 RTOWA SPRZEDAŻ STALOWYCH WKŁADÓW KOMINOWYCH

113-608,00 PLN, 120-646,00 PLN,
 130-659 PLN, 10 m KOMINA KOMPL.

OS. BOH. MONTE CASSINO 1/25
 TEL. 218-66-13, KOM. 604-268-174

RADIO TAXI
 96 21
 ŁOMŻA

... każdy z nami jeździć może
 - o każdej porze - dzwoń:
 96 21 lub 218 10 26



Tylko dwa dni!!!
 KIERMASZ ODZIEŻY!!!

Posezonowa wyprzedaż



wielnianych płaszczy
 kurtek damskich
 i męskich



Promocja płaszczy
 wiosennych



Duża oferta
 żakietów,
 spodni
 i spódnic.

Ceny wyjątkowo niskie.
 Przyjdź, przekonasz się.



Kiermasz odbędzie się
 w Regionalnym Ośrodku Kultury
 w Łomży, ul. Małachowskiego 4
 w dniach 26 i 27 lutego 2000 r.
 w godz. 10-17

Twój przyjaciel H Husqvarna



PROMOCJA ROKU 2000
 Od 1.02. do 31.03 nowoczesna pilarka Husqvarna 340 już za 1099 zł

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 56, tel. (0-86) 277-21-70

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 216-69-10

ZAMBRÓW, ul. Kościuszki 19, tel. (0-86) 271-30-81